

# WOJSKOWY PRZEGLĄD PRAWNICZY

WARSZAWA

LIPIEC — WRZESIEŃ

ROK 1932

## T R E Ś Ć:

1. *Płk. K. S. Dr. Marjan Buszyński.* — Zasady nowego kodeksu karnego powszechnego.
2. *Dr. Witold Bandrowski, adwokat.* — Braki ustawodawcze w kwestji testamentów wojskowych.
3. *Mjr. K. S. Jerzy Węsierski.* — Wymiar uposażenia przy samowolnem opuszczeniu służby, zawieszeniu w służbie, śledztwie, odbywaniu kary sądowej, orzeczeniu kary wydalenia z wojska oraz darowaniu kary w drodze łaski.
4. *Mjr. K. S. Jan Welecki.* — Zwrot zatrzymanego uposażenia jako jeden ze skutków rehabilitacji na podstawie wyroku, wydanego po wznowieniu postępowania.
5. *Mjr. K. K. Dr. Tadeusz Wrzeźniowski.* — Na marginesie art. 10 i 11 projektu kodeksu karnego wojskowego.
6. *Kpt. K. S. Józef Zawistowski.* — Uwagi o art. 10 projektu kodeksu karnego wojskowego.

## Dział Informacyjny:

7. Orzecznictwo Najwyższego Sądu Wojskowego.
8. Orzecznictwo Sądu Najwyższego.
9. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.
10. Opinie Departamentu Sprawiedliwości M. S. Wojsk.
11. Ruch Ustawodawczy.
12. Bibliografja.
13. Przegląd czasopism.

## KOMITET REDAKCYJNY.

*Gen. bryg. Dr. Daniec Józef* — Szef Departamentu Sprawiedliwości M. S. Wojsk. i Naczelnny Prokurator Wojskowy,

*Gen. bryg. Dr. Mecnarowski Emil* — Prezydent Najw. Sądu Wojsk. i Przewodniczący Sekcji Prawniczej Tow. Wiedzy Wojsk.,

*Płk. K. S. Dr. Buszyński Marjan* — Szef Wydz. Ust. Dep. Sprawiedliwości M. S. Wojsk.,

*Ppłk. K. S. Müller Karol* — Szef W. S. O. Nr. VI we Lwowie

*Ppłk. K. S. Dr. Matzner Bolesław* — Kier. ref. Wydz. Ust. Dep. Sprawiedliwości M. S. Wojsk.,

*Mjr. K. S. Dr. Porębski Tadeusz* — Szef. Wydz. Og. Dep. Spraw. M. S. Wojsk.

## REDAKCJA:

*Kpt. K. S. Zawistowski Józef* — tel. M. S. Wojsk. 173.

*Kpt. Wójcik Józef* — Kier. ref. Pers. Wydz. Og. Dep. Sprawiedl. M. S. Wojsk. tel. M. S. Wojsk. 202.

Adres Redakcji: Warszawa, M. S. Wojsk. Dep. Sprawiedl., pokój nr. 317.

## WARUNKI PRENUMERATY:

Kwartalnie 5 zł. P. K. O. Nr. 17165.

## WARUNKI OGŁASZANIA PRAC.

1. Prace do druku należy przysyłać pod adresem: „Redakcja Wojskowego Przeglądu Prawniczego” — Warszawa, M. S. Wojsk., Dep. Sprawiedliwości, pokój Nr. 312.
2. Prace powinny być pisane czytelnie, o ile możności na maszynie, tylko na jednej stronie kartki, z pozostawieniem marginesu oraz miejsca wolnego ponad tytułem dla uwag Redakcji.
3. Odpowiedzialność za treść artykułów ponoszą autorzy.
4. Redakcja zastrzeżę sobie prawo czynienia wszelkich poprawek stylistycznych i skracania nadesłanych artykułów, nie naruszając jednak zasadniczych myśli w nich zawartych.
5. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oras. 10979/5/3



# JAN KRZYŻANOWSKI

kapitan K. S.

Ś. p. Jan Krzyżanowski urodził się dnia 24 czerwca 1888 r. w Mitawie na Łotwie. Gimnazjum ukończył w Parnawie, poczem studjował prawo na uniwersytecie Dorpackim i Moskiewskim.

Już jako uczeń gimnazjalny brał żywy udział w pracy polskich towarzystw kulturalnych, przebywanie zaś na uniwersytecie Dorpackim dało ś. p. Krzyżanowskiemu możność rozwinięcia tej działalności, zwłaszcza jako członkowi starej, polskiej korporacji akademickiej „Polonja”.

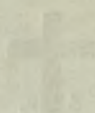
W czerwcu 1917 r. został ś. p. Krzyżanowski pobrany do armji rosyjskiej, a po rozpadnięciu się tej armji bierze udział w organizacji wojskowych oddziałów polskich w Rosji oraz na terenie Wileńszczyzny. Sam wstępuje jako szeregowiec do polskiego oddziału konnego, będącego pod dowództwem majora Dąbrowskiego. W sierpniu 1919 r. zostaje przyjęty do Wojska Polskiego w stopniu podporucznika. Pełni kolejno służbę w sądach polowych Okręgu Etapowego w Wilnie i Grupy Operacyjnej „Bieniakonie”. Po zlikwidowaniu tych sądów zostaje mianowany asystentem Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach, a ostatnio sędzią śledczym w Wojskowym Sądzie Okręgowym w Wilnie.

Ś. p. Krzyżanowski był oficerem o bardzo wysokich zaletach i o nieskazitelnym i prawym charakterze. Był wyjątkowo sumiennym pracownikiem i doskonałym kolegą. Wszelkoniem rozwinięty i czytany, zwłaszcza w dziedzinie historii Polski, oraz posiadający spory zasób wiadomości nabytych w czasie swych wielokrotnych podróży zagranicznych, był bardzo lubiany i ceniony jako człowiek wysokiej kultury i niepowszedniej wartości moralnej.

Zmarł nagle dnia 27 czerwca 1932 r. w Wilnie.

Cześć Jego pamięci!

W 1450/74/15



# THE HISTORY OF THE

REVOLUTION OF 1789

The following is a list of the names of the members of the National Assembly, as they appeared in the original list, in the order in which they were named. The names are given in the original spelling, and are not corrected to the modern form. The names are given in the order in which they were named, and are not corrected to the modern form. The names are given in the order in which they were named, and are not corrected to the modern form.

# WOJSKOWY PRZEGLĄD PRAWNICZY

kwartalnik wydawany przez Departament Sprawiedliwości M.S.Wojsk. oraz Sekcję Prawniczą Towarzystwa Wiedzy Wojskowej.

---

---

WARSZAWA

LIPIEC — WRZESIEŃ

ROK 1932

---

---

Plk. K. S. Dr. Marjan Buszyński.

## Zasady nowego kodeksu karnego powszechnego.

Z dniem 1 września b. r. wszedł w życie nowy kodeks karny powszechny z dn. 11 lipca 1932 z mocą obowiązującą na obszarze całego Państwa, — z tem jedynie wyłączeniem, że — na razie, aż do wydania i wejścia w życie nowego kodeksu karnego wojskowego — nie obowiązuje on w sądownictwie wojskowym. Nowy zaś kodeks karny wojskowy, opracowany już w całości, zostanie wydany w najbliższym czasie, najprawdopodobniej z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1933 r. tak, że z tym dniem wszedłby w życie i w sądownictwie wojskowym nowy kodeks karny powszechny.

Zasady nowego kodeksu karnego powszechnego odbiegają bardzo znacznie od zasad, na których opierały się obowiązujące poprzednio w poszczególnych częściach Państwa kodeksy karne dzielnicowe, a więc kodeks austr. z 1852 r., kodeks niem. z 1871 r. oraz kodeks ros. z 1903 r. Zasady te znajdują swój wyraz nie tylko w treści materialnych postanowień nowego kodeksu i systemie, na którym się te postanowienia opierają, ale również w samej formie ujęcia t. j. w odmiennej, niż dotychczasowa, technice kodyfikacyjnej.

Opierając konstrukcję winy — podobnie jak kodeks z 1903 r. — na zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym (przy zbrodniach i występkach) oraz na winie nieumyślnej (przy występkach, o ile ustawa przewiduje karalność nieumyślnego działania) przeprowadza nowy

kodeks, jako naczelną zasadę w dziedzinie winy — zasadę pełnego subiektywizmu. Przejawia się ona w tem, że poczytanie winy uzależnione jest w pierwszym rzędzie od psychofizycznego stanu sprawcy, a więc od jego poczytalności, oraz od tego, czy działanie sprawcy i skutki tego działania były objęte jego zamiarem wzgl. wolą.

Najdobitniej przejawia się zasada subiektywizmu przy unormowaniu w kodeksie odpowiedzialności karnej za usiłowanie, oraz przy zarzuceniu znanej innym kodeksom surowszej odpowiedzialności karnej z tytułu t. zw. obiektywnych warunków wyższej karygodności a więc nawet za nieprzewidziane następstwa czynu.

W szczególności odpowiedzialność karną za usiłowanie przewiduje kodeks (art. 23) także wówczas, gdy sprawca nie wiedział, że dokonanie jest niemożliwe ze względu na brak przedmiotu, nadającego się do dokonania na nim zamierzonego czynu, albo ze względu na użycie środka, nie nadającego się do wywołania zamierzonego skutku. W ten sposób — pomijając kwestję słuszności i celowości powyższego przepisu — stwierdzić należy, że w zakresie odpowiedzialności za usiłowanie zasada subiektywizmu została w całej pełni przeprowadzona. Podobnie — przestrzegając tej zasady — wykluczył kodeks wzmożoną odpowiedzialność karną z tytułu samych tylko obiektywnych warunków wyższej karygodności, postanawiając (art. 15), że okoliczności, od których zależy wyższa karalność, uwzględnia się tylko wówczas, gdy sprawca o nich wiedział, albo powinien był wiedzieć, a taksamo, że następstwa czynu, od których zależy wyższa karalność, uwzględnia się tylko wówczas, gdy sprawca je przewidział albo powinien był przewidzieć. Tem samem więc odpadnie obecnie wyższa karalność, np. za kradzież, którą wyrządzono poszkodowanemu znaczniejszą szkodę, choćby sprawca z wysokości tej szkody nie zdawał sobie nawet sprawy. Przestrzeganie zasady subiektywizmu przejawia się ponadto w całym szeregu innych postanowień kodeksu. Odnosi się to przedewszystkiem do postanowień, dotyczących poczytalności — a więc do postanowień o bezkarności czynu, popełnionego przez sprawcę, który nie mógł zrozumieć znaczenia czynu, lub pokierować swem postępowaniem z powodu niedorozwoju psychicznego, choroby psychicznej lub innego zakłócenia czynności psychicznych w chwili czynu (art. 17), oraz do postanowień przewidujących nadzwyczajne złagodzenie kary w wypadkach, gdy zdolność rozpoznania lub kierowania postępowaniem była znacznie ograniczona (art. 18). Podobnie objawem przestrzegania zasady subiektywizmu są postanowienia (art. 19 — 22) wykluczające poczytanie za przestępstwo czynów popełnionych pod wpływem przymusu fizycznego lub błędu, albo

w warunkach obrony koniecznej lub stanu wyższej konieczności. Z zasadą subiektywizmu łączą się również ściśle te postanowienia kodeksu, które pod kątem tej zasady normują sprawę wymiaru kary, zwracając przede wszystkim uwagę na pobudki, sposób działania, stosunek sprawcy do pokrzywdzonego, stopień rozwoju umysłowego i charakter sprawcy, oraz jego dotychczasowe życie i zachowanie się po spełnieniu przestępstwa (art. 54). Konsekwentnie z tem niskie pobudki (art. 47 § 2, art. 57 i 59 § 2) i chęć zysku (art. 42 § 2) mają przy wymiarze kary szczególnie ważne znaczenie. Wreszcie wyrazem zasady subiektywizmu są postanowienia przewidujące zmodyfikowaną odpowiedzialność nieletnich, którzy po 13 roku życia, a przed ukończeniem 17 lat popełnią przestępstwo z rozeznaniem jego znaczenia (art. 70).

Nie wszystkie z wyżej wymienionych norm, są normami nieznanymi kodeksom dotychczasowym — przeciwnie w dużej mierze były one już zawarte w dotąd obowiązującym ustawodawstwie, — jednak kodeks karny z 1932 r. przeprowadza je konsekwentnie jako wyraz naczelnej zasady, na której został oparty, nie cofając się nawet przed — do pewnego stopnia krańcowem — zastosowaniem jej w zakresie usiłowania, o czem już wyżej wspomniano.

Ważną zmianą w stosunku do dotychczas obowiązujących ustaw jest niemal zupełne uniezależnienie odpowiedzialności karnej podżegacza i pomocnika od działania „głównego sprawcy”. Odpowiedzialność ta dotąd miała charakter winy akcesoryjnej — zależna była bowiem naogół od tego, by „główny sprawca” przynajmniej usiłował dokonać przestępstwa, ponadto zaś, choćby działanie pomocnika czy podżegacza było najzupełniej skończone, — odpowiadali oni tylko za udział w usiłowanym przestępstwie, jeżeli „główny sprawca” tylko usiłował przestępstwa dokonać. Kodeks karny z 1932 r. dla wypadków tych przeprowadza zasadę (art. 28), że podżegacz i pomocnik odpowiadają w granicach swego zamiaru, niezależnie od odpowiedzialności osoby, która zamierzonego czynu dokonała, lub miała dokonać. Jeżeli przestępstwa nie dokonano (art. 29), podżegacz i pomocnik odpowiadają tak, jak za usiłowanie przestępstwa i to choćby przestępstwa nawet nie usiłowano dokonać — w tym ostatnim jednak wypadku sąd może do pomocnika i podżegacza zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, lub nawet uwolnienie od kary. Ostatni to już ślad związania odpowiedzialności podżegacza i pomocnika z działaniem „głównego sprawcy”.

Celem umożliwienia indywidualizowania wymiaru kary i dostosowania jej w każdym konkretnym wypadku do winy sprawcy —

zakreśla kodeks szerokie granice rozpiętości kar, pozostawiając sędziom możliwość swobodnego poruszania się w tych granicach. Wyjątkowo może sędzia przekroczyć przewidzianą granicę górną kary przy powrocie do przestępstwa, oraz co do przestępcy zawodowego lub z nawyknięcia (art. 60), dalej przy wymierzaniu kary łącznej w razie zbiegu przestępstw (art. 31), wreszcie przy wymierzaniu kary za przestępstwa popełnione przez urzędnika podczas urzędowania lub w związku z urzędowaniem (art. 291). Dolną zaś granicę kary może sędzia przekroczyć w tych wypadkach, w których ustawa pozwala mu zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary (art. 59). Będzie to zaś sędzia mógł uczynić jedynie wyjątkowo, gdy ustawa to wyraźnie przewiduje, a nie zawsze — jak dotychczas, — gdy za nadzwyczajnym złagodzeniem przemawiały szczególne okoliczności łagodzące.

W szczególności nowy kodeks w swej części ogólnej przewiduje nadzwyczajne złagodzenie w wypadkach: ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu (art. 18), usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności czynu (art. 20), przekroczenia granic obrony koniecznej (art. 21) lub stanu wyższej konieczności (art. 22) usiłowania bezskutecznego z powodu braku przedmiotu lub niezdatności środka (art. 24), podżegania i pomocnictwa, gdy przestępstwa nawet nie usiłowano dokonać (art. 29), albo gdy podżegacz lub pomocnik starał się zapobiec skutkom swego działania (art. 30), wreszcie w wypadkach odpowiedzialności nieletniego za przestępstwo popełnione w warunkach wymienionych w art. 76 i 77. Część ogólna kodeksu przewiduje zatem nadzwyczajne złagodzenie kary tylko w wyjątkowych i to nader rzadko zachodzących wypadkach.

Podobnie w przepisach części szczególnej kodeksu spotykamy przepisy, pozwalające na zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary tylko wyjątkowo, a mianowicie w razie fałszywych zeznań co do kwestji nieistotnej lub w razie sprostowania fałszywych zeznań (art. 142), następnie w wypadkach odwrócenia przez sprawcę sprowadzonego przez niego niebezpieczeństwa powszechnego (art. 220), wreszcie za kradzież, uszkodzenie cudzego mienia, lub oszustwo w wypadkach mniejszej wagi (art. 257, 263, 264) oraz za kradzież i przywłaszczenie z nędzy (art. 257 i 262). Prócz tych wypadków nadzwyczajne złagodzenie kary nie może być stosowane do przestępstw objętych kodeksem karnym oraz rozporządzeniem z 16 lutego 1928 r. o karach za szpiegostwo i niektóre inne przestępstwa przeciw Państwu. Natomiast może być ono stosowane do przestępstw przewidzianych w tych przepisach karnych pozakodeksowych, które mają obok kodeksu nadal obowiązywać, jeżeli przepisy te nie wzbraniały wyraźnie złagodzenia



kary (art. 10 lit. c) d) przepisów wprowadzających kodeks karny z 1932 r).

W systemie kar zasadniczych przewiduje nowy kodeks tylko karę śmierci, więzienia dożywotniego oraz więzienia od 6 miesięcy do lat 15, dalej karę aresztu od 1 tygodnia do lat 5 i grzywny od 5 zł. do 200.000 zł. Odpadają natomiast w nowym kodeksie inne kary wolnościowe, znane kodeksom poprzednim, jak kara twierdzy, kara więzienia zastępującego dom poprawy i kara ciężkiego więzienia — ta ostatnia wymierzana na zasadzie kodeksu z 1903 r. w dwu różnych wymiarach, a więc obejmująca faktycznie dwa różne rodzaje kary. Nowy kodeks ogranicza więc znacznie liczbę rodzajów kar, wprowadzając zarazem możliwość wymierzania kary aresztu aż do lat 5, — tak że faktycznie karą tą objęte będą naogół przestępstwa karane dotąd aresztem, twierdzą lub więzieniem zwykłym — podczas gdy kara więzienia wymierzana będzie naogół za te przestępstwa, które karano dotąd więzieniem zastępującym dom poprawy lub ciężkim więzieniem. W ten sposób areszt przedstawia się jako kara o charakterze niehańbiącym, więzienie zaś jako kara o charakterze hańbiącym — a podział ten przeprowadzono w kodeksie konsekwentnie, akcentując go w szeregu przepisów (np. art. 57 § 1, art. 59 § 2).

Specjalną rolę w systemie kar nowego kodeksu odgrywa grzywna. Przewiduje ją kodeks bądź kumulatywnie z karą więzienia (art. 134, 135, 160, 210, 211, 212, 283), bądź kumulatywnie z karą aresztu (art. 170, 225, 283), bądź też alternatywnie obok aresztu (art. 104, 127, 139, 145, 150, 159, 161, 169, 178, 196, 215—217, 237, 239, 242, 252, 253, 256, 265, 272, 280). Prócz tego wprowadza kodeks obligatoryjną grzywnę obok kary pozbawienia wolności za przestępstwa popełnione z chęci zysku (art. 42). W razie nieściągalności grzywny, lub gdyby ściągnięcie jej narażało skazanego na ruinę majątkową, sąd zamienia grzywnę na wykonywanie pracy — a gdyby to było niemożliwe lub skazany uporczywie wzdragał się pracować, zamienia sąd grzywnę na „karę zastępczą”, t. j. na areszt lub więzienie — wedle zasad określonych w art. 43.

Ustawowych skutków skazania sądowego — w przeciwieństwie do kodeksów dotąd obowiązujących — nowy kodeks wogóle nie zna. Natomiast przewiduje on obok wyżej wspomnianych kar zasadniczych również t. zw. kary dodatkowe, które mają być wymierzone obligatoryjnie bądź fakultatywnie. W szczególności przewiduje kodeks jako kary dodatkowe: utratę praw publicznych, utratę obywatelskich praw honorowych, utratę prawa wykonywania zawodu, utratę praw rodzicielskich lub opiekuńczych, przepadek przedmiotów majątkowych

i narzędzi, oraz ogłoszenie wyroku w pismach. Utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych orzeka sąd obligatoryjnie wedle kodeksu w razie skazania na karę śmierci, więzienia dożywotniego, albo na karę więzienia za zbrodnie stanu, za zbrodnie przeciw interesom zewnętrznym Państwa i stosunkom międzynarodowym lub za inne zbrodnie popełnione z chęci zysku (art. 47). Ponadto wedle przepisów wprowadzających orzeka sąd obligatoryjnie utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych w razie skazania na więzienia ponad 1 rok za przestępstwo umyślne, przewidziane w rozporządzeniu z dnia 16 lutego 1928 r. o karach za szpiegostwo i niektóre inne przestępstwa przeciw Państwu (art. 10 lit. d. przepisów wprowadzających kodeks karny z 1932 r.). W innych wypadkach skazania na więzienie za przestępstwo z chęci zysku lub innych niskich pobudek sąd może orzec utratę wymienionych wyżej praw. Analogicznie następuje obligatoryjne lub fakultatywne orzeczenie utraty prawa wykonywania zawodu (art. 48) w razie nadużycia zawodu lub groźnej dla społeczeństwa niezdolności do wykonywania go — ujawnionej przy popełnieniu przestępstwa. Inne kary dodatkowe wymierza sąd fakultatywnie (art. 49 — 51).

Wyrazem humanitarnych zasad nowego kodeksu i wyrazem zwracania uwagi na poprawę przestępcy są między innymi przepisy przewidujące możliwość warunkowego zawieszenia wykonania kary nie przenoszącej 2 lat — na czas od 2 do 5 lat (art. 61 — 64), dalej przewidujące możliwość warunkowego zwolnienia po odbyciu przynajmniej dwóch trzecich części kary wymierzonej (art. 65 — 68), następnie przepisy dopuszczające t. zw. zatarcia skazania (art. 90) po upływie 10 lat od odbycia kary lub zwolnienia z zakładu zabezpieczającego, wreszcie przepisy przewidujące możliwość skrócenia przez sąd okresu pozbawienia praw (art. 53).

Zasadniczą zmianę w sposobie reagowania Państwa na przestępstwa w porównaniu z kodeksami dotąd obowiązującymi stanowi wprowadzenie przez nowy kodeks systemu środków zabezpieczających. Stanowiąc obok kar głównych i dodatkowych drugą grupę środków walki z przestępczością, mają środki zabezpieczające na celu przede wszystkim ochronę społeczną przed jednostkami niebezpiecznymi lub szkodliwymi, w drugim zaś rzędzie częściowo również i poprawę przestępcy. Wymierzona kara, odpowiadająca winie przestępcy, ma być odpłatą za jego czyn, zastosowany zaś środek zabezpieczający ma stanowić ochronę społeczeństwa przed ponowieniem takiego czynu.

Kodeks rozróżnia następujące rodzaje środków zabezpieczających:

1) umieszczenie sprawcy uznanego za nieodpowiedzialnego lub za

- osobnika o zmniejszonej poczytalności w zakładzie dla psychicznie chorych, lub w innym zakładzie leczniczym (art. 79, 80),
- 2) umieszczenie alkoholików i narkomanów, którzy dopuścili się przestępstwa w związku ze swym nałogiem, — w zakładzie leczniczym, ewentualnie po odbyciu kary (art. 82),
  - 3) umieszczenie sprawcy czynu, pozostającego w związku ze wstrętem do pracy — w domu pracy przymusowej, zasadniczo na przeciąg lat 5, po odbyciu kary (art. 83), oraz
  - 4) umieszczenie trzykrotnego recydywisty, przestępcy zawodowego lub z nawyknięcia, którego przebywanie na wolności jest niebezpieczne dla porządku prawnego — w zakładzie dla nieoprawnych, conajmniej na 5 lat, po odbyciu kary (art. 84).

Wprowadzenie w kodeksie powyższego systemu środków zabezpieczających powiłać należy jako wyraz celowej akcji, mogącej przynieść niepospolite wyniki w walce z przestępczością. Warunkiem jednak osiągnięcia tych wyników jest konsekwentne wprowadzenie w życie powyższego systemu środków zabezpieczających, a więc w pierwszym rzędzie stworzenie potrzebnej ilości odnośnych zakładów leczniczych, poprawczych i domów pracy przymusowej (art. 82, 83 i 84), a następnie odpowiednie prowadzenie ich. Na razie przepisy wprowadzające nowy kodeks odraczają wejście w życie tych artykułów kodeksu, któremi owe zakłady przewidziano, — aż do czasu, w którym Minister Sprawiedliwości zarządzi wejście tych artykułów w życie (art. 29 przepisów wprowadzających kodeks).

Do zasadniczych zmian wprowadzonych przez nowy kodeks — w stosunku do dotychczasowych ustaw karnych, — zaliczyć też należy objęcie kodeksem karnym jedynie zbrodni i występków, — wykroczeń zaś osobnem „prawem o wykroczeniach” wydanem równocześnie z nowym kodeksem — i to z tą dalszą inowacją, że karanie wykroczeń, objętych „prawem o wykroczeniach” należy do władz administracji ogólnej. Jedynie co do osób podlegających sądownictwu wojskowemu właściwe są nadal sądy wojskowe — z nielicznymi wyjątkami wymienionymi w art. 16 § 2 przepisów wprowadzających nowy kodeks. Przepisy te w art. 30 zawierają poza tem dalsze zasadnicze ograniczenia właściwości władz administracji ogólnej do karania osób podlegających sądownictwu wojskowemu za wszelkie wykroczenia wogóle, a więc nie tylko za wykroczenia przewidziane w „prawie o wykroczeniach”, ale również we wszystkich innych przepisach ustawowych.

Forma ujęcia postanowień nowego kodeksu karnego pod kątem techniki kodyfikacyjnej, w zestawieniu z kodeksami dotąd obowiązującymi, jest również najzupełniej nowa. Jest ona wynikiem przyjętej

przez nowy kodeks i konsekwentnie w nim przeprowadzonej zasady syntetycznego ujęcia. W myśl tej zasady wszelkie ogólne cechy wszystkich przestępstw, jak wina, umyślność, bezprawność działania, albo też takie cechy ogólne, które mogą zachodzić przy poszczególnych przestępstwach jak np. chęć zysku, niskie pobudki, powtórzenie przestępstwa, popełnianie go zawodowo — ujęto w przepisach części ogólnej, a pominięto zupełnie w dyspozycjach przestępstw w części szczegółowej. Wskutek tego w części szczególnej kodeksu nie wymienia się już owych cech ogólnych, nie podkreśla się więc np. bezprawności działania, czy jego umyślności czy też działania z nałogu, bo te znamiona przestępnego działania są już uwzględnione w części ogólnej kodeksu i niema potrzeby ponownie je w części szczególnej podkreślać. Syntetyzacja przepisów pociągnęła też za sobą niemal zupełne uniknięcie przepisów kazuistycznych. Tak np. nowy kodeks wszystkie możliwe wypadki kradzieży objął w jednym krótkim, ogólnym przepisie art. 257 — podczas gdy dawniejsze kodeksy popadały w kazuistyczne wyliczania całego szeregu wypadków kradzieży, zależnie od wartości rzeczy, jej rodzaju, przeznaczenia, posiadacza, pory w której kradzież popełniono, miejsca w którym się jej dopuszczono i t. p. Zamiast więc takich niepotrzebnie kazuistycznych przepisów, mamy obecnie normy ogólne, pod które wszystkie dawniej szczegółowo wyliczane wypadki podpadną.

Ten system wymagał z natury rzeczy szerokiej rozpiętości kary, przewidzianej za dane przestępstwo — tak by sędzia dla każdego z wypadków podpadających pod ogólnie ujętą dyspozycję karną mógł wyznaczyć karę w odpowiednio zindywidualizowanym wymiarze. Dlatego też, o czym już wyżej wspomniałem, kodeks wprowadza zasadniczo szeroką rozpiętość sankcji karnej za poszczególne przestępstwa, kodyfikacyjnie zaś ujmuje to w ten sposób, że wyznacza sędziemu jedynie dolną lub górną granicę przewidzianej kary — pozostawiając mu pełną swobodę poruszania się przy jej wymiarze aż do najwyższej względnie najniższej ustawowej granicy danego rodzaju kary. Jeżeli więc kodeks zagraża np. więzieniem do lat 5 — to sędzia może zejść aż do najniższego wymiaru więzienia, t. j. aż do 6 miesięcy, jeżeli zaś zagraża więzieniem nie krótszem od lat 5, — to sędzia może dojść aż do najwyższego jego wymiaru t. j. aż do lat 15.

Jak z tego krótkiego przedstawienia ogólnych zasad, na których opiera się nowy kodeks, wynika, jest on wyrazem nowoczesnej myśli prawniczej tak w zakresie swego systemu i ujęcia materialnych przepisów, jak również i w ujęciu poszczególnych postanowień pod kątem techniki kodyfikacyjnej.

**Dr. Witold Bandrowski, adwokat.**

## **Braki ustawodawcze w kwestji testamentów wojskowych.**

Ciekawym przyczynkiem w kwestji luk istniejących dotychczas w ustawodawstwie dotyczącem spraw wojskowych jest sprawa t. zw. testamentów wojskowych czyli sprawa przyznania osobom wojskowym w okresie działań wojennych prawa sporządzania testamentów w wyjątkowo uproszczonej tj. uprzywilejowanej formie. Jest ona ciekawa nie dlatego, iż dotychczas nie jest w ustawodawstwie polskiem uregulowaną i że obowiązują w tej mierze dotychczas różnorakie przepisy dzielnicowe, ale dlatego, że ewentualne zastosowanie w praktyce w obecnej chwili tych przepisów dzielnicowych nastęczałoby nietylko kompetentnym do sporządzania władzom ale i dobremu prawnikowi tyle trudności i wątpliwości, iż w praktyce sporządzenie takiego testamentu okazałoby się nieraz wprost niemożliwe.

Sprawa testamentów wojskowych należy do dziedziny prawa spadkowego i jako taka znajduje specjalne uwzględnienie w każdym dzielnicowym prawie materialnem cywilnem. Normy prawne, odnoszące się do testamentów w ustawodawstwie wszystkich czterech dzielnic, zbudowane są wprawdzie na tej samej zasadzie, a to koniecznem jest umożliwić osobom wojskowym w czasie wojny sporządzanie testamentów w uproszczonej formie, jednakże w szczególach przeprowadzona jest ta zasada w każdej innej dzielnicowej ustawie odmiennie, przyczem różnice odnośne wynikają częściowo z różnic przepisów zasadniczych o testamentach wogóle. Dla przykładu przytoczę, iż tam, gdzie dana ustawa cywilna żąda do ważności testamentu formy pisemnej, tam też i uprzywilejowanie testamen-

tów wojskowych nie idzie tak daleko, by zwalniało je od formy pisemnej, nastąpią natomiast ułatwienia: czy to przez zmniejszenie liczby świadków dokumentowych, czyto zwalniające testament wojskowy od formy aktu notarialnego. Gdzie zaś ustawa powszechna uznaje ustną formę testamentu (prawo austr.), tam przepisy o testamentach wojskowych czynią ułatwienia, zmniejszając ilość świadków testamentowych do minimum. Jest to jednak drobny przykład wyjęty z wielkiej sumy tych różnic, z których może niektóre wydadzą się drobne, jednak wszystkie będą istotne, gdyż zważyć należy: że postanowienia ustawowe o testamentach wszystkich dzielnic ustanawiają pewne niezmiennie i sztywne formy i formalności testowania, uzależniając od zachowania tych form i formalności — ważność samego aktu. Ponieważ zestawienie tych różnic zajęłoby zbyt dużo miejsca, a w artykule tym bynajmniej nie kuszę się o wykazanie, które z przepisów dzielnicowych w tej dziedzinie są najlepsze, przeto tylko dla zorientowania czytelnika w całości kształcie odnośnego materiału przytaczam poniżej przepisy o testamentach wojskowych każdego z b. państw zaborczych z osobna. I tak:

### 1. Na ziemiach b. Królestwa Polskiego.

Przy zachowaniu (art. 998 k. c. Nap.) wymogu **pisemnego** sporządzenia testamentu, w myśl art. 981 testamenty wojskowych i urzędników armji sporządzać może w każdym kraju: a) dowódca bataljonu lub szwadronu, albo b) każdy oficer wyższego stopnia w obecności dwóch świadków, albo c) dwóch komisarzy wojennych, albo d) jeden z tych komisarzy w obecności dwóch świadków. Testamenty sporządzać może również, jeżeli testator jest chory lub ranny, e) lekarz naczelny w asystencji komendanta wojskowego mającego władzę policyjną w szpitalu (art. 982). Rozporządzenia artykułów powyższych służą tylko tym, którzy są na wyprawie wojennej lub na kwaterze, albo w załodze poza terytorjum polskiem, albo w niewoli u nieprzyjaciela, — znajdujący się zaś na kwaterze, lub w załodze w kraju korzystać z nich nie mogą, chyba, że znajdowałiby się w miejscu oblężonem, albo w cytadeli lub w innych miejscach, których bramy są zamknięte, a komunikacja z niemi jest z powodu wojny przerwana (art. 983). Testament sporządzony w formie powyżej przepisanej będzie nieważny w sześć miesięcy po powrocie testatora do miejsca, w którym będzie miał możność zastosowania form zwykłych (art. 984).

### 2. Na kresach wschodnich.

Gdy wojska znajdują się „w pochodzie” zagranicą, wówczas testamenty urzędników wojskowych i innych osób pełniących służbę przy armji, mogą być sporządzane w pułkowych i innych wojenno-marszowych kancelarych, gdzie testamenty te winny być zgłoszone i zapisane. Tego rodzaju testamenty mają moc aktu notarialnego (art. 1071 Zbioru praw ces. Tom X. cz. 1). Testamenty sporządzane na okręcie wojennym lub innym rządowym statku w czasie „pochodu” mogą być oddane w przechowanie komendantowi okrętu, lub po nim starszemu, w obecności

innego oficera, lub urzędnika. Jeżeli zostały one sporządzone z wiedzą wyżej wymienionej władzy nabierają mocy aktów notarialnych (art. 1072). Testamenty sporządzane „w pochodzie” i na okręcie winny być podpisane przez sporządzającego testament i przez tych, którym zostały powierzone do przechowania (art. 1075). Jeżeli sporządzający testament nie umie pisać, lub nie może się podpisać, to winna być o tem uczyniona wzmianka na samym testamencie przy podpisaniu (art. 1076). W szpitalach wojennych, lądowych i morskich testamenty domowe (nieformalne), sporządzane na życzenie chorych oficerów i szeregowych, będą uważane za ważne, jeżeli zostaną podpisane przez duchownego szpitalnego, przez dyżurnego lekarza, lub ordynatora i przez dyżurnego oficera. W podobny sposób winny być sporządzane testamenty i w innych szpitalach publicznych a tam, gdzie niema dyżurnych oficerów, zamiast nich podpisze testament inspekcyjny szpitalny, lub zarządzający szpitalem, przyczem w szpitalach lądowych, jeżeli duchowny nie przybędzie dla jakichkolwiek powodów, dla zaświadczenia testamentu proszoną będzie siostra miłosierdzia, lub inna osoba z pośród zatrudnionych w szpitalu. W leczniczych instytucjach morskich, w których niema duchownych lub dyżurnego oficera, lub gdy umiera chory nieprawosławny, testament dla swej ważności winien być podpisany przez dyżurnego lekarza, oraz przez dwóch świadków z pośród osób zatrudnionych w szpitalu, lub na życzenie chorego także przez inne osoby, nie należące do szpitala (art. 1081).

### 3. Na ziemiach b. zaboru pruskiego.

Na ziemiach b. zaboru pruskiego reguluje omawianą kwestję § 44 wojskowej ustawy Rzeszy z 2 maja 1874 r.

W czasie wojny, tudzież stanu oblężenia osoby wymienione w § 38 tejże ustawy i podlegające według §§ 155 — 158 kodeksu karnego wojskowego z 20 czerwca 1872 r. prawom wojskowym, mogą ważne sporządzać swą ostatnią wolę w specjalnie ułatwionej formie (uprzywilejowane wojskowe rozporządzenia ostatniej woli). Przywileje osób wojskowych w tej dziedzinie polegają wyłącznie na tem, że na zasadzie poniżej podanych postanowień nie są one obowiązane do przestrzegania formalności przewidzianych dla normalnie sporządzanych rozporządzeń ostatniej woli, przytem winne być przestrzegane postanowienia następujące:

1) Uprawnienie sporządzania uprzywilejowanych wojskowych rozporządzeń ostatniej woli w czasie wojny, oraz stanu oblężenia, rozpoczyna się dla wyżej wymienionych osób od chwili, w której opuszczają one służbowo swe stałe garnizony, względnie w wypadku, gdy takiego garnizonu nie mają — swe dotychczasowe miejsce zamieszkania, albo też zostaną w nich zaatakowane lub oblężone. Jeńcem oraz zakładnikom przysługuje to uprawnienie, jak długo znajdują się w mocy nieprzyjaciela.

2) Uprzywilejowane wojskowe rozporządzenia ostatniej woli należy uważać za ważne sporządzone: a) jeśli testator własnoręcznie je napisał i podpisał; b) jeśli je testator własnoręcznie podpisał a poza nim podpisali je dwaj świadkowie, albo jeden audytor lub oficer; c) jeśli zostanie ono sporządzone w formie pisemnego protokołu o ustnem oświadczeniu testatora, — przez audytora, albo oficera, w obecności dwóch świadków, względnie jeszcze jednego audytora lub oficera, a następnie protokół ten zostanie odczytany wobec testatora, oraz podpisany przez audytora, albo oficera, oraz obu świadków, względnie przez obu audytorów, czy oficerów. W wypadkach, jeśli dotycząca osoba wojskowa jest ranna, lub chora, mogą w miejsce w punkcie

b) i c) wymienionych audytorów, lub oficerów, wystąpić jako współdziałający lekarze wojskowi, wyżsi urzędnicy szpitalni, lub duchowni wojskowi.

3) Świadkowie o których mowa w pkt. 2) są świadkami dowodowymi; nie muszą oni mieć charakteru świadków dokumentowych (Instrumentenzeugen) a oświadczenia każdego z nich mogą być przyjęte jako zupełnie wystarczający dowód.

4) Protokół sporządzony według przepisu pkt. 2-o posiada odnośnie do swej treści i podanego w nim czasu sporządzenia moc dowodową dokumentu publicznego. Jeśli we własnoręcznie napisanem i podpisanem rozporządzeniu ostatniej woli podano datę sporządzenia, to domniemanie prawne przemawia za prawdziwością tej daty, aż do przeprowadzenia przeciwdowodu. — Również domniemanie przemawia za tem, że rozporządzenie ostatniej woli zostało sporządzone w czasie stanu wyjątkowego, dopuszczającego sporządzenie go w formie uprzywilejowanej, jeśli to rozporządzenie w czasie trwania owego stanu względnie w ciągu 14 dni po jego ustaniu zostało oddane przełożonej władzy wojskowej celem przechowania, lub zostało znalezione w spuściźnie polowej testatora.

#### 4. Na ziemiach b. zaboru austriackiego.

Wedle § 600 k. c. ułatwienia dla wojskowych testamentów podane są w ustawach wojskowych.

Odnośne przepisy zawiera regulamin służby dla ces. król. armji Część I. Załącznik Nr. 3. o następującem brzmieniu:

Przepisy do ułatwień zapewnionych osobom wojskowym przy rozporządzeniach ostatniej woli.

A) Według prawa obowiązującego w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie Państwa i t. d.. ma prawo każda osoba stanu żołnierskiego służąca czynnie lub znajdująca się w zaopatrzeniu domu inwalidów, uczynić rozporządzenie ostatniej woli co do swego majątku z mniejszemi formalnościami, niż przepisują ustawy cywilne. — Do ważności pisemnego rozporządzenia ostatniej woli, o ile go osoba wojskowa sama nie pisała i nie podpisała wystarczy jej podpis oraz podpis dwóch świadków, którzy mają być równocześnie obecni i z których jeden może być pisarzem ostatniej woli. — Przy ustnem rozporządzeniu ostatniej woli dostateczną jest obecność dwóch świadków, którzy muszą być obecni razem, a którzy osobiście spadkodawcę znali. — Tylko podczas wymarszu w pole i na okrętach w kampanji czynnej zarówno w czasie wojny, jak i w czasie pokoju nie jest potrzebna do ważności równoczesna obecność świadków ani przy testamentie pisemnym, ani przy testamentie ustnym, jeżeli zresztą rozporządzeniu ostatniej woli nie brak prawnej pewności. — Przy ostatnich rozporządzeniach osób wojskowych są ważnymi świadkami także członkowie duchownego zakonu, kobiety, oraz młodzieńcy, którzy ukończyli 14 lat życia. Wszystkie te przywileje przy testamentach przysługują zresztą również tym osobom wojskowym, które nie należą do stanu żołnierskiego (Soldatenstand), jeżeli użyto ich do pełnienia służby przy armji w czasie wymarszu w pole, albo tak w czasie wojny, jak pokoju — na morzu, na okręcie wojennym. — Ważność uprzywilejowanego testamentu gaśnie jednak: a) u wszystkich ostatnio wymienionych osób w 6 miesięcy po ogłoszeniu zawarcia pokoju lub też wyładowaniu, a tak samo po upływie 6-ciu miesięcy, jeżeli w czasie wojny znalazły się z powrotem — jeśli idzie o ich osobę — w warunkach pokojowych; b) u wszystkich osób wojskowych bez wyjątku w 6 miesięcy po ich wystąpieniu z czynnej służby; c) również bez różnicy osób po zwolnieniu w drodze karnej — i to natychmiast po ogłoszeniu tegoż.



Przytaczając te przepisy dzielnicowe opuściłem postanowienia, traktujące o ułatwieniach w testowaniu w wypadkach klęsk elementarnych, jak np. przerwy w komunikacji wskutek powodzi, zarazy i t. p. gdyż odnoszą się one nie wyłącznie do wojskowych, lecz do wszystkich osób, znajdujących się na terenie klęską elementarną dotkniętym.

Jak z powyższego zestawienia widzimy, są pomiędzy przepisami cytowanymi pewne podobieństwa, ale też i poważne różnice. I tak przepisy Kod. Nap. oraz niemieckie przestrzegają przy testamentach wojskowych zasady pisemności. Niemieckie dopuszczają w tym kierunku pewien wyjątek o tyle, że zeznaniom świadków testamentu spisane go protokółarnie przyznają moc dowodową. Natomiast przepisy austriackie — zgodnie zresztą z ogólnymi postanowieniami austr. kod. cyw. — w pełnej mierze zezwalają na sporządzenie ustnych testamentów wojskowych w ułatwionej znacznie pozatem formie. Przepisy austriackie zezwalają na sporządzenie uprzywilejowanych testamentów wojskowych nie tylko w czasie wojny, lecz i w czasie pokoju, niemieckie w czasie wojny lub stanu oblężenia, rosyjskie wzgl. Kodeksu Napoleona tylko w czasie wojny. Pomijam już inne, mniej istotne różnice w ujęciu tych spraw w poszczególnych przepisach dzielnicowych odnośnie takich kwestji, jak np. kto ma prawo korzystać z uprzywilejowanych testamentów, który moment jest decydujący do uznania, iż przepisy o testamentach wojskowych mogą być stosowane i t. d., dość że różnic tych jest tak wiele, iż gdyby, nie daj Boże, przyszło do stosowania przepisów o testamentach wojskowych w praktyce, wątpić należy czy znalazłby się prawnik w wojsku i poza wojskiem, któryby z czystym sumieniem podjął się sporządzenia testamentu wojskowego, bez obawy o ważność tego dokumentu. Co gorsza, analizując dokładniej sprawę, musimy przyjść do przekonania, że wogóle wszystkie te przepisy dzielnicowe w armji polskiej nie mogą w praktyce być stosowane. Wszak armja nasza to jedyna, o swoistym charakterze organizacja państwowa, zbudowana na własnym jednolitym fundamencie, której struktura aż do najdrobniejszych szczegółów jest tak zwarta i szarmonizowana z punktu widzenia własnych celów, zwłaszcza po wprowadzeniu ostatnio jednolitego wojskowego kodeksu karnego, iż nie dopuszcza wogóle możliwości stosowania przepisów b. państw zaborczych dotyczących wojska. Nie do pomyslenia jest, by żołnierz wielkopolanin musiał przestrzegać innych form testowania wojskowego, niż żołnierz pochodzący z województw centralnych, choćby w czasie wojny znajdował się we własnym województwie, a gorsze jeszcze trudności

okazałyby się, gdyby przyszło do testowania w kraju nieprzyjacielskim! Po stronie wielkopolanina byłaby jeszcze konieczność posługiwania się kodeksem karnym wojskowym niemieckim, o ileby powstała wątpliwość co do uprawnienia jego do sporządzania testamentu wojskowego, mimo, iż kodeks ten przestał obowiązywać w armji polskiej z chwilą wejścia w życie polskiego wojskowego kodeksu karnego z r. 1928. A cóż dopiero mówić o żołnierzu z Małopolski, który dziwnym zaiste zbiegiem okoliczności, wśród rozgwaru pracy ustawodawczej jakoś postradał wogóle przywilej testowania wojskowego, i gdyby zapragnął sporządzić w czasie wojny testament wojskowy, musiałby się chyba podać za pochodzącego z województwa centralnego lub wielkopolski. Z tym małopolaninem sprawa bowiem przedstawia się następująco: W przeciwieństwie do przepisów b. dzielnicy pruskiej i b. zaboru rosyjskiego, gdzie postanowienia o testamentach wojskowych zawarte są w ustawach prawa materjalnego, na ziemiach b. zaboru austriackiego obowiązujący § 600 k. c. odsyła obywatela do „ustaw wojskowych”. Dzięki specyficznemu charakterowi armji austro-węg., której naczelnym wodzem był cesarz austriacki, wiele postanowień dotyczących wojska i jego struktury wychodziło od jej wodza z pominięciem normalnej drogi ustawodawczej. Stąd też przepisy o testamentach wojskowych znalazły się nie w ustawie, lecz w regulaminie służbowym! Jakkolwiek austriacki regulamin służby żadnymi przepisami polskimi nie został uchylony to jednak nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przestał on obowiązywać z chwilą wydania polskiego Regulaminu służby wewnętrznej. Tem samym przestały obowiązywać przepisy austr. regulaminu służbowego o testamentach wojskowych, jakkolwiek są natury prawno materjalnej, albowiem są one tak silnie zespolone z Regulaminem samym i z armją, dla której tenże został wydany, iż ze zniknięciem tej armji i jej regulaminu — musiały i one stracić swą ważność. Stosowanie regulaminu obcej armji w innej armji jest — w braku wyraźnego przepisu nakazującego to stosowanie — niedopuszczalne. Wszelkie regulaminy austro-węg. czy austriackie z chwilą rozpadnięcia się armji austr. poprostu przestały istnieć i o zachowaniu ich mocy obowiązującej w armjach państw sukcesyjnych nigdy chyba nie było mowy. Fakt zaś, że pewna armja istnieje częściowo na terytorjum, które było częścią obszaru, na którym istniała poprzednio jakaś inna armja, nie jest bynajmniej wystarczającym uzasadnieniem do stosowania regulaminu poprzedniej armji — w armji później na tem terytorjum działającej. Moc bowiem obowiązującą regulaminu

wojskowego określać można tylko w stosunku do pewnej armji, a nie terytorjalnie. Tak więc małopolanin nie ma wogóle prawa sporządzenia testamentu wojskowego, gdyż w miejsce odnośnych przepisów regulaminu służbowego austriackiego, które siłą faktu obowiązywać przestały, nie wydano dotychczas nowych przepisów polskich.

Zatrzymałem się dłużej na przykładzie zaczerpniętym z przepisów b. dzielnicy austriackiej, by unaocznić groteskową wprost sytuację, jaka wytworzyła się w kwestji testamentów wojskowych wskutek nieuregulowania jej dotychczas w armji polskiej w drodze ustawodawczej. Żołnierz-małopolanin nie powinien jednak brać sobie zbyt do serca tego upośledzenia, wynikającego dla niego z „mocy prawa”, gdyż jak to już wyżej wspomniałem, sytuacja prawna w obecnym stanie rzeczy jest taka, że uniemożliwia stosowanie w praktyce, a więc w wypadku wojny, w armji polskiej jakichkolwiek przepisów o testamentach wojskowych zawartych w ustawach dzielnicowych.

Szukanie wyjścia z tego dylematu w ustawie z 2/8 1926 r. Dz. U. R. P. Nr. 101. o prawie prywatnem międzydzielnicowem też okaże się zawodnem. Odnośne artykuły tej ustawy stanowią: Art. 2.: Kto zmienia miejsce zamieszkania, ten w dziedzinie zdolności osobowej, stosunków familijnych i **praw spadkowych**, podlega prawu nowego miejsca zamieszkania dopiero po upływie jednego roku. Art. 3.: Miejscem zamieszkania według ustawy jest miejsce na obszarze **Polski**, gdzie obywatel polski mieszka z **zamiarem stałego pobytu**. Art. 7.: Forma czynności prawnej podlega prawu, które właściwe jest dla samej czynności; jednak wystarczy zastosowanie się do prawa obowiązującego w miejscu sporządzenia czynności, jeżeli to miejsce jest niewątpliwe. Art. 28: Rozporządzenia ostatniej woli podlegają prawu spadkodawcy z czasu sporządzenia tych czynności.

Niestety odnośnie do treści art. 7 nie wiemy właśnie, które prawo jest właściwe dla formy testamentów wojskowych i nie wiemy też czy np. w czasie wojny tak zwane „miejsce postoju” jest w rozumieniu ustawy „miejscem niewątpliwem”. Także nie znajdziemy odpowiedzi na dylemat wynikający dla testamentów wojskowych z art. 28 ustawy. Wreszcie postanowienia art. 3 zupełnie uniemożliwiają zastosowanie tej ustawy przy testamentach wojskowych, gdyż uzależniają stosowanie ustaw dzielnicowych od miejsca zamieszkania na obszarze Polski, z zamiarem stałego, pobytu. Żołnierz na wojnie często znajdzie się poza obszarem Polski, a zarówno w czasie pobytu w Polsce, jak i w kraju nieprzyjacielskim, nikt mu nie może imputo-

wać, iż przebywa tam z zamiarem stałego pobytu. Wobec tego musi się przyjąć z konieczności, iż bez względu na zmianę miejsca pobytu, a właściwie postoju, w kwestji testamentów wojskowych obowiązują wojskowe jego ustawy dzielnicowe, jako właściwe z uwagi na jego ostatnie w rozumieniu ustawy miejsce pobytu. A w takim razie znajdujemy się w punkcie, z któregośmy wyszli w poszukiwaniu rozwiązania dylematu przy pomocy ustawy międzydzielnicowej.

Każde prawo dzielnicowe o testamentach wojskowych z natury rzeczy nie liczy się też z miejscem pobytu (postoju) wojskowego, wynikającym z pełnienia przez niego służby wojskowej, natomiast liczy się z faktem przynależności jego do tej lub innej formacji wojskowej. I ta zasada jest jedynie słuszna. Armja jako taka nie jest (zwłaszcza w czasie wojny) ograniczona w swem działaniu względami terytorjalnemi; jest ruchomą i niezwiązaną z terytorjum, na którym w danej chwili przebywa. Tak zatem, jak armja jest niejako eksterytorjalną, tak samo prawa dotyczące osób wchodzących w skład armji nie mogą wynikać z faktu przebywania armji na danym terytorjum i muszą być zbudowane niezależnie od tych względów terytorjalnych, a nastawione winny być ściśle na potrzeby i wymagania armji wzgl. osób w skład jej wchodzących.

W konkluzji przychodzimy do przekonania, że ustawa o prawie międzydzielnicowym w kwestji testamentów wojskowych nie może mieć zastosowania, gdyż wychodzi z przesłanek faktycznych, których brak u osób pełniących służbę wojskową, zwłaszcza w czasie wojny.

Ostateczne konkluzje z powyższych wywodów łatwo każdy wyciągnie. Należy możliwie rychło zunifikować ustawodawstwo wojskowe i w tym dotychczas zapomnianym szczególe, którego łacińska klasyczna nazwa brzmi: testamenta militum.

Nie sądzę też, by z uregulowaniem ustawodawczem tej sprawy należało się wstrzymać aż do czasu skodyfikowania polskiego prawa cywilnego, nie dlatego bynajmniej, iżbym żywił wątpliwości, czy kodyfikacja ta zostanie ukończona za życia naszego pokolenia, lub że wcześniej zaistnieć może chwila sposobna do stosowania w praktyce przepisów o testamentach wojskowych, lecz jedynie dlatego, że sprawa testamentów wojskowych jest sprawą tylko i wyłącznie dotyczącą wojska, którego odrębna organizacja, dająca mu poniekąd stanowisko państwa w państwie, wymaga logicznie, by i ta kwestja weszła w skład jego ustaw organizacyjnych odrębnie i niezależnie od ustawodawstwa powszechnego. Osobna ustawa o testamentach wojskowych uchyli moc obowiązującą wszystkich dotychczasowych

przepisów dzielnicowych, a w przyszłości może być połączoną z polskim kodeksem cywilnym zapomocą artykułu analogicznego do cytowanego wyżej § 600 k. c. austr.

*W związku z powyższym artykułem zamieszczamy poniżej projekt ustawy o testamentach osób wojskowych, opracowany w Wydziale Ustawodawczym Dep. Spraw. M. S. Wojsk.*

## USTAWA

z dnia .....

### o rozporządzeniach ostatniej woli osób wojskowych.

#### Art. 1.

Prawo sporządzania rozporządzeń ostatniej woli wedle postanowień niniejszej ustawy służy w czasie mobilizacji, wojny lub przebywania w niewoli:

- 1) żołnierzom w służbie czynnej,
- 2) osobom pełniącym:
  - a) służbę pomocniczą,
  - b) wojskową służbę kolejową,
  - c) wojskową służbę w pocztach, radjotelegrafach i telegrafach wojskowych,
  - d) wojskową służbę drogową,
  - e) wojskową służbę żeglugi śródlądowej;
- 3) osobom, które przebywają przy jednostce wojskowej na mocy jakiegokolwiek stosunku służbowego lub umownego, albo wogóle przy jednostce takiej znajdują się lub jej towarzyszą;
- 4) osobom wchodzącym w skład załogi lub wziętym w charakterze służbowym na pokład:
  - a) okrętu, należącego do marynarki wojennej, a znajdującego się w służbie,
  - b) statku, wcielonego czasowo do marynarki wojennej.

#### Art. 2.

Rozporządzenie ostatniej woli, sporządzone przez osobę wymienioną w art. 1 i w czasie w tymże przepisie określonym, jest ważne, jeżeli zeznającym ostatnią wolę:

- 1) własnoręcznie je napisał i podpisał, albo

- 2) własnoręcznie je podpisał, a prócz niego podpisali je dwaj świadkowie, albo
- 3) będąc rannym lub chorym złożył oświadczenie ostatniej woli ustnie w obecności dwóch świadków, albo
- 4) zeznał ostatnią wolę ustnie do protokołu wobec sędziego wojskowego.

#### Art. 3.

Przy sporządzaniu rozporządzenia ostatniej woli świadkami mogą być osoby, które ukończyły lat 14, są zdrowe na umyśle i mają zrozumienie znaczenia swoich czynów.

Przy podpisywaniu rozporządzenia ostatniej woli, albo przyjmowaniu ustnego zeznania jej, świadkowie nie muszą być równocześnie obecni.

Świadkiem może być również osoba, pisząca rozporządzenie ostatniej woli na żądanie zeznającego ją.

#### Art. 4.

Protokół spisany w myśl art. 2 pkt. 4 posiada odnośnie do swej treści i podanego w nim czasu sporządzenia moc dowodową dokumentu publicznego.

#### Art. 5.

Rozporządzenie ostatniej woli, sporządzone według przepisów niniejszej ustawy, traci swą ważność po upływie roku od dnia zarządzenia demobilizacji, albo zakończenia wojny, albo powrotu danej osoby z niewoli, albo wreszcie stracenia przez nią charakteru osoby wymienionej w art. 1 pkt. 1 — 4, o ile zeznający ostatnią wolę pozostawał przez wyżej wymieniony roczny czasokres przy życiu.

Bieg tego czasokresu ulega jednak zawieszeniu, jeśli zeznający ostatnią wolę jest niezdolny do sporządzenia innego rozporządzenia ostatniej woli — na czas trwania niezdolności.

Jeśli zeznający ostatnią wolę w ciągu roku, o którym mowa w ustępie pierwszym, zmarł lub zginął w takim razie rozporządzenie ostatniej woli sporządzone na mocy przepisów niniejszej ustawy zatrzymuje moc prawną, o ile późniejszym rozporządzeniem ostatniej woli nie zostało zmienione.

#### Art. 6.

Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrom: Spraw Wojskowych i Sprawiedliwości.

## Art. 7.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

### Uzasadnienie ogólne.

Instytucja testamentum militis jest dotychczas w obowiązującym na obszarze Rzeczypospolitej ustawodawstwie unormowana — jak całokształt zresztą prawa cywilnego — różnolicie.

Stan prawny przedstawia się obecnie w tej dziedzinie następująco:

- a) na obszarze województw zachodnich obowiązują przepisy § 44 wojskowej ustawy Rzeszy z 2 maja 1874 r., dalej ustawy o sądownictwie niespornem i innych kwestjach prawnych w wojsku i marynarce z dnia 28 maja 1901 r. i wreszcie §§ 167 — 183 ustawy o sądownictwie niespornem z dnia 17 maja 1898 r.;
- b) na obszarze województw centralnych obowiązują postanowienia art. 981 — 1001 kod. cyw. napol., na obszarze zaś województw wschodnich art. 1071 — 1081 Zbioru praw cesarstwa rosyjskiego (tom X. 1);
- c) obowiązujący na obszarze województw południowych przepis § 600 kod. cyw. odsyła — jeśli idzie o postanowienia szczegółowe — do ustaw wojskowych. Struktura armji austriackiej umożliwiała zamieszczenie odnośnych przepisów w regulaminach wojskowych (zał. Nr. 3 do cz. I regulaminu służbowego c. i k. armji, wydanego w r. 1873), które jednak w wojsku polskiem nie obowiązują. W rezultacie — brak więc obecnie przepisów, któreby zagadnienie to normowały, bo o ile nie można kwestjonować ważności ustaw b. państw zaborczych, wydanych dla określonego terytorjum, o tyle nie do przyjęcia byłaby koncepcja utrzymania w mocy regulaminów, odnoszących się do armij tych państw.

Jeśli różnolitość ustawodawstwa jest niepożądana a nawet szkodziła w każdej innej dziedzinie, to jest nią tembardziej, o ile idzie o normy regulujące życie organizacji o tych cechach i tem przeznaczeniu, jakie ma wojsko, — zwłaszcza, jeśli normy te znajdują zastosowanie w okresach wyjątkowych, o których mowa w art. 1 niniejszego projektu.

Konieczność jednolitego unormowania sprawy testamentów wojskowych pod tym kątem widzenia rozpatrywana nie może więc budzić wątpliwości.

### Uzasadnienie szczegółowe.

#### Do art. 1.

Wprowadzenie normy wyjątkowej, jaką jest testamentum militis,

winno następować w warunkach, w których obywatel nie może na ogół — z przyczyn od siebie niezależnych — uczynić zadość normalnym wymogom ustawowym odnośnie do sporządzania rozporządzeń ostatniej woli. W dziedzinie stosunków wojskowych stan taki będzie miał miejsce w czasie mobilizacji, wojny i pozostawania danej osoby w niewoli. Z tych trzech wypadków — dwa ostatnie bliższych wyjaśnień nie wymagają.

Co do mobilizacji to — choć pozornie mogłoby się wydawać, że w tym okresie warunki dla sporządzenia aktu prawnego nie ulegają znacznieszym utrudnieniom, — należy jednak wziąć pod uwagę, że mobilizacja pociąga za sobą bardzo często przerwienie jednostek wojska (przemarsze i przejazdy), przesunięcie ich w rejony graniczne, zaabosrbowanie wszystkich sił i środków potrzebami obrony, słowem wytworzenie takiego stanu umysłów i układu stosunków, w których przestrzeganie rygorystycznej normy prawnej, przewidzianej dla okresu i warunków normalnych, natrafi na poważne trudności. Stąd — wydaje się koniecznym umożliwienie korzystania z uprzywilejowanej formy zeznawania ostatniej woli również i w tym okresie.

Jeśli idzie o ustalenie, komu ten przywilej ma przysługiwać, to należy stwierdzić, kto — zasadniczo — w czasie wojny i t. d. znajdzie się w sytuacji, utrudniającej mu wypełnienie normalnego przepisu ustawowego. Oczywiście będą to te wszystkie osoby, które w prowadzeniu wojny biorą czynny udział, które w razie mobilizacji zostaną powołane do służby wojskowej i które mogą dostać się jako żołnierze czy kombatanci do niewoli.

Osoby te wylicza art. 1 projektu, przyczem należy zauważyć, że postanowienia p. 3 będą w praktyce miały głównie zastosowanie do osób, powołanych do świadczeń wojennych.

## **Do art. 2.**

Dążąc do największego ułatwienia sporządzania rozporządzenia ostatniej woli, należało jednak — z uwagi na znaczenie aktu — stworzyć warunki, dające możliwie największą gwarancję autentyczności rozporządzenia i jego zgodności z intencją zeznającego. Dlatego jako formę zasadniczą wybrano — zeznanie na piśmie lub odpowiadające mu zeznanie do protokołu sądowego. Wyjątkowo tylko, w razie zranienia lub choroby, a więc de facto w niebezpieczeństwie życia, zezwała ustawa na ustną formę zeznania.

## **Do art. 3.**

Te same — co wyżej wymienione — względy były decydujące dla ustalenia warunków, jakim powinni odpowiadać świadkowie. Grani-



ca wieku — lat 14 — wydaje się wystarczającą dla przyjęcia pełnego zrozumienia ze strony świadka znaczenia i powagi aktu prawnego, w którym uczestniczy, oraz zdolności świadka do zapamiętania i odtworzenia woli, wyrażonej przez zeznającego w wypadku ustnego jej zeznania.

#### Do art. 5.

Rozporządzenia ostatniej woli dokonane w wyjątkowych warunkach życiowych i stanie psychicznym zeznającego winne mieć ograniczoną w czasie moc obowiązywania.

Decyzje powzięte w momentach, w których — w wypadku stosowania niniejszej ustawy — nastąpi zeznanie ostatniej woli, będą siłą faktu podane w skrócie, określa tylko najważniejsze dezyderaty zeznającego. Nie będzie on miał przeważnie czasu, by móc szczegółowo rozporządzić swem mieniem. Należy więc dać mu możliwość reasumpcji powziętych i wyrażonych postanowień, a nawet — idąc jeszcze dalej — zmusić go do ponownego ich specyzowania w normalnych już warunkach.

Wyjątki od tej zasady — w wypadkach niezdolności do ponownego sporządzenia ostatniej woli, śmierci i zaginięcia zeznającego w owym rocznym okresie — tłumaczą się same przez się.

---

Major K. S. Jerzy Węsierski.

## Wymiar uposażenia przy samowolnem opuszczeniu służby, zawieszeniu w służbie, śledztwie, odbywaniu kary sądowej, orzeczeniu kary wydalenia z wojska, oraz darowaniu kary w drodze łaski.

Przepisy dotyczące uposażenia funkcjonarjuszów państwowych i wojska mieszczą się w ustawie z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska (Dz. Ust. Nr. 116/23, poz. 924).

W części II-ej wyżej wymienionej ustawy, zawierającej postanowienia szczegółowe, — w dziale G — zostały zamieszczone przepisy dotyczące uposażenia wojska, w szczególności zaś rozdział V działu G. w artykułach od 81 do 84 włącznie ustala normy uposażenia w razie samowolnego opuszczenia służby, zawieszenia w służbie, śledztwa, lub odbywania kary sądowej.

Wedle art. 81-go wyżej wymienionej ustawy oddalenie się wojskowego z oddziału wśród okoliczności, wzbudzających podejrzenie, że jest to samowolne oddalenie się lub dezercja, powoduje zawieszenie jego prawa do uposażenia. Gdy wojskowy zgłosi się ponownie do oddziału, lub zostanie przytrzymany, jego władza przełożona jest uprawniona do zadecydowania, czy nieobecność wojskowego była, czy też nie była usprawiedliwiona. W pierwszym wypadku wojskowy otrzymuje całe zaległe uposażenie, które było zawieszane, w drugim traci je w całości za cały czas nieobecności na rzecz Skarbu Państwa. W związku z decyzją, iż nieobecność wojskowego nie była usprawiedliwiona, nastąpi oczywiście ukaranie winnego w drodze dyscyplinarnej lub skierowanie sprawy na drogę postępowania karno-sądowego. W tym ostatnim wypadku winny może odpowiadać z wolnej stopy

i będzie pobierać wówczas całe przysługujące mu ustawowo uposażenie od chwili powrotu lub przytrzymania z wyjątkiem dodatku służbowego (uchwała Rady Ministrów z dnia 5/VIII.26 Dz. Rozk. Nr. 21/26 poz. 225), lub też może być osadzony w areszcie śledczym, a wówczas wchodzi już w zastosowanie postanowienia art. 82.

Zgodnie z art. 82 wojskowy, zawieszony w czynnościach (w służbie), lub osadzony w areszcie śledczym, otrzymuje od najbliższego terminu płatności tylko 3/4 uposażenia posiadanego stopnia, reszta pozostaje w zawieszeniu. Jeżeli wdrożone postępowanie zostanie zaniechane, lub nastąpi prawomocne uwolnienie od oskarżenia — otrzymuje on resztę zatrzymanego uposażenia. Posiadający rodzinę otrzymują zawsze dodatek ekonomiczny w pełnym wymiarze.

Na wypadek zatem zaniechania postępowania lub prawomocnego uwolnienia od oskarżenia ta część uposażenia, która pozostawała w zawieszeniu t. j. 1/4 zostanie wypłacona.

Natomiast prawomocny wyrok skazujący, powoduje utratę 1/4 uposażenia, które pozostawało w zawieszeniu, przyczem zgodnie z opinią Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej L. 26. I. F. 13/2702 utratę uposażenia, które pozostało w zawieszeniu, powoduje każdy taki prawomocny wyrok (orzeczenie) sądu karnego lub honorowego, który nie uwalnia podsądnego całkowicie od oskarżenia; zasądzenie zatem na najlżejszą nawet karę powoduje utratę zawieszonych 1/4 części uposażenia.

Wyżej przytoczone stanowisko zajęte przez Prokuratorję Generalną podzielił Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku L. Rej. 4164/28 z dnia 10.XI.1931 r. w sprawie majora M. Wedle tego wyroku skarżącemu, któremu na skutek zawieszenia w służbie, zostało zawieszony uposażenie po myśli art. 82, nie przysługuje prawo do żądania zwrotu różnicy zawieszony uposażenia w wysokości 1/4 nawet w tym wypadku, jeżeli zawieszenie w służbie nastąpiło na skutek oskarżenia o szereg zbrodni, zaś wyrok uznał tego wojskowego winnym tylko jednego przestępstwa, za które wymierzono mu karę siedmiodniowego aresztu domowego.

Z powyższego wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego wynika, że tylko zupełne uwolnienie od wszystkich czynów karygodnych, o które wojskowy był oskarżony, będzie stanowiło podstawę prawną do zwrotu części uposażenia, zawieszonych po myśli art. 82.

Należy podkreślić, że postanowienia art. 82 mają również zastosowanie i w tych wypadkach, gdy zawieszenie wojskowych w czynnościach (w służbie) nastąpiło na skutek wdrożenia postępowania sądowo-honorowego. Zapatrywanie to podziela Prokuratorja Generalna R. P. (L. 11307/1887/26.I.F.13/2702).

Ze względu na to, że uposażenie wojskowych składa się z uposażenia określonego w art. 3-im ustawy i całego szeregu dodatków, a art. 82 ustawy zawiera wyraźne postanowienie jedynie co do dodatku ekonomicznego, należałoby się zastanowić, które z pozostałych dodatków podlegają zawieszeniu całkowitemu lub częściowemu, a które zawieszeniu nie podlegają.

Ponieważ w skład uposażenia określonego przez art. 3-ci ustawy z dnia 9.X.1923 r. wchodzi dodatek dziesięcioprocentowy oraz dodatek kresowy, zatem zawieszeniu ustalonemu w art. 82 podlegają również dodatki dziesięcioprocentowy i kresowy. Dodatek na mieszkanie oraz ekonomiczny, jak również dodatki niepieniężne, a więc prawo do pomocy lekarskiej oraz prawo do ulg w przejazdach państwowymi środkami komunikacyjnymi nie ulegają żadnym ograniczeniom.

Sprawę dodatku służbowego regulują postanowienia uchwały Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1926 r. w sprawie przyznania osobom wojskowym dodatków służbowych (Dz. Rozk. Nr. 21/26, poz. 225) oraz Rozp. Min. Spr. Wojsk. z dn. 3 marca 1927 (Dz. Rozk. Nr 8/27 poz. 70) przyczem wyłączone są między innymi od pobierania dodatku służbowego osoby pozostające pod dochodzeniem sądowym lub dyscyplinarnym, o ile w związku z dochodzeniem zostaną usunięte od pełnienia służby (zawieszony w czynnościach służbowych).

Ponieważ więc wystarczy, aby osoba wojskowa pozostawała pod dochodzeniem sądowym lub dyscyplinarnym, będąc zarazem zawieszoną w czynnościach służbowych, by utraciła prawo do pobierania dodatku służbowego, należy uznać, że przy stosowaniu postanowień art. 82 wypłata dodatku służbowego ulega w całości zawieszeniu i dodatek ten zostaje uznany za przepadły na rzecz Skarbu Państwa nawet, gdyby nastąpiło zaniechanie wdrożonego postępowania lub prawomocne uwolnienie od oskarżenia.

Sprawę wypłaty uposażenia po wydaniu przez sąd wyroku normują postanowienia art. 83 i art. 84 cytowanej na wstępie ustawy.

Według art. 83 oficerowie, zasądzeni prawomocnym wyrokiem sądowym na karę pozbawienia wolności, nie pociągającą za sobą wydalenia z wojska lub „zwolnienia ze służby<sup>1)</sup>), podoficerowie i starsi szeregowcy, zasądzeni prawomocnym wyrokiem sądowym na karę pozbawienia wolności bez degradacji, szeregowcy zasądzeni prawomocnym wyrokiem sądowym na karę pozbawienia wolności za przestępstwo nie pociągające za sobą u podoficerów i st. szeregowców degradacji, otrzymują od chwili uprawomocnienia się wyroku, przez cały trwania kary połowę uposażenia posiadanego stopnia. Posiadający rodzinę otrzymują dodatek ekonomiczny na rodzinę w pełnym wymiarze. Pobrane uposażenie w wyższym wymiarze należy potrącić.

<sup>1)</sup> dziś wydalenie z korpusu ofic

Zgodnie z wyżej wymienionym przepisem wojskowi przez cały czas trwania kary otrzymują tylko połowę uposażenia posiadanego stopnia, pozostała połowa przepada na rzecz Skarbu Państwa. Przepadać na rzecz Skarbu Państwa będzie zatem połowa uposażenia wraz z dodatkiem dziesięcioprocentowym i kresowym, natomiast wojskowym odbywającym karę pozbawienia wolności przysługuje w pełnym wymiarze i nie ulega potrąceniu dodatek na mieszkanie, a posiadającym rodzinę — dodatek ekonomiczny w pełnym wymiarze, jak również prawo do pomocy lekarskiej dla wojskowych odbywających karę i ich rodzin oraz prawo do ulg w przejazdach państwowemi środkami komunikacyjnymi.

W praktyce stosuje się zasadę, że w czasie odbywania kary na wolności nie przysługuje wojskowym prawo do pobierania dodatku służbowego (postanowienia § III-ego uchwały Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1926 r. Dz. Rozk. Nr. 21/26 poz. 225).

Według postanowień wyżej wymienionej uchwały od pobierania dodatku służbowego wyłączone są między innymi osoby wojskowe: 1) pozostające bez przydziału służbowego; 3) pozostające pod docho-  
dzeniem sądowem lub dyscyplinarnem, o ile zostały zawieszony w czynnościach służbowych; 4) zawieszony w czynnościach służbowych. Uchwała Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1926 r. nie postanawia wyraźnie, że od pobierania dodatku służbowego wyłączone są osoby wojskowe zasądzone prawomocnym wyrokiem sądowym i odbywające karę pozbawienia wolności i niepełniące z tego powodu służby, jednakże w praktyce stosuje się postanowienia punktu 4-go § III w ten sposób, że dodatku służbowego odbywającym karę pozbawienia wolności nie wypłaca się, gdyż odbywając karę wolnościową, wojskowi ci służby nie pełnią. W związku z powyższem należy ustalić, że postanowienia uchwały Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1926 r. zawierają poważną lukę i wskazaniem byłoby wyżej wymienioną uchwałę Rady Ministrów uzupełnić przez dodanie wyraźnego przepisu, że od pobierania dodatku służbowego wyłączone są również osoby, zasądzone prawomocnym wyrokiem sądowym, w czasie odbywania kary, wyrokiem tym orzeczonej.

Jeżeli wojskowy odbywa karę pozbawienia wolności nie bezpośrednio po uprawomocnieniu się wyroku, lecz w czasie późniejszym, to, zgodnie z opinią Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, zawartą w piśmie L. 6066/271/31.I. 13/3487, zmniejszenie uposażenia po myśli art. 83 t. j. do połowy winno nastąpić dopiero od chwili faktycznego rozpoczęcia odbywania kary.

Wedle ustalonej praktyki, która się opiera na opinji Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej zawartej w piśmie

L. 30452/6008/26 I. F.13/3324, potrąca się za czas spędzony w areszcie śledczym, a zaliczony na poczet kary, różnicę pomiędzy uposażeniem pobranem w wysokości  $\frac{3}{4}$  na podstawie art. 82, a przysługującym w wysokości  $\frac{1}{2}$  na podstawie art. 83 w wypadku, gdy areszt śledczy zostaje zaliczony na poczet orzeczonej prawomocnym wyrokiem sądu kary pozbawienia wolności.

Natomiast wojskowemu, który pobrał uposażenie w wysokości  $\frac{3}{4}$  nie uzupełnia się uposażenia do pełnej wysokości za tę część okresu czasu pobytu w areszcie śledczym, o którą został przekroczony okres kary pozbawienia wolności, orzeczonej prawomocnym wyrokiem sądu.

Gdy kara pozbawienia wolności kończy się w ciągu miesiąca kalendarzowego, wówczas uposażenie w pełnej wysokości przysługuje od dnia następnego bezpośrednio po dniu, w którym kończy się kara, przyczem uposażenie w pełnej wysokości wymierza się do końca kalendarzowego miesiąca w stosunku dziennym.

Jednakże do pobierania dodatku służbowego uprawnienia powstaną dopiero po istotnem objęciu służby. Jeżeli istotne objęcie służby nastąpiło najpóźniej 15-go dnia miesiąca kalendarzowego — prawo do dodatku służbowego powstanie z pierwszym dniem miesiąca, jeżeli zaś to nastąpiło po dniu 15 miesiąca kalendarzowego — z dniem 16-go miesiąca, a to zgodnie z postanowieniem art. 11 ustawy z dnia 9.X.1923 r.

Podczas gdy art. 83-ci cytowanej na wstępie ustawy normuje sprawę uposażenia na wypadek zasądzenia prawomocnym wyrokiem sądowym na karę pozbawienia wolności nie pociągającą za sobą wydalenia z wojska, wydalenia z korpusu oficerskiego lub degradacji, postanowienia art. 84-ego ustalają sprawę uposażenia na wypadek orzeczenia przez sąd wyżej wymienionych skutków.

Według zatem przepisu art. 84 podoficer lub starszy szeregowiec zasądzony wyrokiem sądu pierwszej instancji na karę degradacji względnie szeregowiec na karę, pociągającą za sobą u podoficerów i starszych szeregowców degradację — otrzymuje od dnia wyroku  $\frac{1}{5}$  żołdu szeregowca.

Jeśli zaś oficer został zasądzony wyrokiem sądowym pierwszej instancji na karę wydalenia z wojska, lub zwolnienia ze służby<sup>2)</sup>, a szeregowy na karę wydalenia z wojska — następuje w całości zawieszenie wypłaty uposażenia; władza jednak przełożona może przyznać rodzinie zasiłek płatny miesięcznie zgóry, do wysokości  $\frac{1}{5}$  części uposażenia. Uprawomocnienie się wyroku pierwszej instancji pociąga za sobą zupełną utratę prawa do tej części uposażenia, której wypłatę wstrzymano.

Natomiast w razie zapadnięcia w drugiej instancji wyroku uwal-

niającego, względnie skazującego na karę niepociągającą za sobą w pierwszym wyżej określonym wypadku degradacji, w drugim wydalenia z wojska, lub uwolnienia ze służby — następuje wypłata pełnego uposażenia, względnie uzupełnienie go do wysokości, ustalonej w art. 83.

Art. 84 postanawia zatem, że następuje w całości zawieszenie wypłaty uposażenia; przepis ten należy rozumieć w ten sposób, że zawieszeniu podlega wypłata wszystkich należności i świadczeń pieniężnych. Nie ulegają zawieszeniu jedynie świadczenia niepieniężne, t. j. prawo do pomocy lekarskiej, oraz prawo do ulg w przejazdach państwowemi środkami komunikacyjnymi.

Postanowienia art. 84 mają zastosowanie również i do oficerów, zasądzonych wyrokiem sądu honorowego.

Zasiłek dla rodziny do wysokości  $\frac{1}{5}$  części uposażenia, o którym mowa w art. 84, przyznaje właściwy dowódca okręgu korpusu. Przyznanie zasiłku jest uzależnione od stanu materialnego rodziny oficera, zasądzonego wyrokiem sądu pierwszej instancji. Zasiłek ten może być przyznany tylko wtedy, gdy kara powoduje zawieszenie wypłaty uposażenia w całości, a może być wypłacany jedynie do uprawomocnienia się wyroku.

Gdy oficer zasądzony wyrokiem sądu pierwszej instancji na karę wydalenia z wojska lub wydalenia z korpusu oficerskiego, a zawodowy szeregowy zasądzony na karę wydalenia z wojska zostaje zasądzony prawomocnym wyrokiem drugiej instancji na karę niepociągającą za sobą wydalenia z wojska lub wydalenia z korpusu oficerskiego, wówczas za okres czasu, przez który prawo zasądzonego do pobierania uposażenia było całkowicie zawieszona, wypłaca mu się dodatkowe pełne uposażenie posiadanego stopnia, względnie uzupełnia się je do wysokości ustalonej w art. 83.

Również o ile podoficer lub starszy szeregowiec został skazany wyrokiem sądu pierwszej instancji na karę degradacji oraz szeregowiec na karę pociągającą za sobą u podoficerów i starszych szeregowców degradację, a następnie prawomocnym wyrokiem drugiej instancji zostali zasądzeni na karę nie pociągającą za sobą degradacji, wówczas za okres czasu, przez który otrzymywali  $\frac{1}{5}$  żołdu szeregowca, wypłaca się im pełne uposażenia posiadanego stopnia względnie uzupełnia się je do wysokości ustalonej w art. 83.

Co należy rozumieć pod wyrażeniem ustawowem „następuje wypłata pełnego uposażenia, względnie uzupełnienie go do wysokości, ustalonej w art. 83”, wyjaśnia Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dnia 30 czerwca 1932 r. L. Rej. 1691/30, którego motywy przytaczam in extenso:

Wyrokiem wojskowego sądu okręgowego Nr. I w Warszawie z dnia 22 lutego 1929 r. mjr. P. został skazany łącznie na karę więzienia przez 6 miesięcy z wydaleniem z korpusu oficerskiego za trzykrotne dopuszczenie się występku przywłaszczenia oraz za trzykrotne dopuszczenie się wykroczenia nadużycia władzy z art. 636 część I kodeksu karnego 1903 r., oraz za dopuszczenie się wykroczenia bezczynności władzy z art. 639 część I tegoż kodeksu. Wskutek powyższego władze wojskowe zawiesiły majorowi P. w całości wypłatę uposażenia, poczynając od 1 marca 1929 r.

Przeciw powyższemu wyrokowi P. wniósł zażalenie nieważności, które Najwyższy Sąd Wojskowy uchwałą z dnia 2 października 1929 r. częściowo uwzględnił i zniósł jako nieważną część powyższego wyroku, dotyczącą uznania P. winnym trzykrotnego popełnienia występku przywłaszczenia, oraz skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia i zawyrokowania w granicach zniesionych części wyroku. Wobec tej uchwały wojskowy sąd okręgowy Nr 1 w Warszawie ponownie rozpatrywał sprawę majora P. i wyrokiem z dnia 5 grudnia 1929 r. uwolnił go od oskarżenia o występki przywłaszczenia, natomiast skazał na łączną karę 8 tygodni aresztu za dokonane trzy przestępstwa nadużycia władzy, oraz przestępstwo bezczynności władzy. W tym stanie sprawy P. zwrócił się do swej władzy przełożonej o wypłatę wstrzymanego mu uposażenia służbowego, a mianowicie o wypłatę za okres 10 miesięcy od 1 marca 1929 r. do 31 grudnia 1929 r. pełnych 100% wszelkich poborów służbowych wraz z dodatkiem ekonomicznym i mieszkaniowym z wyjątkiem dodatku służbowego (funkcyjnego), który zdaniem P. należy mu się za okres czasu od 1 marca 1929 r. do 31 sierpnia 1929 r. t. j. do chwili, z którą nastąpiło oddanie go do dyspozycji Dowódcy Okręgu Korpusu. Ministerstwo Spraw Wojskowych Dep. Int. orzeczeniem z dnia 21 grudnia 1929 r. L. cz. 42080/Wydz. Up. 29. zleciło wypłatę P. tylko połowy uposażenia służbowego z wyjątkiem dodatków ekonomicznego i mieszkaniowego, które polecono mu wypłacić w całości, natomiast zupełnie odmówiono mu wypłaty dodatku służbowego (funkcyjnego).

Na powyższe orzeczenie P. wniósł skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, zarzucając, iż należy mu się jeszcze dopłata drugiej połowy uposażenia za 10 miesięcy oraz w całości dodatek służbowy funkcyjny za czas od 1 marca 1929 r. do 31 sierpnia 1929 r. t. j. za sześć miesięcy.

Najwyższy Trybunał Administracyjny, rozpatrując skargę P., uznał, co następuje:

Skarżący wyrokiem wojskowego sądu okręgowego Nr. I w Warszawie z dnia 22 lutego 1929 r. został skazany łącznie za 7 przestępstw na karę więzienia przez 6 miesięcy z wydaleniem z korpusu oficerskiego. Wobec tego do skarżącego w zupełności miał zastosowanie przepis art. 84 ustawy uposażeniowej z dnia 9 października 1923 r. Dz. U. poz. 929, orzekający, iż w razie zasądzenia oficera wyrokiem sądowym pierwszej instancji na karę wydalenia z wojska, lub zwolnienia ze służby, następuje zawieszenie w całości wypłaty uposażenia, przyczem, jednak władza przełożona może przyznać rodzinie zasiłek, płatny miesięcznie z góry do wysokości 1/5 części uposażenia. Dlatego też należało uznać za legalne zawieszenie w całości wypłaty skarżącemu uposażenia z dniem 1 marca 1929 r. Następnie Najwyższy Sąd Wojskowy na skutek wniesionego przez P. zażalenia nieważności, uchwałą z dnia 2 października 1929 r. zniósł jako nieważną część powyższego wyroku, dotyczącą uznania P. winnym trzykrotnego popełnienia występku przywłaszczenia, oraz skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia i zawyrokowania w granicach zniesionych części wyroku. A więc, jak wynika z treści powyższej uchwały, uprawomocniła się część powyższego wyroku, dotycząca uznania P. win-



nym trzykrotnego dopuszczenia się wykroczenia nadużycia władzy oraz dopuszczenia się wykroczenia bezczynności władzy. Po tej uchwale Najwyższego Sądu Wojskowego wojskowy sąd okręgowy Nr. 1 w Warszawie wyrokiem z dnia 5 grudnia 1929 r. uwolnił P. od oskarżenia o występki pszywłaszczenia i skazał go na łączną karę 8 tygodni aresztu za dokonane trzy przestępstwa nadużycia władzy oraz za przestępstwo bezczynności władzy

W tych warunkach rozważaniu Najwyższego Trybunału Administracyjnego podlega, czy końcowy ustęp art. 84 nie stoi na przeszkodzie żądaniu skarżącego, co do całkowitego zwrotu zatrzymanego mu po wyroku I instancji uposażenia, poczynając od 1 marca 1929 r. do dnia 31 grudnia tegoż roku. Stwierdzić należy, że artykuły 81 — 84 ustawy uposażeniowej, regulując kwestję zmian w uposażeniu wojskowych w związku z popełnieniem przez nich przestępstw, stanowią pewną całość, w szczególności tę łączność wewnętrzną należy co do art. 83 i 84, które zawierają postanowienia związane „z odbywaniem kary sądowej”, jak to w tytule rozdziału jest uwidocznione. Zatem i interpretacja obu wskazanych artykułów musi iść w kierunku ich logicznego uzgodnienia. Jeżeli więc zgodnie z art. 83 oficer, skazany prawomocnym wyrokiem sądowym na karę pozbawienia wolności nie pociągającej za sobą wydalenia z wojska lub zwolnienia ze służby, traci połowę uposażenia tylko na czas trwania kary, to niema powodu inaczej traktować oficera, który na skutek wniesionych przez niego środków prawnych, uzyskał zmianę pierwotnego wyroku, skazującego go na karę połączoną z wydaleniem z wojska, na karę, o której mówi art. 83. Przyczem okoliczność, że zgodnie z art. 84 władza może przyznać rodzinie oficera, skazanego na karę, połączoną z wydaleniem z wojska, zasiłek do wysokości 1/5 uposażenia, co zresztą w sprawie skarżącego akta nie wykazują, może w skutkach jedynie pociągnąć za sobą potrącenie tego zasiłku z zatrzymanego, a następnie zwracanego uposażenia. Zatem i sporny ustęp końcowy art. 84, a mianowicie wyrazy „uzupełnienie do wysokości ustalonej w art. 83”, — nie może być inaczej rozumiany, jak tylko w granicach przepisu artykułu 83, a więc, że uzupełnienie to następuje w ten sposób, iż z zatrzymanego uposażenia potrąca się 1/2 uposażenia za czas odbywania kary oraz zasiłek dla rodziny, jeżeli był on wyznaczony. Inna interpretacja powyższego przepisu doprowadziłaby do sprzeczności między art. 84 i 83, a przytem bez jakiegokolwiek „ratio legis”, gdyż trudno jest nawet przypuszczać, że ustawodawca chciał traktować gorzej oficera, który skazany początkowo na karę hańbiącą potem został zwolniony od takiej kary, niż oficera, wogóle w obu instancjach na taką karę nieskananego, a więc nie skrzywdzonego moralnie. Przytem jest bez znaczenia fakt, że w danym wypadku skarżący, jako niezawieszony w służbie przed skazaniem, w myśl art. 82 będzie lepiej traktowany, od oficera zawieszzonego w służbie, a później skazanego na lekką karę, gdyż kwestja zawieszenia w służbie zależy od uznania władzy, zatem nie skorzystanie z tego prawa przez władzę w stosunku do skazanego w okresie czasu przed wyrokiem sądowym, nie może mieć żadnego znaczenia przy rozstrzygnięciu zasadności jego roszczenia z punktu widzenia przepisów ustawowych.

Wobec powyższego Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał, iż roszczenie skarżącego jest uzasadnione, o ile chodzi o zwrot zatrzymanego uposażenia oczywiście po potrąceniu 1/2 uposażenia za czas odbywania kary. Natomiast Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał za nieuzasadnione żądanie wypłacenia dodatku funkcyjnego, ponieważ jak wskazuje wyciąg z wykazu zmian stanu oficerów Nr. 3 za miesiąc marzec 1929 r. (Pińczów d. 2 kwietnia 1929 r.), skarżący od 28 lutego 1929 r. t. j. od chwili wydania wyroku sądowego był zawieszony w służbie, zatem w myśl rozkazu Ministra Spraw Wojskowych z dnia 12 sierpnia 1926 r. (Dz. Rozk.

Min. Spr. Wojskowych za 1926 r. poz. 225) za żądany okres dodatek funkcyjny mu się nie należał.

Z tych powodów Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej zwrotu uposażenia za czas od 1 marca 1929 r. do 31 grudnia 1929 r. pozatem oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

W wypadku zniesienia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego przeprowadzenia rozprawy sądowi pierwszej instancji, uposażenie nadal pozostaje całkowicie zawieszony — zgodnie z przepisem zdania drugiego art. 84 t. j., jak to wyżej zostało zaznaczone, będą pozostawać w zawieszeniu wszystkie należności pieniężne.

Należałoby się jeszcze zastanowić, jaki wpływ na uposażenie wywiera darowanie kary w drodze łaski.

Zgodnie z ustaloną opinią Departamentu Sprawiedliwości M. S. Wojsk. wyrażoną w piśmie L. 8895/IV/29 darowanie w drodze aktu łaski Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prawomocnie orzeczonej kary wydalenia z wojska lub wydalenia z korpusu oficerskiego nie jest równoznaczne z prawomocnym wyrokiem uwalniającym względnie skazującym na karę niepociągającą za sobą powyższych skutków; nie powoduje ono więc przywrócenia zasądzonemu prawa do części uposażenia, zatrzymanej z powodu zawieszenia go w czynnościach służbowych i zasądzenia wyrokiem pierwszej instancji, gdyż prawo to utracił zasądzony z powodu uprawomocnienia się wydanego nań wyroku.

---

Mjr. K. S. Welecki Jan.

## Zwrot zatrzymanego uposażenia jako jeden ze skutków rehabilitacji na podstawie wyroku, wydanego po wznowieniu postępowania.

Ustawa o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska z dnia 9.X.1923 r. reguluje w art. 84 kwestję uposażenia osób wojskowych skazanych wyrokiem sądowym na karę degradacji, wydalenia z wojska lub „zwolnienia ze służby” w szczególności postanawia: a) zawieszenie wypłaty uposażenia — po wydaniu wyroku sądowego I inst.; b) po uprawomocnieniu się wyroku I inst. — utratę zupełną prawa do uposażenia, którego wypłatę wstrzymano; wreszcie c) prawo do zwrotu zatrzymanego uposażenia lub uzupełnienia uposażenia do wysokości uposażenia przewidzianego dla odbywającego karę — w przypadku gdy w II instancji zapadnie wyrok uwalniający lub skazujący na karę nie pociągającą za sobą degradacji wzgl. wydalenia z wojska lub „zwolnienia ze służby”.

W postępowaniu przed sądami honorowymi — zatwierdzenie przez Prezydenta Rzplitej kary wykluczenia z korpusu oficerskiego powoduje utratę uposażenia.

Natomiast ani ustawa o podstawach obowiązkach i prawach oficerów ani ustawa uposażeniowa, nie przewidują wyraźnie skutków uchylecia prawomocnego wyroku, który spowodował utratę stopnia wojskowego i rehabilitacji wyrokiem wydanym w drodze wznowienia postępowania i to tak odnośnie do wyroków sądów karnych, jak i wyroków sądów honorowych.

Wywołało to szereg sporów przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym, zakończonych wyrokami, które tylko częściowo kwestje powyższe rozstrzygają.

Wprawdzie art. 11 ustawy uposażeniowej postanawia ogólnie, że prawo do uposażenia gaśnie z chwilą rozwiązania stosunku służbowego, a powstać może ponownie od chwili objęcia służby, z czego należałoby wnioskować, że za czas od zwolnienia z wojska po prawomocnym wyroku do ponownego objęcia służby po wyroku rehabilitującym, przez który to czas wojskowy nie pełnił służby, nie należą się pobory, to jednak N. T. A. kilkakrotnie wyraził zapatrywanie, że postanowienia powyższe nie mogą mieć zastosowania w omawianych przypadkach i zajął stanowisko, że w braku odnośnych przepisów prawnych należy kierować się ogólnymi normami prawa, a normy te nakazują **zwrot tego, co było komukolwiek niesłusznie zabrane**, a więc: o ile ktoś został pozbawiony poborów, jako wydalony ze służby, a później okazało się, że wydalenie było niesłuszne, to należy mu się zwrot tego wszystkiego, czego został pozbawiony.

Taką zasadę przyjął N. T. A. w wyroku L. 1192/28 z dnia 10.V. 1930 r. w sprawie kpt. M. Wymieniony został wyrokiem W. S. O. V. skazany na karę więzienia i wydalenie z wojska. Wyrok uprawomocnił się, wskutek czego zatrzymano wypłatę poborów. Wskutek wniesienia przez zasądzzonego prośby o wznowienie postępowania karnego, wstrzymano wydalenie z wojska tak, że faktycznie pozostał on zawieszonym w służbie. Stosunek służbowy **nie został zatem rozwiązany**, a kwestjonowaną przez przedstawiciela władzy pozwanej w toku procesu decyzję D-cy O. K. o wstrzymaniu wykonania wyroku W. S. O. uznał N. T. A. za wiążącą jako potwierdzoną uchwałą Najwyższego Sądu Wojskowego, którą to uchwałą zarządził Najwyższy Sąd Wojskowy również wznowienie postępowania karnego. Osądzenie sprawy przekazane zostało W. S. O. VII, który zniósł wyrok W. S. O. V. i uniewinnił kpt. M. Po prawomocności wyroku prosił M. o wypłatę zaległych poborów. Prośbę tę M. S. Wojsk. oddaliło na podstawie art. 84 ustawy uposażeniowej. To orzeczenie zaskarżył M. do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który rozpatrując sprawę wyraził zapatrywanie, że skutki wyroku, który następnie wskutek rewizji procesu, późniejszym prawomocnym wyrokiem uchylony został, nie utrzymują się nadal, ponieważ wyrok, który w należytym trybie postępowania poddany został rewizji i następnie został uchylony, przestaje istnieć i powinien być uważany za niebyły, a temsamem żadnych skutków prawnych rodzić nie może. Tak też i postępowanie co do wypłaty uposażenia przystosować należało do wyroku ostatnio definitywnie osądzającego sprawę. Ponieważ M. został

ostatecznie uniewiniony, przeto nie było podstawy do odmówienia wypłaty zaległych poborów na podstawie art. 84 ustawy uposażeniowej. Opierając się na powyższym, oraz biorąc pod uwagę, że M. nie był zwolniony ze służby, uchylił N. T. A. zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą.

Podobną zasadę ustalił N. T. A. w wyroku dotyczącym funkcjonariusza cywilnego L. 2106 z dnia 24.X.1929 r., gdzie orzekł, że rehabilitacyjne orzeczenie komisji dyscyplinarnej, które w drodze rewizji uchyliło pierwotnie zapadłe, skazujące orzeczenie dyscyplinarne, anuluje tem samem wszelkie skutki pierwotnego orzeczenia i przywraca osobie rehabilitowanej prawo do poborów służbowych, wstrzymanych na mocy pierwotnego orzeczenia.

W sprawie M. nie został wprowadzie stosunek służbowy rozwiązany, wobec jednak zasady, wyrażonej w omawianym wyroku, okoliczność ta nie ma zasadniczego znaczenia, i przyjąć należy, że także w wypadku, gdyby nastąpiło rozwiązanie stosunku służbowego, trzeba by przyznać wstrzymane pobory, mimo że rehabilitowany między jednym a drugim wyrokiem nie pełnił służby, ponieważ stało się to bez jego winy.

W drugim z omawianych przypadków wyrok dotyczy funkcjonariusza cywilnego, co oczywiście nie przeszkadza, aby zasady ogólne tam przyjęte, miały zastosowanie do osób wojskowych w analogicznych wypadkach.

Odmienne nieco stanowisko zajął N. T. A. w wyroku L. 4164/28 z dnia 15.XII.1931 r. w sprawie mjr. M., gdzie przyjął zasadę, że zwrot wstrzymanej w czasie zawieszenia w służbie części uposażenia nie przysługuje, skoro skarżący został wyrokiem — wydanym w miejsce wyroku uchylonego a skazującego na karę więzienia i wydalenia z wojska — również skazany, wprowadzie tylko na areszt domowy i za drobne przestępstwa, jednak takie, które między innymi przestępstwami od których został uniewinniony, spowodowało jego zawieszenie w służbie. Stąd wniosek, że tylko całkowite uwolnienie od wszystkich tych czynów, o które dany wojskowy był oskarżony i które spowodowały jego zawieszenie w służbie, uzasadnia zwrot zatrzymanej części uposażenia.

Wobec tego, że wyrok sądu karnego, będący przedmiotem ostatnio omawianego wyroku N. T. A., nie został wydany na skutek wznowienia postępowania, tylko na skutek uchylecia wyroku I instancji w uwzględnieniu zażalenia nieważności przez Najwyższy Sąd Wojskowy, a więc w postępowaniu zwyczajnem, możnaby zasadę przyjętą tu przez N. T. A. tylko przy bardzo rozciągliwej interpretacji sto-

sować do przypadków, gdy wyrok zostaje uchylony na skutek wznowienia postępowania.

Reasumując powyższe, dochodzimy do wniosku, że Najwyższy Trybunał Administracyjny rozstrzygnął tylko ten przypadek, gdy podsądny, skazany wyrokiem sądu karnego lub honorowego, powodującym utratę stopnia wojskowego, zostanie nowym wyrokiem, wydanym na skutek wznowienia postępowania, zupełnie uniewinniony, orzekając że w tym wypadku należy się zwrot poborów za czas między jednym i drugim wyrokiem i — oczywiście — przywrócenie utraconego stopnia i innych praw służbowych w takim zakresie i z takim terminem, w jakim przysługiwałyby rehabilitowanemu, gdyby uchylony wyrok wogóle nie zapadł.

---

Mjr. K. S. Dr. Tadeusz Wrześniowski

## Na marginesie art. 10 i 11 projektu kodeksu karnego wojskowego.

Odmienne od postanowień wojskowych kodeksów karnych, które poprzednio u nas obowiązywały, jak również od postanowień obowiązującego obecnie u nas kodeksu karnego wojskowego z 1928 r. projekt nowego k. k. w. wyeliminował z części szczegółowej rozdział o t. zw. „przestępstwach przeciw własności”.

Konsekwencją tego stanu rzeczy będzie, że wszelkie przestępstwa przeciw mieniu, popełnione przez żołnierza na szkodę przłożonego, towarzysza broni, kwaterodawcy lub jego domowników, względnie dotyczące mienia dostępnego lub powierzonego sprawcy z powodu służby lub stosunku służbowego — przestaną być traktowane jako przestępstwa wojskowe, gdyż nowy k. k. w. żadnych sankcyj karnych za nie nie ustanawia, a ten moment w myśl art. 1 decydować ma o tem, czy przestępstwo jest wojskowe, czy też powszechne.

Dotychczasowa judykatura Najw. Sądu Wojskowego i oparta na niej praktyka sądów wojskowych I instancji w tej materji zajmowała stanowisko, nakładając piętno przestępstw wojskowych na czyny, które jak kradzież, przywłaszczenie, czy oszustwo ze względu na swą strukturę prawną tkwiły — niejako — organicznie w powszechnej ustawie karnej i jedynie ze względu na specyficzne warunki służby wojskowej ulegały surowszym sankcjom.

Projektodawca hołdując z jednej strony naczelnym zasadom, na jakich opartą jest konstrukcja Kodeksu Karnego z 1932 r. i unikając wszelkiej kazuistyki, z drugiej zaś strony podzielał widocznie niejednokrotnie wyrażane zapatrywania o niesłuszności takiego sztucznego nieco wciągania przestępstw tej kategorii w sferę deliktów wojskowych, pominał je w zupełności w części szczegółowej, kładąc

w ten sposób raz na zawsze tamę wszelkim sporom i wątpliwościom na temat „wojskowe czy pospolite”. Podobnie zresztą uczynił to projekt i z t zw. „przestępstwami urzędniczymi”. Umieszczenie bowiem art. 11 projektu w części ogólnej (odmiennie od art. 128 obecnie obowiązującego K. K. W.) nie będzie nasuwało już wątpliwości — wobec jasnego zdefiniowania istoty przestępstwa wojskowego, że przepis ten jest przepisem o charakterze jedynie deklaratywnym, nie przesądzającym w niczem rodzaju tych deliktów.

Zdaje mi się jednak, że twórcy projektu stawiając jasno kwestję, o ile chodzi o charakter przestępstw z art. 121 obecnie obowiązującego K. K. W., popadli w drugą krańcowość i nie uwzględnili — przez odpowiednie zaostrenie sankcyj karnych — szczególnie niebezpiecznego społecznie znaczenia tych właśnie przestępstw na tle warunków i właściwości życia wojskowego i służby wojskowej.

Zbytecznym jest bowiem wyjaśniać, że kradzież, popełniona przez żołnierza, pełniącego służbę wartowniczą, na przedmiotach dostępnych mu z powodu tej służby musi być traktowaną o wiele surowiej niż n. p. kradzież przedmiotów tej samej wartości ze straganu u przekupki.

Art. 10 projektu postanawia wprawdzie, że sąd może wymierzyć karę wyższą o połowę od najwyższego wymiaru kary za dane przestępstwo „...jeżeli przestępstwo przeciwko mieniu popełniono na szkodę przełożonego wojskowego, towarzysza broni albo kwaterodawcy lub jego domowników, lub też jeżeli przestępstwo dotyczyło mienia dostępnego lub powierzonego sprawcy z powodu służby lub stosunku służbowego” — uważam jednak, że przepis ten jest niezyciowy i że w praktyce prawie nigdy nie miałyby zastosowania. Pomijając bowiem wątpliwość, czy podwyższenie to będzie mogło nastąpić jedynie wtedy, gdy sąd — niezależnie od warunków przewidzianych w art. 10 — uzna za stosowne orzec karę w najwyższym ustawowym wymiarze i tę dopiero karę „zasadniczą” (t. j. karę, jakaby sąd orzekł, nie biorąc pod uwagę okoliczności z art. 10)<sup>1)</sup> podwyższy ze względu na obecność jednego z tych warunków, czy też będzie mógł skorzystać z przepisu tego bez względu na inne okoliczności czynu, stwierdzić należy, że — jak uczy praktyka — sądy wojskowe przy orzekaniu kar conajmniej w 90 % wypadków, nawet przy uwzględnieniu całego szeregu okoliczności obciążających nie wykorzystują maksymalnej granicy przysługującego im prawa karania (zwłaszcza, gdy nie zachodzi wypadek recydywy), a rzadko tylko do tej górnej granicy się zbliżają.

<sup>1)</sup> Ta kara „zasadnicza” nie ma oczywiście nic — prócz nazwy — wspólnego z karami zasadniczymi z k. k. z 1932 r. (art. 37). (Przypisek Redakcji).



Do wyjątków więc zaliczać trzeba będzie wypadki tak ciężkie, iż sąd zdecyduje się skorzystać z przepisu art. 10 i przekroczy maximum ustawowego wymiaru. Przepis art. 10 pozostanie zatem przepisem niemal martwym.

Tymczasem okoliczności wymienione w tym artykule, a w szczególności w pkt. d) są tak ważne, że wpływ ich na wymiar kary nie powinien być pozostawiony swobodnemu uznaniu sędziego. Interes bowiem wojskowego wymiaru sprawiedliwości wymagałby, aby sędziego zmusić i w sposób obligatoryjny nakazać mu uwzględnienie ich przy wymiarze kary nawet i w takich wypadkach, gdy kara „zasadnicza” nie wykraczała ponad minimalny jej wymiar.

Z tych przeto względów uważałbym za celowe recypowanie art. 39 obecnie obowiązującego K. K. W. o obligatoryjnym przedłużeniu kary do nowego K. K. W. z dodaniem pkt. 4 art. 10 projektu i z niezbędnymi oczywista modyfikacjami.

Na ewentualny zarzut, że instytucja obligatoryjnego przedłużenia kary w ten sposób rozumiana nie mieściłaby się w ramach Kodeksu Karnego z 1932 r. i czyniłaby pewien wyłom w zasadach, na jakich ta kodyfikacja, a z nią i nowy K. K. W. się opiera, zauważyćby można, że projekt wprowadził słusznie w interesie dyscypliny wojskowej szereg bardziej zasadniczych odchyłeń od norm, przyjętych przez K. K. z 1932 r. (n. p. karalność przełożonego jako podżegacza i pomocnika, karalność podżegania i pomocnictwa do przestępstwa wojskowego, karalność w wypadku naruszenia obowiązku służbowego z bojaźni przed osobistym niebezpieczeństwem<sup>2)</sup> i t. p.). Wydaje mi się więc, że idąc konsekwentnie po tej linii, dla dobra armji i w interesie podniesienia jej poziomu moralnego, powinienby nowy K. K. W. w odniesieniu do przestępstw, popełnianych przez żołnierzy w warunkach z art. 10 projektu — a w szczególności w odniesieniu do przestępstw przeciwko mieniu — zająć bardziej zdecydowane stanowisko.

---

<sup>1)</sup> Art. 7 projektu został już skreślony jako zbędny wobec postanowień § 2 art. 22 k. k. z 1932 r. (Przypisek Redakcji).

**Kpt. K. S. Józef Zawistowski.**

## Uwagi o art. 10 projektu kodeksu karnego wojskowego<sup>1)</sup>.

Art. 10 projektu k. k. w. jest tylko uzupełnieniem art. 60 k. k. z 1932. Jako uzupełnienie przyjmuje on te same zasady, na których zbudowany jest art. 60. Są to następujące zasady:

- 1) wyższą karę może sąd wymierzyć recydywiście, przestępcy nałogowemu lub zawodowemu;
- 2) wyższą karę orzeka sąd według swobodnej oceny. Może zatem, ale nie musi art. 60 stosować;
- 3) sąd może orzec karę wyższą o połowę od ustawowego maximum kary za dane przestępstwo zagrożonego;
- 4) sąd nie może przekroczyć ustawowego maximum danego rodzaju kary;
- 5) sąd nie może wymierzyć kary aresztu, jeśli ma do wyboru karę więzienia lub aresztu.

Art. 10 **uzupełnia** jedynie zasadę, zawartą w pkt. 1), **nie narusza zaś żadnej**.

P. mjr. Wrześniowski wysunął następujące wnioski:

- a) aby wprowadzić **obowiązek** orzekania kar wyższych za przestępstwa popełnione w warunkach wyszczególnionych w art. 10;
- b) aby obowiązek powyższy odnosił się również do wypadków, w których sąd wymierzyłby karę choćby w minimalnym, dopuszczalnym wymiarze.

**Wnioski p. mjr. Wrześniowskiego wynikły zdaniem mojem stąd, że p. mjr. W. interpretuje niewłaściwie postanowienia art. 60.**

<sup>1)</sup> Jest to odpowiedź na artykuł p. mjr. Wrześniowskiego p. t. „Na marginesie art. 10 i 11 projektu k. k. w

Zdaniem mojem art. 60 ma to znaczenie, że przesuwa górną granicę wymiaru kary za dane przestępstwo, nie naruszając granicy dolnej. Z art. 60 skorzysta więc tylko ten sędzia, który zechce wymierzyć karę powyżej ustawowego maximum kary za dane przestępstwo zagrożonego, a więc n. p. sędzia, który zechce za kradzież (§ 1 art. 257 k. k. z 1932 r.) dać więcej aniżeli pięć lat więzienia. Gdyby bowiem chciał dać pięć lat lub mniej, może to uczynić bez uciekania się do art. 60, przeciwnie zaś powoływanie się w tych wypadkach na art. 60 byłoby dziwne, niezrozumiałe i nieuzasadnione, gdyż już na podstawie samego § 1 art. 257 może sędzia wymierzyć za kradzież karę więzienia od 6 miesięcy do pięciu lat.

Teraz rozpatrzmy drugą kwestję: jak należy karę podwyższać. Czy sędzia, korzystając w przykładowym wypadku z art. 60, będzie mógł wymierzyć tylko ściśle oznaczoną karę siedmiu lat i sześciu miesięcy więzienia, czy też będzie mógł dać mniej, obracając się w granicach od pięciu lat i jednego miesiąca do siedmiu lat i sześciu miesięcy (obacz art. 41 k. k. z 1932 r.).

Otóż z argumentu a maiori ad minus wynika, że sędzia **będzie mógł wymierzyć karę w granicach** wyżej podanych, a nie tylko karę ściśle określoną. Do tego samego wyniku dojść musimy i wówczas, gdy uwzględnimy, że k. k. z 1932 r. obdarza sędziego dużym zaufaniem i dzięki temu przy każdym przestępstwie daje sędziemu szerokie granice wymiaru kary, wśród których to granic pozwala mu swobodnie obracać się. W tych warunkach skrupowanie sędziego karą ściśle określoną byłoby niecelowe i nielogiczne. A braku logiki ustawodawcy zarzucać nie wolno.

Sytuacja powyższa zmieniłaby się gruntownie w razie nałożenia w k. k. na sąd obowiązku wymierzania kar wyższych i gdyby obowiązek ten sąd — jak tego domaga się p. mjr. W. — odnosił się również do wypadków, w których sąd wymierza karę choćby w najniższym wymiarze ustawowym.

Wówczas bowiem nie tylko przekreślilibyśmy zasadę swobodnej oceny sędziowskiej odnośnie stosowania lub niestosowania przepisu art. 10 projektu k. k. w., ale ponadto doprowadzilibyśmy do zupełnego przekształcenia dolnych granic wymiaru kary za dane przestępstwa. N. p. za kradzież na szkodę towarzysza broni **musiałby** sędzia wymierzyć karę więzienia conajmniej sześć miesięcy w myśl art. 257 § 1 i do tej kary **musiałby** sędzia dodać dwa lata i sześć miesięcy więzienia w myśl art. 10 projektu k. k. w. — zatem minimum wymiaru kary wynosiłoby trzy lata więzienia. Zdaje mi się, że sam p. mjr. W. nie chciałby w bardzo wielu wypadkach z takim postanowieniem mieć do czynienia. Byłyby to kary drakońskie, zupełnie niepropor-

cjonalne do wagi przestępstw i do kar przewidzianych w k. k. z 1932 roku w wypadkach z art. 60.

Mojem zdaniem przepis art. 10 projektu wystarcza w zupełności i zmian nie wymaga, tembardziej że do art. 31 projektu dodano już postanowienie, iż warunkowego zawieszenia kary nie stosuje się również w tych wypadkach, gdy przestępstwem pospolitem naruszono wojskowy obowiązek służbowy. Jest to znaczne zaostrenie kar za tego rodzaju przestępstwa.

## Dział informacyjny.

### ORZECZNICTWO NAJWYŻSZEGO SĄDU WOJSKOWEGO

na podstawie opracowań Biura Orzecznictwa N. S. W. zebrał i przygotował do druku mjr. K. S. Dr. Kazimierz Sarnicki.

#### 14.

Uchwała z dnia 2 października 1931 r. (R. 495/31).

#### **Art. 106 k. k. w.**

Wydanie regulaminowego rozkazu lub komendy nie może być w żadnym wypadku uważane za zachowanie się brutalne i niewłaściwe w stosunku do podwładnego.

#### 15.

Wyrok z dnia 2 października 1931 r. (R. 459/31).

#### **Art. 75, 76, 80 k. k. w.**

Występek obrazy przełożonego lub starszego w stopniu służbowym nie jest czynem tożsamym ani jednorodnym z występkiem nieposłuszeństwa lub oporu.

#### 16.

Uchwała z dnia 2 października 1931 r. (R. 395/31).

#### **§ 358 p. 5. u. p. k. w.**

Niejasność orzeczenia zachodzi wówczas, gdy sąd orzekający nie **ustali ściśle** w formie nie pozostawiającej żadnych wątpliwości — okoliczności faktycznych, stanowiących dla orzeczenia (§§ 308 i 310 u. p. k. w.).

#### 17.

Wyrok z dnia 6 października 1931 r. (R. 415/31).

#### **Art. 76, 78 k. k. w.**

Rozkaz, wydany przez przełożonego prawnie w sprawach służbowych musi być spełniony, jeśli tylko wykonanie go jest fizycznie możliwe. Podwładnemu, który uważa, iż przez wykonanie rozkazu

może powstać dla niego szkoda służy prawo przedstawienia przełożonemu odnośnych okoliczności i żądania wydania rozkazu na piśmie. W żadnym jednak wypadku nie wolno mu z tej przyczyny wykonania rozkazu w sposób niedyscyplinowany odmówić. (pkt. 16, 17, 27, 28 Reg. sł. wewn. Cz. II).

18.

Wyrok z dnia 6 października 1931 r. (R. 417/31).

1) § 358 p. 7 u. p. k. w.

Niezałatwienie oskarżenia w zupełności zachodzi wówczas, gdy sąd nie zajął się w wyroku całokształtem czynu, zarzucanego oskarżonemu aktem oskarżenia.

2) Art. 29, 30, 106 k. k. w.

Podwładny ma obowiązek nie wykonać tylko takiego rozkazu, który nakazuje dokonanie czynności, ściganej przez ustawy karne, skoro zatem **prawnie wydany rozkaz w sprawach służbowych** nie zostanie spełniony, przełożony **jest obowiązany** rozkaz swój przeprowadzić nie cofając się przed użyciem najenergiczniejszych środków.

#### Z uzasadnienia:

Ustęp 1 wyroku sądu I-ej Instancji zaskarżył prokurator wojskowy zażaleniem nieważności z pkt. 7 § 358 wpk., uzasadniając je tem, że sąd I-ej Instancji, uwolnwszy oskarżonego od zarzucanego mu występku z art. 107 wkk, wskutek ustalonej przypadkowości uderzenia, a więc z braku umyślności działania, w ustawowym stanie faktycznym winien był się dopatrzeć istoty nadużyć a władzy służbowej art. 106 wkk., popełnionej przez niezgodne z przepisami obejście się z podwładnym. Skoro sąd I-ej Instancji nie zasądził oskarżonego za wyst. z art. 106 wkk., to tem samem zdaniem żałącego się nie załatwił oskarżenia w zupełności.

Zażalenie nieważności w powyższym kierunku uznał Najwyższy Sąd Wojskowy za nieuzasadnione.

Niezałatwienie oskarżenia w zupełności zachodzi wówczas, gdy sąd nie zajął się w wyroku całokształtem czynu, zarzucanego oskarżonemu aktem oskarżenia.

Należy przedewszystkiem zauważyć, że prokurator wojskowy nie podaje dokładnie w zażaleniu nieważności na czem właściwie miało polegać nieprzepisowe obejście się oskarżonego ze strz. J. Domyśleć się jednak można, że za nieprzepisowe obejście się uważa prokurator wojskowy sam fakt wydzierania przez oskarżonego lejc z rąk strz. J., skoro, co do faktu uderzenia go przytem, sąd nie znalazł dowodów winy umyślnej, warunkującej karalność czynu.

Z motywów wyroku wynika, że oskarżony dał strz. J. rozkaz oddania mu lejc, którego to rozkazu strz. J. nie chciał wykonać, poczem dopiero oskarżony począł mu siłą lejc wydzierać. Otóż w myśl pkt. 28 Reg. sł. wewn. Cz. II podwładny ma obowiązek nie wykonać tylko takiego rozkazu, który nakazuje dokonanie czynności ściganej przez ustawy karne. Wynia z powyższego, że strz. J. powinien był rozkaz wykonać, a potem mógł się żalić, lecz dopiero po wykonaniu rozkazu. Skoro zatem wydany rozkaz nie został wykonany, oskarżony, jako w danym wypadku

przełożony, w myśl pkt. 17 tejże Cz. II Reg. sł. wewn. obowiązany był rozkaz swój przeprowadzić, nie cofając się nawet przed najenergiczniejszymi środkami.

W tym stanie rzeczy wyrwanie przez oskarżonego lejc z rąk podwładnego było jedynie środkiem do przeprowadzenia wydanego rozkazu i postawienia na swoim, wobec czego w tym czynie nie można dopatrywać się chęci nadużycia władzy służbowej.

Skoro okazuje się z wyroku — jak zaznaczono wyżej — że sąd poczynił ustalenia dotyczące szamotania się oskarżonego z strz. J., to — jakkolwiek sąd rzeczywiście nie wypowiedział w wyroku swego poglądu prawnego na ten czyn — okoliczność ta — z uwagi na brak w wymienionym czynie znamion przestępstwa — nie może być uznana za niezłałatwienie oskarżenia w zupełności.

Wynika z powyższego, że sąd I-ej Instancji oskarżenie załatwił w zupełności, a zatem zażalenie nieważności prokuratora, skierowane przeciw ust. 1) wyroku sądu I-ej Instancji należało uznać za nieuzasadnione.

## 19.

Uchwała z dnia 7 października 1931 r. (R. 311/31).

### 1) § 358 p. 5. u. p. k. w.

Sąd orzekający oceniając materiał dowodowy sprawy według swego prawnego przekonania obowiązany jest przekonanie swe w każdym poszczególnym wypadku uzasadnić w sposób przepisany w §§ 305, 307/7, 308 i 310 u. p. k. w. Uzasadnienie wyroku winno zawierać te wszystkie przesłanki, które drogą logicznego rozumowania doprowadzają do wniosku wyrażonego w sentencji. Nieuczynienie zadość przez sąd temu obowiązkowi uzasadnia nieważność wyroku z powodu pozorności (braku) powodów.

### 2) § 358 p. 4. u. p. k. w.

Teza dowodowa, wysunięta w zażaleniu nieważności z p. 4 § 358 § 358 u. p. k. w. musi pokrywać się w zupełności z treścią wniosku postawionego przez stronę na rozprawie głównej, a odrzuconego przez sąd.

### 3) § 89 u. p. k. w.

Mandat udzielony przez osk. obrońcy wygasa, skoro oskarżony po udzieleniu temu obrońcy pełnomocnictwa, a przed wymienieniem go przed sądem, upoważni do działania w swoim imieniu innego obrońcę, ustanowionego mu w międzyczasie z urzędu przez sąd.

### Z uzasadnienia:

W myśl ust. 1 § 100 wpk. nie wolno oskarżonemu przybierać sobie więcej aniżeli jednego obrońcę. Na rozprawie głównej bronił oskarżonego w dniu 5 maja 1931 r. obrońca z urzędu kpt. Dr. K. Wprawdzie w myśl ust. 1 § 89 wpk. ustanowienie obrońcy z urzędu traci znaczenie, jeśli oskarżony wymieni obranego przez siebie obrońcę, a obrońca ten przyjmuje obronę, atoli pod warunkiem, że wskutek zmiany w osobie obrońcy postępowanie karne nie dozna zwłoki.

Z daty wpływu wywodów środków prawnych wniesionych przez adw. Dr. A. i dołączonego do nich pełnomocnictwa wynika, że oskarżony wymienił tego adwokata wobec W. S. O., jako swego obrońcę dopiero w dniu 18 maja 1931 r. Jakkolwiek termin wniesienia wyvodu, zgłoszonych w dniu 5 maja 1931 r. środków prawnych, upłynął w dniu 13 maja 1931 r. i w tym dniu, a zatem w ustawowym terminie znajdowały się już w sądzie wywody środków prawnych wniesione przez obrońcę osk. z urzędu kpt. Dr. K. i — jak wynika z arkusza korespondencyjnego — udzielone w dniu 15 maja 1931 r. Prok. Wojsk. do oświadczenia się zwrócone już zostały sądowi w dniu 18 maja 1931 r.

Niezależnie od tego okazuje się z pisma osk. z daty 6 maja 1931 r., że osk. już po udzieleniu pełnomocnictwa adw. Dr. A., dokonaniem w dniu 5 maja 1931 r., a przed wymianieniem tego adwokata jako swego obrońcy w W. S. O., upoważnił do wniesienia wywodów środków prawnych kpt. Dr. K., który je w dniu 13 maja 1931 r. wniósł, a tem samem powierzoną mu w dalszym ciągu — już przez oskarżonego — obronę przyjął, wobec czego należy w myśl ust. 2 § 89 wpk. uznać, że mandat udzielony przez oskarżonego poprzednio w dniu 5 maja 1931 r. adwokatowi Dr. A. — zgwał.

W tym stanie rzeczy należało odrzucić wywody zażalenia nieważności i odwołania, wniesione przez adwokata Dr. A., jako niedopuszczalne, albowiem założone i wniesione przez osobę nieuprawnioną.

## 20.

Wyrok z dnia 8 października 1931 r. (R. 479/31).

### Art. 60, 67 k. k. 1903 r.

Przedłużenie osk. kary wskutek powrotu do przestępstwa (art. 67 k. k. 1903 r.) wyklucza przyjęcie faktu skazania, uzasadniającego zastosowanie przepisu art. 67 k. k. 1903 — jako okoliczności obciążającej.

## 21.

Wyrok z dnia 9 października 1931 r. (R. 305/31).

### Art. 53 k. k. w.

Stawienie się żołnierza, który w zamiarze trwałego uchylenia się od obowiązku wojskowego samowolnie opuścił swój oddział, przed władzą wojskową, nie przerywa stanu przestępnego dezercji, jeżeli istotne znamiona tego przestępstwa ciągłego, mianowicie:

- 1) pozostawanie poza swoim oddziałem i
- 2) zamiar trwałego uchylenia się od obowiązku wojskowego pozostają nadal.

### Z uzasadnienia:

Przez stawienie się oskarżonego w kwietniu 1924 r. w P. K. U. kwalifikacja ta nie uległa zmianie, ponieważ istotne znamiona przestępstwa ciągłego, jakim jest dezercja, pozostały nadal; mianowicie: 1) pozostawanie poza swym oddziałem (26 p. p.) i 2) zamiar trwałego uchylenia się od obowiązku służby wojskowej, co



więcej zamiar ten stał się jeszcze oczywistszym, gdyż oskarżony, podając w P. K. U. fałszywe daty co do swego stosunku służbowego, przeniesiony został do rezerwy, zamiast pełnić służbę czynną.

## 22.

Wyrok z dnia 27 października 1931 r. (R. 405/31).

**§§ 130 i 358 p. 3 u. p. k. w.**

Przesłuchanie podejrzanego przez władze wojskowe w myśl § 130 u. p. k. w., — mimo iż w miejscu przesłuchania ma swą siedzibę sąd (Prokurator) wojskowy — nie tylko nie jest wyraźnie zabronione przez ustawę, ale przeciwnie jest w myśl przepisów tego paragrafu obowiązkiem odnośnych władz.

W następstwie, odczytanie protokołu takiego przesłuchania na rozprawie nie może stanowić przyczyny nieważności z § 358 p. 3 u. p. k. w.

## 23.

Wyrok z dnia 27 października 1931 r. (R. 287/31).

**Art. 574 k. k. 1903 r.**

Wysokość i dotkliwość szkody należy oceniać z punktu widzenia poszkodowanego, a nie wyrządzającego szkodę.

## 24.

Uchwała z dnia 16 października 1931 r. (R. 334/31).

**Art. 122 i 130 k. k. w.**

W wypadku złożenia przez przełożonego **fałszywego meldunku** odnośnie do przestępstwa, popełnionego przez podwładnego i zatajenia w następstwie faktu popełnienia przezeń przestępstwa — czynnikiem decydującym dla ustalenia kwalifikacji czynu przestępnego jest okoliczność, na co był skierowany zamiar sprawcy. Przyjęcie istnienia w działaniu sprawcy zamiaru z art. 130 k. k. w. nie stwierdza przez to samo istnienia zamiaru z art. 122 k. k. w., ponieważ w obu wypadkach zamiar jest skierowany na co innego.

## 25.

Wyrok z dnia 27 października 1931 r. (R. 430/31).

1) **Art. 53 k. k. 1903 r.**

Potwierdzenie przyznania się oskarżonego do winy innemi środkami dowodowemi nie odejmuje temu przyznaniu charakteru okoliczności łagodzącej.

2) **Art. 60 k. k. 1903 r.**

Wymierzenie oskarżonemu kar w myśl zasad podanych w art. 60 k. k. 1903 r. za każde z poszczególnych przestępstw, a następnie

podwyższenie orzeczonej kary łącznej na podstawie przepisu zdania drugiego tegoż art. — wyklucza możliwość wzięcia pod uwagę zbiegu przestępstw, jako okoliczności obciążającej.

## 26.

Uchwała z dnia 24 listopada 1931 r. (R. 552/31).

**Art. 40 k. k. w.**

Za zebranych w celu pełnienia służby wojskowej żołnierzy (art. 40 k. k. w.) należy uważać żołnierzy, zgromadzonych w jednym miejscu w celach służbowych pod dowództwem, albo pod rozkazami lub dozorem przełożonego.

Pełnienie przez szeregowców porządkowych (Reg. sł. wewn. Cz. V. pkt. 60) swych obowiązków i przypadkowa obecność ich w izbie żołnierskiej nie wystarcza dla przyjęcia, że byli oni „zebrani” w celu wykonania pewnej czynności służbowej.

## 27.

Wyrok z dnia 3 listopada 1931 r. (R. 438/31).

**1) §§ 305 i 337 u. p. k. w.**

Powoływanie się na nowe okoliczności i środki dowodowe, dopuszczalne w myśl § 337 ust. 4 u. p. k. w. w wypadkach zaskarżenia wyroków wojskowych sądów rejonowych, nie może mieć miejsca w zażaleniach nieważności przeciw wyrokom wojskowych sądów okręgowych, a jeśli mimo to nastąpiło, w takim razie naprowadzone nowe okoliczności i środki dowodowe nie mogą być przedmiotem rozważań Najwyższego Sądu Wojskowego.

**2) § 357 u. p. k. w.**

Przeciw aktowi oskarżenia nie przysługuje stronie — według zasad ustawy o post. karnem wojsk. — żaden środek prawny.

Uwaga: Dowód a contrario z § 357 ust. 1 u. p. k. w.

## 28.

Uchwała z dnia 3 listopada 1931 r. (R. 433/31).

**§§ 190 i 288 u. p. k. w.**

Odtworzenie na rozprawie głównej poprzednich zeznań świadków, uchylających się w toku rozprawy na podstawie przepisów § 190 u. p. k. w. od składania zeznań, narusza istotę postanowienia § 288 ust. u. p. k. w., zabraniającego odczytywania zeznań w takim wypadku.

## 29.

Uchwała z dnia 12 listopada 1931 r. (R. 431/31).

1) § 305 u. p. k. w.

Przedmiot rozważań sądu przy wydawaniu wyroku może stanowić tylko materiał dowodowy, ujawniony na rozprawie głównej.

2) § 358 p. 5 u. p. k. w.

Sprzeczność między ustaleniami sądu, a materiałem zawartym wprawdzie w aktach sprawy, jednak nieujawnionym na rozprawie głównej, nie stanowi przyczyny nieważności wyroku przewidzianej w § 358 p. 5 u. p. k. w. i nie może być podnoszona w żądaniu nieważności przez stronę, która w toku przewodu sądowego nie wnioskuje — mimo przysługującego jej na zasadzie § 283 ust. 4 u. p. k. w. prawa — wykorzystania pominiętego środka dowodowego.

3) §§ 145, 183, 196 u. p. k. w.

W toku śledztwa należy ustalić nie tylko okoliczności faktyczne, pozostające w związku z przestępstwem, ale także podkład na jakim zostało ono dokonane i z tej przyczyny wypowiedzenie przez świadka opinii o osobie występującej w postępowaniu karno-sądowym, bądźto z własnej inicjatywy, bądź też na żądanie przesłuchującego sędziego nie jest naruszeniem przepisów §§ 183 i 196 u. p. k. w.

4) Art. 48, 531, 538 k. k. 1903 r.

W wypadkach znieśławienia pojęcie działania w dobrej wierze nie jest jednoznaczne z pojęciem działania umyślnego, co wynika z postanowienia art. 538 k. k. 1903 r., według którego działanie w dobrej wierze, o ile było umyślne w rozumieniu art. 48 cz. 1 k. k. 1903 r., nie wyklucza karalności znieśławienia.

Z uzasadnienia:

Zdaniem oskarżyciela prywatnego należy po myśli § 196 wpk. przy przesłuchaniu co do rzeczy samej wezwać świadka przedewszystkiem do zwięzłego przedstawienia faktów, które stanowią przedmiot świadectwa, a następnie do ich uzupełnienia oraz uchylenia niejasności lub sprzeczności. W szczególności powinno się wezwać świadka, aby podał źródło swej wiadomości. Według zaś § 183 wpk. świadek ma złożyć świadectwo co do tego co mu jest wiadome w przedmiocie przestępstwa. Innymi słowy świadek ma obowiązek zeznać okoliczności faktyczne, pozostające w związku z przestępstwem. Oskarżony, słuchany jako świadek, przed sędzią śledczym wypowiedział od siebie opinię inkryminowaną o oskarżycielu prywatnym. Świadek nie ma prawa wypowiedzenia swych opinii przed sądem o oskarżycielu prywatnym, zwłaszcza gdy opinie są nieprawdziwe. Sędzia śledczy któryby żądał od świadka wypowiedzenia opinii o oskarżycielu prywatnym naruszyłby swe obowiązki, a zwłaszcza przepisy §§ 183 i 196 wpk. Nie do pomyślenia jest zatem, aby znalazł się sędzia śledczy, któryby chciał naruszyć powyższe przepisy wojsk. procedury karnej. Wiadomą jest rzeczą, że do wydania

opinii powołane są władze policyjne oraz, o ile chodzi o funkcjonariuszów państwowych odnośnie władze państwowe. O oskarżyciela prywatnym mógłby wydać opinię Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego oraz Dyrekcja gimnazjum, względnie Kuratorjum Okręgu Szkolnego. Sędzia śledczy gdyby rzeczywiście miał wątpliwości co do opinii o oskarżycielu prywatnym, byłby się niewątpliwie zwrócił do powyżej wymienionych władz.

Myli się oskarżyciel prywatny, utrzymując, że sędzia śledczy jest skrępowany w korzystaniu ze źródeł, z których może czerpać informacje o oskarżycielu prywatnym.

W myśl przepisu § 145 ust. 4 wpk. sędzia śledczy postępuje z urzędu w celu stwierdzenia stanu rzeczy, wysledzenia sprawcy, współwinnego, uczestnika lub udzielającego pomocy, oraz w celu ustalenia środków dowodowych, służących do przekonania lub obrony obwinionego o tyle, o ile wymaga tego cel postępowania badawczego.

Wynika z tego, że sędzia śledczy jest obowiązany ustalić nie tylko stronę faktyczną przestępstwa, lecz także podkład na jakim zostało ono dokonane. Dotyczy to w szczególności przestępstwa zniewagi, gdzie poznanie psychiki sprawcy, okoliczności, wpływających na jej urobienie i na nastrój sprawcy oraz tego, czy działał on w złej lub dobrej wierze, ma istotne znaczenie dla oceny przedewszystkiem kwestji winy, a następnie także kwestji kary.

W takiej właśnie sprawie był oskarżony badany w charakterze świadka.

Gdy więc w myśl § 183 u. p. k. w. oskarżony, badany jako świadek, był obowiązany złożyć świadectwo co do tego, co mu jest wiadome o przedmiocie postępowania karnego — a nie tylko o przedmiocie przestępstwa, jak błędnie utrzymuje oskarżyciel prywatny, cytując § 183 wpk. niezgodnie z jego ustawowem brzmieniem i zważając treść zawartej w nim myśli — i gdy w myśl § 196 ust. 1 wpk. po zwięzłym przedstawieniu sędziemu śledczemu faktów, stanowiących przedmiot świadectwa, został wezwany do ich uzupełnienia, to w tym właśnie uzupełnieniu mógł nakreślić obraz stosunków, w jakich zaszedł inkryminowany czyn, w szczególności zaś scharakteryzować oskarżyciela prywatnego i jego stosunek do oficerów tak na podstawie osobistej obserwacji jak i na podstawie opinii korpusu oficerskiego, do którego oskarżony należy, o oskarżycielu prywatnym. Ten dodatek mógł i powinien być przyjęty przez sędziego śledczego niezależnie od ewentualnego zasięgnięcia informacji w drodze urzędowej od władz bezpieczeństwa publicznego i od przełożonych władz oskarżyciela prywatnego o jego lojalności i ustosunkowaniu się do wojska, albowiem pod zarzutem zniewagi stał oficer, którego psychika i ustosunkowanie się do pewnych osób, zwłaszcza w tak małym garnizonie jak Ch., niewątpliwie znajduje się pod znacznym wpływem najbliższego otoczenia, t. j. grona oficerskiego swojego pułku.

### 30.

Wyrok z dnia 12 listopada 1931 r. (R. 480/31).

#### Art. 68 K. K. 1903 r.

Okoliczność, kiedy zostały cofnięte listy gończe rozpisane za oskarżonym jest dla kwestji przedawnienia wyrokowania bez znaczenia.

## 31.

Uchwała z dnia 12 listopada 1931 r. (R. 488/31).

1) §§ 239, 240 u. p. k. w.

Przedmiotem postępowania badawczego jest działanie bezprawne, zarzucone obwinionemu a nie kwalifikacja prawna tego działania i w razie jej zmiany niepotrzebna jest uchwała sądu, umarzająca poprzednią kwalifikację.

2) § 106 u. p. k. w.

Zażalenie skierowane przeciw kwalifikacji prawnej czynu nie znajduje podstawy w ustawie o postępowaniu karnem wojsk.

## 32.

Uchwała z dnia 12 listopada 1931 r. (R. 532/31).

§ 106 u. p. k. w.

Pokrzywdzonemu i oskarżycielowi prywatnemu, którego **nie zawiadomiono** o odłożeniu doniesienia lub umorzenia postępowania służy w myśl § 106 ust. 1 u. p. k. w. **w ciągu 3 miesięcy** od daty zapadnięcia odnośnej decyzji, prawo wniesienia zażalenia na odmowę ścigania karnego. Skoro uprawniony w tym terminie ze swego prawa **nie skorzystał**, to zawiadomienie go na skutek po tym terminie wniesionej prośby o wyniku sprawy **nie daje mu prawa** do korzystania z przewidzianego w § 106 ust. 1 u. p. k. w. 8-dniowego terminu do wniesienia zażalenia, licząc od daty otrzymania tego zawiadomienia.

## 33.

Wyrok z dnia 20 listopada 1931 r. (R. 371/31).

Art. 636 K. K. 1903 r.

Występku przekroczenia władzy służbowej może urzędnik dopuścić się **tylko w dziedzinie powierzonych** mu obowiązków.

## 34.

Wyrok z dnia 20 listopada 1931 r. (R. 441/31).

§§ 307, 358 p. 3 i 5 u. p. k. w.

Pominięcie uzasadnienia wyroku może stanowić o jego nieważności z przyczyn podanych w § 358 p. 3 u. p. k. w., a nie w p. 5 tego paragrafu, jako naruszenie przepisu, którego przestrzeganie ustawa przepisuje wyraźnie pod nieważnością. (§ 307 ust. 1 p. 7 i ust. 3 zd. ost. u. p. k. w.). Zaniechanie jednak jedynie uzasadnienia przyjętego stanu faktycznego, nie będącego spornym wobec przyznania się oskarżonego do winy zgodnie z aktem oskarżenia, przy jednoczes-

nem uzasadnieniu odmiennej oceny prawnej, tego stanu faktycznego, nie stanowi naruszenia przepisu § 307 u. p. k. w.

35.

Uchwała z dnia 23 listopada 1931 r. (R. 535/31).

**§ 324 u. p. k. w.**

Przepis § 324 u. p. k. w., według którego niewłaściwe nazwanie środka prawnego nie może być tłumaczone na niekorzyść oskarżonego, nie ma zastosowania do oskarżyciela prywatnego.

**Uwaga:** Dowód a contrario.

36.

Wyrok z dnia 24 listopada 1931 r. (R. 549/31).

**§ 326 u. p. k. w.**

Przyjęcie wyroku co do winy jest równoznaczne z nieodwołalnym w myśl § 326 ust. 1 u. p. k. w. zrzeczeniem się prawa do zgłoszenia i wywiedzenie zażalenia nieważności.

37.

Wyrok z dnia 27 listopada 1931 r. (R. 440/31).

**Art. 2, 60, 63 K. K. 1903 r.**

Karę twierdzy należy uważać za łagodniejszą od kary więzienia z wyjątkiem wypadków, w których orzeczona kara twierdzy byłaby w stosunku do kary więzienia, którą sąd mógłby w konkretnym wypadku wymierzyć (uwzględniając stosunek tych dwu kar określony w art. 63 cz. I K. K. 1903) — dłuższa.

**Z uzasadnienia:**

Wprawdzie ustawodawca szeregując w art. 2 k. k. 1903 rodzaje kar wprowadza karę twierdzy po karze ciężkiego więzienia, a przed karą zamknięcia w więzieniu, atoli już w art. 63 k. k. 1903 r., dotyczącym porównania surowości kar wprowadza ustawodawca stosunek jednego do dwóch w odniesieniu do kary zamknięcia w więzieniu w stosunku do kary twierdzy, a więc na korzyść tej ostatniej kary jako dwukrotnie łagodniejszej od kary zamknięcia w więzieniu.

Ponadto K. K. 1903 r., jak również obowiązujący k. k. w. nie nadają karze twierdzy charakteru kary hańbiącej. I tak kara twierdzy występuje zasadniczo jako środek karny przy przestępstwach niehańbiących, niepopełnionych z chęci zysku, czy to nie będących wpływem nikczemnego sposobu myślenia (sprawcy) (art. 15 k. k. w.). Kara twierdzy w porównaniu z karą więzienia posiada stanowisko poniekąd uprzywilejowane zwłaszcza w k. k. w.

Gdy z karą zamknięcia w więzieniu nawet w najniższym wymiarze w myśl art. 19 i 24 k. k. w łączy się bądź obligatoryjnie bądź fakultatywnie dodatkowe kary na czei, to przy karze twierdzy nastąpić może jedynie fakultatywne wydalenie z korpusu oficerskiego i tylko w razie skazania na tę karę na czas dłuższy od jednego roku.

W konsekwencji uprzywilejowanego stanowiska kary twierdzy w rządzie środków karnych, wykonywanie tej kary pod względem sposobu jest łagodniejsze zwłaszcza jeżeli chodzi o wykonanie tej kary w wojskowych zakładach dla odbywania kary twierdzy.

W końcu w opinii społeczeństwa kara twierdzy niewątpliwie uchodzi za karę łagodniejszą od kary więzienia.

W związku z powyższem kwestja co do większej surowości kary twierdzy od kary więzienia mogłaby powstać tylko w tym wypadku, gdyby orzeczona kara twierdzy w odniesieniu do kary więzienia którą sąd mógłby w konkretnym wypadku orzec, czasokresem jej terminu poza wzajemny stosunek surowości tych kar wyrażony w art. 63 cz. I k. k. 1903 r. odbiegała od kary więzienia.

### 38.

Uchwała z dnia 27 listopada 1931 r. (R. 462/31).

**Art. 43 k. k. 1903 r.**

Tłómaczenie się oskarżonego nieświadomością tego, że czyn zarzucony mu jest przestępstwem, jest bez znaczenia dla oceny winy, ileż okoliczność ta nie podpada pod przepis art. 43 K. K. 1903 (error iuris criminalis nocet).

### 39.

Wyrok z dnia 7 grudnia 1931 r. (R. 555/31).

**Art. 60 k. k. 1903 r.**

Powiększenie kary w myśl art. 60 cz. I zd. 2 k. k. 1903 winien sąd stosować tylko — albo ze względu na dopuszczenie się przez sprawcę znacznej ilości czynów występnych, albo ze względu na właściwość lub znaczną wagę — choćby stosunkowo niewielu — dokonanych czynów.

### 40.

Wyrok z dnia 9 grudnia 1931 r. (R. 474/31).

**Art. 53 k. k. 1903 r.**

Sąd orzekający, przyjmąwszy wypadek mniejszej wagi może — a nie musi — orzec karę aresztu wojskowego, o ile ustawa wyraźnie inaczej nie stanowi.

### Z uzasadnienia:

Kodeks karny wojskowy obok wypadków normalnych przestępstw wprowadza wypadki mniejszej wagi, wypadki ciężkie i szczególnie ciężkie. Wypadki mniejszej wagi przewiduje k. k. w. w art. 46, 47, 50, 51, 54, 56, 69; 79; 80; 81; 95; 99; 104, 107, 108, 116, 117, 122, 123, 124, wypadki ciężkie w art. 64, 66, 99, 115 i 125, wypadek szczególnie ciężki w art. 120.

W przeważnej części przytoczonych powyżej artykułów k. k. w., wprowadzając bądź to karę łagodniejszą z uwagi na wypadek mniejszej wagi, bądź też karę

surowszą z uwagi na wypadek cięższy, oznacza ją w sposób obligatoryjny, używając terminów „karany będzie, wymierzona będzie kara, stosuje się karę...”. Jedyne w wypadkach, wyszczególnionych w art. 79, 95, 107, 120 i 125 kodeks karny wojskowy zawiera sankcję karną fakultatywną, używając przytem na jej oznaczenie terminów w art. 120 i 125 „można orzec karę”, w art. 79, 95 i 107: „można karę zmniejszyć do...”

Okoliczność, iż za wyst. z art. 79 cz. I i 107 cz. I k. k. w. jedynie przy przyjęciu wypadku mniejszej wagi można orzec karę aresztu, nie może sama przez się uzasadnić twierdzenia, jakoby w wypadkach mniejszej wagi jedynym rodzajem kary był areszt wojskowy.

W myśl art. 33 k. k. w. nie stosuje się art. 53 k. k. 1903 r. o zamianie zamknięcia w więzieniu na areszt, a zatem bez przyjęcia wypadku mniejszej wagi nie można zejść w łagodzeniu kary do kary aresztu. Otóż od tej zasady kodeks karny wojskowy czyni wyjątek w art. 79 cz. I zd. 2-gie i w art. 107 cz. I zd. 2 (wypadki mniejszej wagi).

Z powyższego wynika, iż ustawodawcy chodziło o danie sądowi orzekającemu możliwości złagodzenia kary w wypadkach mniejszej wagi wbrew art. 33 k. k. w. przez przejście aż do innego rodzaju kary, t. j. do kary aresztu wojskowego, czego sąd orzekający normalnie nie mógłby uczynić wobec wyraźnego zakazu, wymienionego art. 33 k. k. w. Atoli to złagodzenie kary, jak z samej treści użytego terminu („można”) niewątpliwie wynika jest tylko fakultatywne, a zatem sąd orzekający, przyjąwszy wypadek mniejszej wagi, nie musi orzec jedynie karę aresztu, lecz może to uczynić, a zatem może też orzec karę innego rodzaju.

Najjaskrawszy obraz powyższego zapatrywania co do możliwości orzeczenia w wypadkach mniejszej wagi także kary więzienia dają wypadki przestępstw z art. 79 cz. I w. k. k., popełnione w polu. Normalną sankcją karną jest kara zamknięcia w więzieniu, lub w twierdzy nie krótsza od 1 roku, której w wypadku braku okoliczności łagodzących z art. 53 k. k. 1903 r. nie możnaby złagodzić poniżej oznaczonego wyżej minimum kary — skoro jednak sąd orzekający przyjmie wypadek mniejszej wagi, może złagodzić karę, wymierzając ją nie tylko w postaci zamknięcia w więzieniu, lub w twierdzy poniżej 1 roku, lecz nawet w postaci aresztu wojskowego, średniego lub ścisłego, nie niżej dni 14-stu. O ile zatem wbrew wyraźnemu brzmieniu ustawy („można”) należałoby przyjąć, iż w wypadkach mniejszej wagi (nawet w polu) jedynym rodzajem kary jest tylko areszt wojskowy, brakłoby sankcji karnej w odniesieniu do tych wypadków mniejszej wagi, które z uwagi na okoliczność popełnienia ich w polu należałoby ukarać więzieniem lub twierdzą, a ukaranie ich aresztem narówni z wypadkami konkretnie takich samych przestępstw, popełnionych nie w polu, nie byłoby wskazane.

Wreszcie, gdyby wolą ustawodawcy było wprowadzenie w wypadku mniejszej wagi z art. 79 cz. I w. k. k. jedynie kary aresztu, jako wyłącznej sankcji karnej niewątpliwie wypowiedziałyby to w sposób wyraźny i imperatyny, jak to uczynił w większości wypadków mniejszej wagi, w przytoczonych na wstępie artykułach, używając tam podobnych terminów.

Jeżeli zatem w wypadku normalnym zostaje wymierzona kara zamknięcia w więzieniu np. przez dwa tygodnie i taką samą karę wymierza się w wypadku mniejszej wagi, różnica na tem polega, iż w pierwszym wypadku z kompletu sankcji karnych orzeczono karę najłagodniejszą i najniższą, w drugim zaś wypadku orzeczona kara w ramach dozwolonego zakresu sankcji karnej nie będzie najniższą, ani też najłagodniejszą, jakaby można orzec.



Reasumując powyższe przyjąć należy, iż ustawodawca, wprowadzając w art. 79 cz. I zd. 2-gie w wypadku mniejszej wagi karę aresztu, dał tem samem sądowi orzekającemu jedynie możność złagodzenia kary za przestępstwa, popełnione tak w polu, jak i nie w polu, aż do kary aresztu.

Choć zatem sąd orzekający w zaskarżonych ustępach wyroku orzekł karę więzienia w rozmiarze dwóch, względnie trzech miesięcy, którą mógł orzec i bez potrzeby przyjmowania wypadku mniejszej wagi, to jednak nie naruszył przez to ustawy w przepisie art. 79 cz. I zd. 2-gie w. k. k., a tem samem zażalenie nieważności w obronie ustawy, wniesione przez Prokuratora przy Najwyższym Sądzie Wojskowym jest nieuzasadnione.

#### 41.

Wyrok z dnia 11 grudnia 1931 r. (R. 337/31).

##### 1) Art. 639 k. k. 1903 r.

Szkoda w rozumieniu art. 639 k. k. 1903 r. dotyczyć może nie tylko interesów ściśle materialnej natury, ale wogóle tych wszystkich dóbr i interesów Państwa i wojska, na których strażą stoi administracja, czyli zarząd, mający realizować różnorodne, nie wyłącznie materialne cele i zadania Państwa.

##### 2) Art. 636 k. k. 1903 r.

Dla wyczerpania znamion czynu występnego nadużycia władzy służbowej z art. 636 cz. I k. k. 1903 r. konieczne jest po stronie sprawcy świadome przekroczenie nakazów, ustaw, zleceń lub podstaw prawnych, które sprawca znał, przez dokonanie czynności służbowej do której spełnienia sprawca — jako urzędnik — nie był uprawniony, albo takiej, do której dokonania był on wprawdzie uprawniony, lecz pod warunkiem stwierdzenia istnienia w konkretnym wypadku legalnych podstaw dla tego dokonania.

---

## ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

na podstawie opracowań Biura Orzecznictwa S. N. zebrał i przygotował do druku mjr. K. S. Dr. Kazimierz Sarnicki.

### I. ORZECZNICTWO KARNE.

#### 1.

Wyrok z dnia 14 grudnia 1931 r. (II. 3. K. 977/31).

##### Obraza wojska art. V. ust. z 17.XII 1862 r.

Z postanowień ustawy z 23 marca 1922 r. poz. 256 o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W. P. i rozp. Prezydenta Rzeczy-

pospolitej z 8 sierpnia 1927 r. poz. 834 o oficerskich sędach honorowych wynika, że korpus oficerski ma charakter samodzielnego oddziału wojska w rozumieniu art. V ustawy z 17 grudnia 1862 r. dz. pr. p. austr. Nr. 8 z r. 1863.

## 2.

Wyrok z dnia 4 stycznia 1932 r. (II. 3. K. 1162/31).

**Ujawnienie tajemnicy urzędowej — art. 103 k. p. k.**

W myśl art. 103 k. p. k. tylko te okoliczności nie mogą być bez zezwolenia władz przełożonych przez urzędników publicznych na rozprawie ujawnione, na **które według przepisów** o organizacji władz państwowych, samorządowych i wojskowych rozciąga się obowiązek zachowania tajemnicy urzędowej.

## 3.

Wyrok z dnia 26 stycznia 1932 r. (II. 2. K. 1338/31).

**1) Stosowanie grzywny jako kary dodatkowej — art. 32 - a k. k. 03.**

Zastosowanie art. 32-a k. k. z r. 1903 wymaga ustalenia „celu zysku” w pobudkach czynu jako motywu działania, a nie w celu działania, gdyż ten należy do stanu faktycznego przestępstwa.

**2) Znamiona czynu z art. 667 k. k. 03.**

Art. 667 k. k. z r. 1903 nie przewiduje w swoim stanie faktycznym działania z chęci zysku.

**Z uzasadnienia:**

W związku z zastosowaniem przez sąd apelacyjny art. 32a k. k. Sąd Najwyższy uznał za niezbędne rozważyć, co następuje: art. 32-a k. k., dający sądowi prawo wymierzenia za zbrodnie lub występki, obok kary pozbawienia wolności, jeszcze grzywny, gdy przestępstwo spełnione zostało w celu zysku, dotyczy, jako umieszczony w części ogólnej kodeksu, wszystkich zbrodni i występków, a więc i tych, które w dyspozycji części specjalnej cel, względnie chęć zysku, **już zawierają** (art. 455 p. 8, 636, 639, 666, 680 i in.), jak również i do tych, w których istota czynu sprowadza się do osiągnięcia korzyści materialnych. Jak to słusznie podkreśla, piśmiennictwo naukowe, w kwestji tej naocznie występuje różnica między pobudką działania, którą w pewnych granicach uwzględnia część ogólna kodeksu a celem czynu, należącym do stanu faktycznego przestępstwa i leżącym w normalnych granicach złego zamiaru. O ile więc cel zysku, **ujęty każdorazowo w dyspozycji przestępstwa** równa się chęci przysporzenia sobie tego, do czego sprawca nie miał prawa, chęci korzystniejszego ukształtowania swoich stosunków materialnych (por. orzec. S. N. Zb. Orz. Nr. 374/31 r.), o tyle „cel zysku”, **o którym mówi art. 32-a k. k.**, winien być ujęty ciśniej, w specjalnych ramach pobudki i motywów, charakteryzujących człowieka, jego stały nastrój psychiczny, przejawiający się w danym czynie, podobnie jak skąpstwo, gorączka wzbogacenia i t. p. występny zamiar osiągnięcia korzyści majątkowej nie zbiega się bynajmniej z celem zysku, jako motywem działania. Cel zysku (Gewinnsucht), jako motyw działania, zmusza przestępcę do wykorzystania każdej okazji i zmierza ku przełamaniu granic nor-

malnego zarobkowania i szukania korzyści w sposób niezwykle, moralnie niedopuszczalny, zwyczajowo i społecznie szkodliwy.

Art. 667 k. k. zastosowany w niniejszej sprawie nie przewiduje w swoim stanie faktycznym działania z chęci zysku. Uzasadnienie zaś zastosowania art. 32-a k. k. sprowadzające się do podkreślenia działania we własnym interesie, polegającym na otrzymaniu stosunkowo nieznacznej należośći za sporządzenie aktu protestu i do wysnucia wniosku o chęci zdobywania tą drogą klienteli, (o ile by to było stale praktykowane, co sąd ustalił z uchybieniem art. 338 k. p. k.), nie czyni zadość wymogom powyżej przytoczonym.

#### 4.

Wyrok z dnia 10 lutego 1932 r. (II. 1 K. 23/32).

**Obrona konieczna — art. 45 k. k. 03.**

Nadmiar obrony koniecznej w rozumieniu art. 45 k. k. z 1903 r., stanowi: dysproporcja między działaniem broniącego się a siłą i energią napaści, nie zaś dysproporcja między dobrem bronionem a dobrem dotkniętym przez obronę.

#### 5.

Wyrok z dnia 19 lutego 1932 r. (II. 4 K. 882/31).

**Interes Państwa w rozumieniu rozp. o karach za szpiegostwo.**

1) Ogłoszenie wiadomości, mającej związek z wojskową obroną państwa wtedy może zagrozić interesom państwa, jeżeli może być wykorzystane przez zagranicę na szkodę państwa w sensie wojskowym, dyplomatycznym lub choćby tylko politycznym; pojęcie interesu państwa w myśl art. 11 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 lutego 1928 r. jest obszerniejsze od pojęcia dobra państwa z art. 1 tegoż rozporządzenia.

2) Jakkolwiek straż graniczna nie jest formacją wojskową w ścisłym tego słowa znaczeniu, to jednakowoż na podstawie art. 4 L. 6 i art. 10 rozp. z 22 marca 1928 r. o straży granicznej (Dz. Ust. poz. 349/28) jest ona również powołana do współdziałania z organami wojska w zakresie obrony państwa, zaczem ogłaszanie o niej szczegółów, których rozp. o straży granicznej do ogólnej wiadomości nie podaje w szczególności o jej sile liczebnej, podpaść może pod art. 11 rozporządzenia z 16 lutego 1928 r.

#### Z uzasadnienia:

Ogłaszanie wiadomości, dotyczących wojskowej obrony państwa lub jego sił zbrojnych, ulega karze na podstawie § 1 art. 11 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r., wówczas, jeżeli bądź sprawca wiedział, że przez ogłoszenie interesy państwa mogłyby być zagrożone lub jeżeli chociażby tylko z treści wiadomości albo z innych okoliczności można to było poznać.

Ogłoszenie jakiegokolwiek wiadomości, mającej związek z wojskową obroną państwa wtedy może zagrozić interesom państwa, jeżeli może być wykorzystane przez

zagranicę na szkodę państwa, czy to w sensie wojskowym, czy też dyplomatycznym lub choćby tylko politycznym. Pojęcie interesu państwa w myśl art. 11 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 lutego 1928 r. jest obszerniejsze od pojęcia dobra państwa z art. 1 tegoż rozporządzenia.

Z tego punktu widzenia jest obojętne — jak to trafnie w wyroku zaskarżonym zaznaczono — czy wiadomość ogłoszona jest **prawdziwą lub nie**, czy obce państwo znało ją już skądkolwiek bądź też nie, byle tylko przez to interesy w powyżej omówionym sensie mogły być zagrożone. Stąd niesłuszny i sprzeczny z brzmieniem art. 11 jest pogląd sądu apelacyjnego, że warunkiem karygodności przestępstwa z tego artykułu jest li tylko możliwość zagrożenia interesów wojskowych i obrony państwa. Poza to podnieść należy, że aczkolwiek w świetle rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o straży granicznej (Dz. Ust. poz. 349/28) straż ta nie jest formacją wojskową w ścisłym tego słowa znaczeniu, to jednakowoż na podstawie art. 4 L. 6 wspomnianego rozporządzenia jest ona między innymi również powołana do współdziałania z organami wojska w zakresie obrony państwa, a na podstawie art. 10 w wymienionych tam wypadkach stać się może z mocy samego prawa częścią sił zbrojnych państwa, zaczem i w interpretacji sądu apelacyjnego ogłaszanie szczegółów o straży granicznej, których rozporządzenie z dnia 22 marca 1928 r. do ogólnej wiadomości nie podaje, w szczególności o jej sile liczebnej, podpaść może pod art. 11 rozporządzenia z dnia 16 lutego 1928 r.

## 6.

Uchwała całej Izby II (karnej) z dn. 30 kwietnia 1932 r. (II. Pr. 38/32).

### **Przywłaszczenie — Art. 578, 624 k. k. 03.**

„Gajowy, dokonywujący zaboru drzewa w celu przywłaszczenia z powierzonych jego dozorowi terenów leśnych, w warunkach p. p. 1 i 2 art. 624 k. k. z r. 1903, winien odpowiadać z cz. III art. 578 k. k.“.

## 7.

Wyrok z dnia 9 marca 1932 r. (II. 1K. 149/32).

### **Fałszywe oskarżenie — art. 157 k. k. 03.**

1) Fałszywe oskarżenie o czyn występny, lecz niekaralny (np. wskutek przedawnienia), nie stanowi przestępstwa z art. 157 k. k., z r. 1903, o ile warunki uchylające karalność, są o tyle widoczne w chwili oskarżenia, że wyłączają wszczęcie ścigania.

2) Nie stanowi przestępstwa z art. 157 k. k. z r. 1903 doniesienie, które ze względu na przepis postępowania karnego, nie może spowodować ścigania, np. gdy w sprawie prywatno-skarżowej oskarżenie wniesie osoba w danej sprawie nieuprawniona do tej czynności.

3) Nie jest również przestępstwem z art. 157 k. k. z r. 1903 fałszywe oskarżenie o bezskuteczne podżeganie do przestępstwa.

## 8.

Wyrok z dnia 16 marca 1932 r. (II. 2K. 160/32).

**Sutenerstwo a stręczycielstwo — art. 524, 527 k. k. 03.**

Z zestawienia art. 524 i 527 k. k. z 1903 r., jak również z treści art. 206 projektu kodeksu karnego, wynika, że sutenerstwo różni się od stręczycielstwa stosunkiem zależności kobiety, uprawiającej nierząd od mężczyzny, ciągnącego zyski z tego nierządu.

## 9.

Postanowienie z dnia 17 marca 1932 r. (II. 2K. 1260/31).

**Legalność działania urzędnika i jego ochrona w rozumieniu art. 142 k. k. 03.**

1) Urzędnik wykonawczy, który **przedmiotowo** niezgodnie z ustawą postępuje, nie działa nielegalnie w znaczeniu art. 142 k. k. z r. 1903, jeżeli przedsięwziął wszystko, co wymagane jest do tego, by jego urzędowanie nie było pozbawione **zewnętrznych cech sumiennego urzędowania**; błąd prawny nie usprawiedliwia, natomiast **usprawiedliwiony błąd faktyczny** nie czyni czynności nielegalną.

2) Nie są pozbawione ochrony z art. 142 k. k. z r. 1903 legalne czynności urzędnika wówczas, gdy on, jako organ wykonawczy, wykonać ma zlecenie (np. udzielić asystencji) przy czynności nielegalnej innego urzędnika, którego zleceń i czynności nie ma prawa kontrolować.

## 10.

Wyrok z dnia 18 marca 1932 r. (II. 1K. 59/32).

**Oficerski Sąd honorowy — jako władza dyscyplinarna, a fałszywe oskarżenie z art. 157 k. k. 03.**

Oficerskie sądy honorowe, przewidziane rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 8 sierpnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 93 poz. 834), w zakresie w jakim są powołane do rozpatrywania spraw oficerów o naruszenie godności i honoru z prawem wymierzania kar, są w rozumieniu art. 157 k. k. z r. 1903 władzami, od których zależy pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Z uzasadnienia:

Według art. 64 ustawy z dnia 23 marca 1922 o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów Wojsk Polskich (Dz. U. R. P. Nr. 32 poz. 256) oficer, dopuszczający się czynów, uwłaczających godności oficera lub niespełniający należycie swych obowiązków, choćby dany czyn nie podpadał pod rygory ustaw karnych, będzie odpowiadał w myśl statutu sądów honorowych i wojskowych przepisów dyscyplinarnych. Do wydan'a tego statutu i przepisów jest upoważniony Prezydent Rzeczypospolitej (art. 63 pow. ustawy).

Również szeregowi (szeregowcy i podoficerowie), dopuszczający się czynów, uwłaczających godności żołnierza, lub nie spełniających swych obowiązków, gdyby dany czyn nawet nie podpadał pod rygory ustaw karnych, odpowiadają za myśl przepisów dyscyplinarnych, które władny wydać Prezydent Rzeczypospolitej (art. 24 i 25 ustawy z dnia 18 lipca 1924. Dz. U. R. P. Nr. 1927 poz. 603).

Na powyższej podstawie Prezydent Rzeczypospolitej wydał przepisy dyscyplinarne z dnia 22 sierpnia 1925 (Dz. U. R. Nr. 91 poz. 638). Władzę dyscyplinarną wykonują przełożeni. Tylko w wypadku degradacji musi ją wyprzedzać postępowanie ostrzegawcze, do którego powołaną jest komisja dyscyplinarna (§ 47 pow. rozp. Pr. Rz.; § 139 i inne rozp. wyk. z d. 15.V.1928 r. poz. 643). Kary „dyscyplinarne” dzielą się na: kary porządkowe (nagana, meldowanie się w oznaczonym ubiorze i t. p., roboty poza kolejką i t. p.), kary aresztu i degradacji. Degradacja nie jest przewidziana w tych przepisach co do oficerów, lecz tylko co do podoficerów i starszych szeregowców (§ 17 lit. h, § 18 lit. f, pow. rozp., poz. 638).

Już z powyższego widocznem jest, że postępowanie dyscyplinarne wojskowe swoiście unormowane, łączy w sobie te elementy, które w innych postępowaniach dyscyplinarnych są podstawą wyodrębnienia postępowania porządkowego i ściśle dyscyplinarnego (właściwość przełożonych a Komisji Dyscyplinarnej; rozszczępienie kar na dwie grupy; tryb odmienny). Mimo, że zarówno oficerowie, jak i szeregowi (szeregowcy, podoficerowie), odpowiadają za naruszenie godności oficerskiej, względnie żołnierskiej, to, jednak, degradacja nie może dotknąć oficera w trybie rozporządzenia z 22 sierpnia 1925 roku.

Do rozpatrywania spraw oficerów o naruszenie godności i honoru są powołane oficerskie sądy honorowe, których statut zawiera rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 8-go sierpnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 93 p. 834). W tym zakresie spełniają one zadanie władzy dyscyplinarnej. Tego ich charakteru w określonym zakresie nie zmienia okoliczność, że są one powołane, w wykonywaniu zadania ochrony godności oficerów i honoru, także do rozpatrywania zatargów, nieporozumień i kolizyj honorowych. W tym drugim zakresie są wydawane uchwały nie mające charakteru orzeczenia karno-dyscyplinarnego (§§ 1, 57, 58 pkt. 2 § 59 ust. 2 §§ 60, 61, tudzież § 50 pow. rozp.). Natomiast w zakresie pierwszemu zadaniu, spełniane przez sądy honorowe, ma charakter dyscyplinarny, a czyn, **naruszający godność stanowiska, ma charakter wykroczenia służbowego**, tak samo, jak co do innych osób służby państwowej, cywilnej i wojskowej. Istota godności stanowiska oficerskiego jest tylko szczegółowiej określona w myśl szczytnych tradycji Wojsk Polskich. Naruszenie obowiązku godności i specjalnych wymagań honoru oficerskiego ulega karom nagany, surowej nagany, wykluczenia z korpusu oficerskiego. Dotkliwe skutki tych kar są określone szczegółowo (§§ 97 i nast. pow. rozp.). Natomiast napomnienie nie jest uznane za karę, lecz za zwrócenie uwagi na niestosowność postępowania (§§ 88, 89, 97 pow. rozp.). Stosownie do charakteru dyscyplinarnego odpowiedzialności przed sądem honorowym nie jest dopuszczalne pociągnięcie do niej posta lub senatora bez zezwolenia Sejmu lub Senatu (§ 5 pow. rozp.), które według art. 21 Konstytucji jest potrzebne tylko w razie pociągania do odpowiedzialności karno-sądowej, karno-administracyjnej i dyscyplinarnej. Poza tą odpowiedzialnością rozpatrywanie sprawy posta lub senatora w sądzie honorowym jest dopuszczalne np. rozpatrywanie zatargów honorowych i udzielanie porad w sprawach honorowych. Wobec charakteru tej odpowiedzialności, jako dyscyplinarnej, koniecznem też było określenie jej stosunku do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Zasada „ne bis in idem” znajduje pełne zastosowanie. Ukarami dyscyplinarnymi według rozporządzenia z 1925 wyłącza ukarami przez sąd honorowy

Wyjątek zachodzi, gdy ukaranie dyscyplinarne zastępowało w myśl ustawy o wojskowym postępowaniu karnym ukaranie sądowe za przestępstwo karne, a sprawa wchodzi w zakres sądu honorowego (naruszenie godności, honoru); w tym bowiem wypadku wchodzi w zastosowanie ogólna zasada, nie wyłączająca postępowania dyscyplinarnego, mimo że czyn był ukarany jako przestępstwo karno-sądowe (§§ 51, 49 pow. rozp., poz. 834). Przełożeni mają też inicjatywę w sprawach, należących do sądu honorowego (§ 50 pow. rozp., poz. 834), choć doniesienie może wnieść każdy bezpośrednio do sądu honorowego lub za pośrednictwem przełożonego właściwego dla danego oficera (§ 47 pow. rozp., poz. 834). Sąd honorowy może też uchwalić odstąpienie sprawy z wnioskiem załatwienia jej w trybie rozporządzenia z 22 sierpnia 1925 r. dyscyplinarnie, albo z wnioskiem skierowania na drogę karno-sądową; przepisy normują dalszy bieg sprawy w takich wypadkach (ust. 4 § 58 ust. 4 i 5 § 59, § 71 rozp. 1927 r., poz. 834; § 15 ust. 2 rozp. 1925, poz. 638). Przedstawione przepisy szczegółowe, odpowiadające linjom legislacyjnym zasadniczym innych przepisów dyscyplinarnych, odbiegają od nich tylko z powodu rozdziału władzy dyscyplinarnej wojskowej między dwie instytucje, z których jedna (t. j. sądy honorowe) ma ponadto szersze zadanie, druga ogranicza się do celu utrzymania karności i porządku w wojsku „dyscypliny wojskowej” i dlatego pod nazwą władzy „dyscyplinarnej” koncentruje ją w osobach przełożonych, zapewniając sprężysty wymiar kar i odpowiedzialność przełożonego za ewentualne rozprzężenie dyscypliny. Poza tą władzą pozostaje — prócz sądownictwa karnego wojskowego — instytucja sądów honorowych dla oficerów, która wykonuje jednak istotną funkcję dyscyplinarną, acz tylko w pewnych określonych wypadkach, to jest naruszenia przez oficera godności oficerskiej lub honoru (§§ 1, 2, 47 pow. rozp., poz. 834), a oprócz tego spełnia inne zadanie w zakresie ochrony godności oficerskiej i honoru. Sama nazwa odpowiada temu szerszemu zadaniu, jak i w swym zakresie dyscyplinarnym wskazuje na ograniczony zakres funkcji dyscyplinarnej oraz jest wyrazem ducha, jaki, obok formalnego zdyscyplinowania i rygoru, winien przenikać cały korpus oficerski.

Z powyższej analizy istoty oficerskich sądów honorowych w porównaniu z istotą innych urządzeń dyscyplinarnych państwa, jest widoczne, że niezależnie od nazw i ogólnych zadań w organizmie wojskowym, obie instytucje wprowadzone artykułem 63 ustawy z dnia 22 marca 1922 r. poz. 256 (oraz art. 24 ust. z dnia 18 lipca 1924 r., poz. 603/27), a rozwinięte w rozporządzeniach Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1925 r., poz. 638 i z dnia 9 sierpnia 1927 r., poz. 834, mają charakter instytucji dyscyplinarnych, acz oficerskie sądy honorowe tylko w zakresie w jakim urzeczywistniają odpowiedzialność oficerów za czyny naruszające godność lub honor. Specjalne warunki służby wojskowej powodują, że część władzy dyscyplinarnej koncentruje się w osobach przełożonych, część dotycząca ochrony godności i honoru w sądach z wyboru przez samych oficerów, podlegających danemu sądowi (sąd koleżeński zawodowy z wyboru). Podkreślić jednak należy, że w tem ustaleniu istoty instytucji, jako dyscyplinarnych nie chodzi o punkt wyjścia, jakie zadanie spełniają one w realizacji celów wojskowych w pierwszej linii, acz w związku nierozdzielnym i w całości urządzeń wojskowych **zapewniają konieczny** wysoki poziom korpusu oficerskiego pod każdym względem (także psychicznym), lecz chodzi o stosunek tych instytucji do tych wypadków, gdy inne ustawy mówią ogólnie o postępowaniu dyscyplinarnem, jak art. 157 k. k.

Z powyższych założeń i wnioskowań należy przyznać zasadność twierdzenia kassacji, że **także doniesienie fałszywe do oficerskiego sądu honorowego (§ 47 st. s. h. Dz. Ust. z 1927, poz. 834) może powodować odpowiedzialność według art. 157 k. k.**

Oficerski sąd honorowy (przewodniczący — wydział — komplet) jest bowiem władny pociągnąć do odpowiedzialności oficera, o ile sprawa należy do właściwości sądów honorowych, o ile więc czyn wykazuje cechy naruszenia godności oficerskiej lub honoru, ulegający ukaraniu przez te sądy. Mimo to zarzut kasacji nie jest uzasadniony.

Stosunek danego czynu do treści przepisów art. 157 i 531 k. k., może być rozmaity ze względu, że pojęcie zniesławienia i fałszywego oskarżenia mają wspólne cechy tylko częściowo. Do fałszywego oskarżenia wymagane jest oświadczenie, złożone osobie uprawnionej, objektem może być tylko czyn, zakazany pod groźbą kary, to jest przestępstwo w rozumieniu kodeksu karnego lub służbowo-dyscyplinarnego, lecz nadto doniesienie musi być świadomie fałszywe, sprawca musi wiedzieć o fałszywości swego oskarżenia, musi rozumieć, że komunikuje właściwej władzy o okolicznościach, mających cechy przestępstwa lub wykroczenia służbowego, karalnego dyscyplinarnie, musi życzyć sobie spowodowania skutków procesualnych, lub przynajmniej przypuszczać ich możliwość. Natomiast do zniesławienia wystarcza jako czynnik zamiaru, świadomość, iż hańbiąca wiadomość uwłacza czci danej osoby (orzecz. S. N. z 1932 Nr. 77, z 1919, Nr. 46, a także orzecz. z dn. 19.XI.1920 r. i z dn. 17.V.1918 r.), a sprawca nie może rozgłoszenia usprawiedliwić w sposób, wskazany w art. 537 k. k. Nie każde przeto zniesławienie z art. 531 k. k. będzie posiadało cechy fałszywego oskarżenia z art. 157 k. k. Z drugiej strony fałszywe oskarżenie może nie zawierać w sobie wszystkich cech zniesławienia, wobec wymaganego przy zniesławieniu niezbędnego rozpowszechnienia, rozgłaszania czegoś, co w mniemaniu ogółu uwłacza czci i dobremu imieniu. Wreszcie w konkretnym wypadku mogą w czynie mieścić się wszystkie cechy zarówno zniesławienia, jak i oskarżenia fałszywego (Tagancew wyd. pol. do art. 156 i 157 III b, pkt. 12 — 15 i 33). W takim idealnym zbiegu cięższy wypadek pochłania lżejszy.

Z powyższych założeń wynika, że w konkretnym wypadku decydują ustalenia, poczynione przez sąd merytoryczny, czy zaistniały znamiona zniesławienia lub fałszywego oskarżenia. Sąd odwoławczy ustalił w wyroku, że oskarżony, stawiając zarzuty kapitanowi W., „był świadom, iż przez rozgłaszanie tych zarzutów uwłacza czci kapitana W.”, oraz że oskarżony musiał „przypuszczać” iż fakty zawarte w protokole kapitan W. będzie musiał podać swej władzy przełożonej, a poinformowanie ppłk. W. przez tę władzę o zarzutach, stawianych przez oskarżonego, nie może obciążać kapitana W. i z tego tytułu oskarżony „w żadnym razie nie miał prawa i podstaw do stawiania kapitanowi W. zarzutów” znieważających za które został wyrokiem skazany. Sąd wyłączył też zamiar sprawcy spowodowania niesłusznego pociągnięcia kapitana W. do odpowiedzialności dyscyplinarnej za wykroczenie służbowe, oskarżony nie stawiał zarzutu wykroczenia służbowego, lecz postępowania powszechnie uznanego za sprzeczne z honorem. Wobec tych ustaleń, sąd odwoławczy skazał oskarżonego z cz. 1, ust. 3 art. 532 k. k., a nie z art. 157 k. k., aczkolwiek mylny byłby przedmiotowo pogląd, jakoby przez doniesienie do oficerskiego sądu honorowego obiektywnie nie mogła być spełniona istota przestępstwa z art. 157 k. k. Sąd nie ustalił bowiem zamiaru i świadomości oskarżonego, wymaganej według art. 157 k. k., lecz w pełni tylko zamiar, wymagany art. 531 i 532 k. k. przy braku warunków art. 537 k. k. Oskarżony nie może się żalić z powodu nieustalenia po stronie podmiotowej bardziej wymagających warunków art. 156 k. k., co do winy sprawcy, skoro sąd w tym względzie nabrał przekonania tylko w zakresie wymaganym art. 531 i 532 k. k., a brak wszystkich warunków z art. 157 k. k. nie wyłącza — jak wyjaśniono po-



wyżej — odpowiedzialności z art. 531 i 532 k. k. Kwalifikacja czynu oskarżonego jest przeto prawidłowa, pomijając okoliczność, że zarówno według cz. 1 art. 157 k. k., jak i według art. 532 k. k. grozi ta sama kara.

## 11.

Wyrok z dnia 23 marca 1932 r. (II. 2K. 206/32).

### Naruszenie regulaminu kolejowego.

Osoba, która zastosowała się do żądania zaprzestania palenia w wagonie kolejowym, nie może być usunięta z pociągu, odmowa zaś natychmiastowego uiszczenia 5 zł., uprawnia do stwierdzenia tożsamości pasażera; odebranie zaś książeczki wojskowej i unieważnienie biletu kolejowego uzasadnia odpowiedzialność karną kontrolera w myśl art. 636 k. k. z r. 1903.

#### Z uzasadnienia:

W myśl punktu 12 § 9 cytowanego regulaminu (kolejowego), niestosujący się do zakazu palenia tytoniu powinien zapłacić 5 złotych, w myśl zaś § 13 tegoż regulaminu, można usunąć z pociągu w czasie podróży, między innymi, osoby, które nie stosują się do przepisów ustawowych i regulaminu oraz do zarządzeń kolei żelaznych, przyczem osoby te nie mają prawa żądać zwrotu ceny biletu. Z zestawienia tych przepisów wynika, że osoba, która zastosowała się do żądania zaprzestania palenia w przedziale dla niepalących, nie może być usunięta w pociągu w czasie podróży, bo takie usunięcie nie jest sankcją karą, lecz środkiem przerwania przewozu osoby, która z własnej winy przewóz ten uniemożliwia. Odmowa natychmiastowego uiszczenia zapłaty 5 złotych, zażądanych za palenie w przedziale dla niepalących, uprawniała, jak to zasadnie Sąd Apelacyjny uznał, jedynie do spisania protokołu z ustaleniem tożsamości pasażera, nie mogła zaś taka odmowa skutkować usunięciem pasażera z pociągu, bo miałyby to charakter kary, jakiej regulamin nie ustanawia.

W tych warunkach przez zabranie pasażerowi książeczki wojskowej i unieważnienie biletu kolejowego przed przyjazdem na stację, do której bilet był nabyty, oskarżony jako kontroler biletów w pociągu kolejowym niewątpliwie przekroczył władzę w rozumieniu cz. 1 art. 636 k. k., wobec czego zarzut kasacji ad „b” jest również bezzasadny.

## II. Orzecznictwo cywilne.

### 1.

#### §§ 364 i 364 lit. a. kod. cyw. austr.

Wojskowy schron amunicyjny, stanowiący własność Państwa poczytać należy za zakład, zatwierdzony przez władzę. Wybuch tego schronu, jako pośrednie oddziaływanie na cudzą sferę prawną w sposób, przekraczający zwykłą miarę, uzasadnia obowiązek państwa do wynagrodzenia w zwykłej drodze sporu szkody, powstałej w sąsied-

nich rzeczach nieruchomościach. (O. w składzie siedmiu sędziów z 2. XII.1931 r. R.w. 121/31 — 131/31).

2.

§ 1338. kod. cyw. austr.

Państwo, wobec nieistnienia szczególnego przepisu wyjątkowego, odpowiada według ogólnych przepisów rozdziału XXX kodeksu cywilnego za szkodę, którą ustanowione przez nie organy zarządzają w wykonywaniu czynności gospodarczych. Roszczenia takie, wskutek nieustanowienia szczególnej właściwości, dochodzone być mają — stosownie do art. 98 Konstytucji i § 1338 kod. cyw. w zwykłej drodze sporu. (O. w składzie siedmiu sędziów z 2.XII.1931 r. R.w. 121/31 — 131/31).

---

ORZECZNICTWO NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU  
ADMINISTRACYJNEGO.

Do druku przygotował mjr. K. S. Dr. Sarnicki Kazimierz.

1.

Artykułem 79 ustawy z dnia 23 maja 1924 r. (poz. 609 Dz. Ust.) poza wypadkami dotyczącymi ochotników (art. 64) nie uchylono ustanowionego w art. 4 p. 5 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. (poz. 44 Dz. Ust.) tytułu do nabycia obywatelstwa polskiego przez **służbę wojskową**, a natomiast ustanowiono nowy, w ostatnio wymienionej ustawie nie przewidziany, tytuł do utraty obywatelstwa.

(Wyrok N. T. A. z dnia 23 października 1931 r. L. Rej. 3674/30).

Z uzasadnienia:

O ile natomiast chodzi o przytoczone w orzeczeniu I instancji motywy odmowy uznania skarżącego za obywatela polskiego z tytułu służby wojskowej, skarżący powołuje się m. i. na to, że w art. 1 p. 9 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 stycznia 1928 r. (poz. 26 Dz. Ust.), postanowiono, iż spełnienie obowiązku służby wojskowej nie powoduje samo przez się nabycia obywatelstwa polskiego. Opierając się na tam, że obowiązuje dopiero od dnia 1 maja 1928 r., skarżący wywodzi że do tegoż dnia przyjęcie do służby wojskowej było podstawą prawną do nabycia obywatelstwa.

Rozpatrując te wywody, zaznaczyć należy, że według art. 4 p. 5 ustawy z 20 stycznia 1920 r. obywatelstwo polskie nabywa się przez przyjęcie do służby wojskowej w Państwie Polskiem o ile nie uczyniono przeciwnego zastrzeżenia.

W art. zaś 64 wspomnianej wyżej ustawy z dnia 23 maja 1924 r. (w brzmieniu przed nowelizacją, dokonaną rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 stycznia 1928 r.) postanowiono, że cudzoziemcy mogą być przyjęci do służby wojskowej jako ochotnicy tylko za zezwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej i że przez fakt służby wojskowej cudzoziemcy ci nie stają się obywatelami Państwa Polskiego. Tem ostatniem postanowieniem uchylono zatem co do cudzoziemców, przyjętych do służby wojskowej w charakterze ochotników, przytoczone wyżej postanowienie, zawarte w art. 4 p. 5 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. Gdyby wolą ustawodawcy było, aby już z mocy ustawy z dnia 23 maja 1924 r. nie tylko osoby przyjęte do służby wojskowej w charakterze ochotników lecz, lecz także osoby, przyjęte do tej służby jako do niej obowiązane, nie nabywały przez to przyjęcie z mocy prawa samego obywatelstwa polskiego, byłoby to wobec tego, iż chodzi o tak doniosły skutek prawny, jakim jest nabycie obywatelstwa, wyrażone w ustawie w sposób wykluczający wszelką wątpliwość tak, jak to uczyniono z wspomnianym wyżej art. 64 co do ochotników lub w art. 1 p. 9 rozprządzenia z dnia 11 stycznia 1928 r. co do osób które przebywają na obszarze Polski i nie udowodniły, że są obywatelami państwa obcego, a zostały w Polsce pociągnięte do służby wojskowej. Takiego jednak wyraźnego postanowienia co do osób tej ostatniej kategorii ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej w swoim brzmieniu z dnia 23 maja 1924 r. nie zawiera. Przyjąć wobec tego należy, że ustawą tą co do osób, które pełniły służbę wojskową nie w charakterze ochotników, *nie uchylono art. 4 p. 5 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r.* W granicach tedy tego tylko wniosku interpretować należy postanowienia zawarte w art. 79 p. 3 ustawy z dnia 23 maja 1924 r. Według postanowień tych całkowite zwolnienie od powszechnego obowiązku służby wojskowej następuje w wypadkach udowodnienia obcej przynależności państwowej zgodnie z przepisami prawa w przedmiocie obywatelstwa polskiego. Dalsza część tego samego artykułu brzmi: „zwolnienie z tytułu posiadania obcego obywatelstwa następuje na prośbę strony, wniesioną do władzy administracyjnej I-ej instancji, w której listach poborowych umieszczony jest dotyczący poborowy wzgl. rekrut. Zwolnienie może być orzeczone tylko w tym wypadku, jeżeli dochodzenie ustali ponad wszelką wątpliwość fakt utraty względnie braku obywatelstwa polskiego jeszcze przed wcieleniem do wojska”. Wychodząc przy interpretacji tych postanowień ze stanowiska, że postanowienia art. 4 p. 5 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r., o ile niemi unormowano nabycie obywatelstwa z tytułu służby wojskowej, zachowały poza wypadkami dotyczącymi ochotników, także po wejściu w życie ustawy z dnia 23 maja 1924 r. moc obowiązującą, dochodzi się do wniosku, że osoba pociągnięta do służby wojskowej jako do niej obowiązana nabywała w czasie przed znowelizowaniem tejże ustawy przez tę służbę obywatelstwo polskie, że jednak osoba ta, jeżeli udowodni, iż przed wcieleniem do wojska obywatelstwa polskiego nie posiadała i zażąda z tego powodu zwolnienia od służby wojskowej, z chwilą tego zwolnienia traci obywatelstwo polskie, nabyte przez służbę wojskową, gdyż ustawodawca, nakazując zwolnienie od służby danej osoby z powodu jej zarzutu nie posiadania obywatelstwa polskiego, nie mógł oczywiście chcieć, by ta osoba pomimo tego zwolnienia była nadal uważana za obywatela polskiego. Przytoczonymi wyżej postanowieniami art. 70 nie uchylono zatem — oczywiście poza wypadkami dotyczącymi ochotników — ustanowionego w art. 4 p. 5 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. tytułu do nabycia obywatelstwa polskiego przez służbę wojskową, a natomiast ustanowiono nowy, w ostatnio wymienionej ustawie nie przewidziany, tytuł prawny utraty obywatelstwa.

Ponieważ w niniejszej sprawie władza pozwana wyszła z odmiennego założenia prawnego, a mianowicie z założenia, że skarżący przez służbę wojskową, którą odbywał nie jako ochotnik, nie nabył obywatelstwa, należało zaskarżone orzeczenie, o ile przedmiotem jego jest sprawa nabycia obywatelstwa z tytułu służby wojskowej, uchylić jako niezgodne z prawdą.

## 2.

Przepisy art. 44 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu administracyjnym z 22-go marca 1928 r. poz. 341 Dz. Ust. nie mają zastosowania do wypadków dotyczących uznania lasu za ochronny ze względu na specjalne znaczenie tegoż dla obrony Państwa, t. j. z punktu d) art. 19 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 czerwca 1927 r. poz. 504 Dz. Ust.

(Wyrok N. T. A. z dnia 16 listopada 1931 r. L. Rej. 5080/29).

## 3.

Wobec artykułów 6, 11, 84 ustawy uposażeniowej z dnia 9 października 1923 r. (Dz. U. R. P. poz. 924) oficer zasądzony w 1920 r. prawomocnym wyrokiem na karę więzienia ze zwolnieniem z wojska i wskutek tego skreślony w 1924 r. dekretem Ministra Spraw Wojskowych z listy oficerów, a następnie po odbyciu kary, wskutek unieważnienia tego wyroku przez Najwyższy Sąd Wojskowy w drodze zażalenia nieważności w obronie ustawy, nowym wyrokiem wojskowego sądu okręgowego w 1926 r. zwolniony od oskarżenia, **nie ma prawa, wobec nieprzywrócenia go do służby czynnej, żądać wypłaty uposażenia, jakiego mu przysługiwało w czynnej służbie za cały czas od 1920 r. do 1926 r. ze wszystkimi dodatkami oraz zaliczenia tego czasu do posunięcia do wyższych szczebli w obrębie danej grupy.** (15.IV.1931 r. L. Rej. 4266/26).

## 4.

Przeniesienie zawodowego wojskowego w stan spoczynku na zasadzie art. 100 pkt. b. ustawy z 11 grudnia 1923 r. poz. 46/24 Dz. Ust. w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej 13 grudnia 1926 r. poz. 705 Dz. Ust. nie wyklucza możliwości zastosowania do niego dobrodziejstwa z art. 11 tejże ustawy (19.I.1932 r. L. Rej 6249/29).

## 5.

Postanowienia art. 24 ust. I-szy ustawy inwalidzkiej nie rozciągają się na wypadki, w których uszkodzone zdrowia na skutek służby woj-

skowej objawiło się po upływie terminu prekluzyjnego, ustanowionego w tym przepisie. (28.III.1931 r. L. Rej. 543/29).

## 6.

Zamieszczone w orzeczeniach inwalidzkich komisji odwoławczych, naukowe określenia, stwierdzonych u odwoławców cierpień, względnie kalectw, winny w wypadkach, w których odpowiednie przepisy instrukcji dla badania inwalidów wojennych czynią zależnem oznaczenie stopnia utraty zdolności zarobkowej od pewnych przejawów danych cierpień czy kalectw, zawierać zarazem ustalenia, czy wspomniane przejawy mają lub nie, miejsce.

Orzeczenie inwalidzkich komisji odwoławczych winny, w wypadkach stwierdzenia więcej niż jednego cierpienia czy kalectwa, zawierać oznaczenia stopnia utraty zdolności zarobkowej co do każdego z tych cierpień czy kalectw odrębnie (9.II.1932 r. L. Rej. 2172/29).

---

OPINJE PRAWNE WYDZ. IV DEP. SPRAWIEDL. M. S. WOJSK.

Opracował Mjr. K. S. Jan Welocki.

Art. 36 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. w brzmieniu rozporządzenia z dnia 25. marca 1931 r. Dz. U. Nr. 42/31 poz. 380 którego postanowienia, w myśl art. 50 ust. ostatni tejże ustawy mają zastosowanie do zawodowych wojskowych, omawia kwestję zmiany wymiaru uposażenia emerytalnego na korzyść emeryta, postanawiając, że uposażenie emerytalne przyznane na podstawie danych, zawartych w aktach osobowych ma być podwyższone jeśli emeryt udowodni dokumentami słuszność swych żądań.

Brak natomiast w ustawie emerytalnej przepisu, któryby normował kwestję, czy prawomocny wymiar uposażenia emerytalnego może być zmieniony na niekorzyść emeryta jeśli zostanie stwierdzone, że wymierzono je wadliwie ze szkodą dla Skarbu Państwa. Niema tam również przepisu normującego, kto jest uprawniony do uskutecznienia tego rodzaju zmiany.

Kwestje powyższe rozpatrywał Departament Sprawiedliwości M. S. Wojsk. i wydał w porozumieniu z Prokuratorją Generalną R. P. i Ministerstwem Skarbu opinię prawną następującej treści:

„Formalnie prawomocne orzeczenie, dotyczące wymiaru uposażenia emerytalnego zawodowego wojskowego, może być zmienione lub cał-

kowiec zniesione, w razie stwierdzenia, że wymiar nastąpił wadliwie, z naruszeniem postanowień ustawy, lub że był oparty na niezgodnych z rzeczywistością ustaleniach faktycznych.

Takie orzeczenie, obciążające Skarb Państwa nieuzasadnionym wydatkiem, może być zmienione przez te władze, które wydały wadliwe orzeczenie, lub przez władze naczelne, w drodze nadzoru".

Motywy tej opinii, uzgodnione z wyżej wymienionymi władzami, są następujące:

Sprawę wznowienia postępowania administracyjnego, uchylecia oraz oraz zmiany z urzędu decyzji władz administracyjnych, normują postanowienia zawarte w rozdziale XIV rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu administracyjnym z dnia 22 marca 1928 r. Dz. U. Nr. 36 poz. 341.

W myśl art. 46 ustawy emerytalnej uposażenie emerytalne zawodowych oficerów wymierza Minister Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Skarbu, a zawodowych szeregowych — Dowódca Okręgu Korpusu w porozumieniu z Izbą Skarbową.

Sprawy wymiaru uposażenia emerytalnego zawodowym wojskowym dotyczą administracji wojska i postępowanie w tych sprawach toczy się przed władzami wojskowymi, zaczem w myśl art. 112 lit. a) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. nie mają tu zastosowania wyżej wspomniane postanowienia tegoż rozporządzenia.

W braku przepisów prawnych, normujących wyraźnie omawiane kwestje, rozwiązanie ich należy oprzeć na ogólnych zasadach i normach prawa administracyjnego, które znalazły wyraz w nauce prawa administracyjnego i judykaturze.

W myśl zasady przyjętej przez naukę prawa administracyjnego (Wł. L. Jaworski „Nauka Prawa Administracyjnego“, Warszawa 1924 str. 135, Dr. J. Langrod „Res iudicata w prawie administracyjnym“ Kraków 1931) materialna prawomocność nie zachodzi tam, gdzie względy publiczne nakazują zmienić, znieść lub odwołać szkodliwy dla interesu publicznego akt administracyjny.

Również w judykaturze znalazła powyższa zasada potwierdzenie.

I tak w wyroku L. Rej. 1365/27 z dnia 23.IV.1929 r. dotyczącym zaopatrzenia inwalidzkiego ustalił Najwyższy Trybunał Administracyjny następującą zasadę:

„Przy takich decyzjach władz administracyjnych, które wydane zostają na podstawie przepisów wymagających w interesie publicznym bezwzględności ich przestrzegania, interes publiczny góruje nad interesem jednostki i nie możnaby przyjąć, aby wydane w tych sprawach zarządzenia, czy orzeczenia władzy nabierały materialnej prawomoc-

ności wobec władzy w tem znaczeniu, by władza ta, w razie wątpliwości, czy przy wydaniu decyzji przepisy prawne były właściwie zastosowane, względnie czy stan faktyczny sprawy był należycie w istotnych punktach ustalony, nie mogła poddać sprawy rewizji i następnie, na wypadek uznania, że decyzja naruszała obowiązujące w danym przedmiocie przepisy o wzmiankowanych z rzeczywistością ustaleniach faktycznych, by nie mogła w drodze uchylecia decyzji poprzedniej wydać decyzji nowej... Przepisy te, zgodnie z wywodem, mają charakter norm wymagających bezwzględного przestrzegania w interesie publicznym, przyznanie bowiem zaopatrzenia nieopartego na przepisach ustawy względnie opartego na niezgodnych z rzeczywistością ustaleniach faktycznych, sprzeczne byłoby z interesem publicznym, gdyż obciążałoby Państwo wydatkami bez podstawy prawnej, a więc stwarzałoby sytuację, która właśnie zgodnie z zasadami praworządności nie powinna być utrzymana".

Pomiędzy innemi wyrokami, w których Najwyższy Trybunał Administracyjny wypowiedział się w podobnych kwestjach przed ogłoszeniem rozporządzenia o postępowaniu administracyjnem z dnia 22 marca 1928 r., przyjmując wyżej omówione zasady, jak np. w wyrokach L. Rej. 1015/25, 2029/25, stwierdził Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku L. Rej. 1280/25 z dnia 28.XI.197 r. dotyczącym emerytury, że „władza oczywiście nie może być pozbawiona prawa uchylecia wydanego już dekretu emerytalnego, o ile zauważyła, że dekret ten został wydany sprzecznie z obowiązującymi przepisami i wydania wzamian niego nowego dekretu. Z jednej bowiem strony chodzi tutaj o to, aby funkcjonariusz państwowy lub emeryt otrzymali ze Skarbu Państwa to, czego istotnie mają prawo na zasadzie obowiązujących ustaw, a z drugiej strony okoliczność, że dana ustawa, na mocy której władza wydała swe pierwotne orzeczenie, *jeszcze obowiązuje*, daje władzy podstawę prawną do skorygowania t. j. do rewizji takiego orzeczenia."

Za tem, że takie orzeczenie może być zmienione również przez władzę przełożoną, przemawia zasada wyrażona w wyroku Izby IV Sądu Najwyższego L. 120 z dnia 22.IV.1921 r., że „władza przełożona może wkroczyć z urzędu w sprawach prawomocnie rozstrzygniętych, o ile chodzi o stosowanie przepisów formalnych, mających na celu ochronę interesów publicznych."

Jak z przytoczonych wyżej wywodów wynika, wymiar uposażenia emerytalnego, nieoparty na podstawach prawnych, może być zmieniony a nawet całkowicie zniesiony, a na zasadzie art. 4 ust. 4 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. w brzmieniu ustalonym art. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 18 marca 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr 27/31 poz. 170)

można żądać od emeryta zwrotu różnicy między prawnie przysługującym, a faktycznie pobranem uposażeniem emerytalnym.

Omawianego sprostowania wymiaru emerytalnego może dokonać, jak to wyżej zaznaczono, ta władza, która wydała wadliwe orzeczenie, stanowiące formalną podstawę wypłaty uposażenia emerytalnego, a więc o ile chodzi o oficerów zawodowych Minister Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Skarbu, względnie, o ile chodzi o szeregowych zawodowych, Dowódca Okręgu Korpusu w porozumieniu z właściwą Izbą Skarbową. Niemniej i w tym drugim wypadku może to skutecznici w drodze nadzoru Minister Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

---

### RUCH USTAWODAWCZY.

W numerach 38 do 75 Dz. U. R. P., które ukazały się w czasie od 7 maja do 31 sierpnia 1932 r., ogłoszono następujące ustawy i rozporządzenia, mające szczególne znaczenie dla wojska:

**W nr. 43, pod poz. 419** — rozporządzenie Prezydenta R. P. z dn. 21 maja 1932 r. o zmianie wysokości uposażeń funkcjonariuszów państwowych i wojskowych zawodowych oraz zaopatrzeń emerytalnych, mocą którego obniżono je o 10 wzgl. 8%.

**W nr. 46, pod poz. 435** — rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 27 kwietnia 1932 r., mocą którego zmieniono rozp. R. M. z dn. 29 sierpnia 1927 r. o rozmiarach kwater stałych i opłatach za nie. Mianowicie dodano postanowienie, że opłaty powiększa się trzykrotnie osobom, które zajmują kwatery mimo upływu terminu, w którym powinny je opróżnić. Jeśli wyznaczony był termin dodatkowy opróżnienia kwatery, opłaty trzykrotnie wyższe pobiera się po upływie terminu dodatkowego.

**W nr. 48, pod poz. 450** — ustawę z dnia 11 marca 1932 r. o zgromadzeniach. Art. 26 tej ustawy upoważnia Ministra Spraw Wojskowych do unormowania drogą rozporządzenia spraw: zwoływania, przewodniczenia i uczestnictwa osób wojskowych w zgromadzeniach i zebraniach. W art. 28 postanowiono, że ustawa w niczem nie narusza „zawartych w obowiązujących przepisach prawnych ograniczeń osób wojskowych co brania udziału w życiu politycznym i publicznym”. Rozporządzenie przewidziane w art. 26 ustawy ogłoszone zostało w tym samym Dzienniku Ustaw, pod poz. 451. Z rozporządzenia tego wynika, że wojskowi w służbie czynnej mogą brać udział (zwoły-



wać, przewodniczyć i uczestniczyć) w **zebraniach** członków tych zrzeszeń, do których wojskowym wolno należeć w myśl odnośnego wojskowego przepisu służbowego. Ponadto wolno wojskowym w służbie czynnej brać udział w wszelkiego rodzaju **zjazdach**, ale tylko za zezwoleniem Ministra Spraw Wojskowych. Wreszcie bez żadnych ograniczeń wolno wojskowym w służbie czynnej brać udział w zgromadzeniach i zebraniach towarzyskich, rodzinnych i szkolnych, w zebraniach rozrywkowych, odbywających się w lokalach, w zebraniach i pochodach religijnych, weselnych i pogrzebowych, tudzież we wszelkiego rodzaju zgromadzeniach i zebraniach, zwoływanych w wykonaniu przepisów ustawowych lub przez właściwe władze i urzędy publiczne. **Niedozwolony** natomiast jest udział wojskowych w służbie czynnej w zgromadzeniach i zebraniach innego rodzaju, a więc przede wszystkim politycznych, gdyż są one wymienione wyraźnie w ust. 1 art. 23 pragmatyki oficerskiej i ust. 1 art. 20 pragmatyki szeregowych, a art. 28 ustawy o zgromadzeniach utrzymuje wszelkie dotychczasowe zakazy wojskowe w mocy. Z tych samych powodów niedozwolone jest również w dalszym ciągu uczestnictwo w zebraniu opisanem w art. 85 kodeksu karnego wojskowego z 1928 r. t. j. w takim zebraniu, które zostaje zwołane bez zezwolenia władzy wojskowej, przez osoby podlegające sądownictwu wojskowemu, dla narady nad sprawami lub instytucjami wojskowymi.

Z postanowień ustawy o zgromadzeniach ważne jest jeszcze i godne podkreślenia postanowienie art. 12, iż w zgromadzeniach (a więc i w zjazdach, mających charakter zgromadzeń publicznych) nie mogą uczestniczyć osoby uzbrojone, z wyjątkiem osób urzędowych. Projekt rządowy ustawy o zgromadzeniach zawierał postanowienie zdaniem mojem dla wojska i osób wojskowych odpowiedniejsze, gdyż mówił nie o „osobach urzędowych”, lecz o osobach, które „z tytułu swego publicznego stanowiska lub zawodu uprawnione są do noszenia broni”. Sejm wprowadził w to miejsce „osoby urzędowe”, (obacz druki sejmowe za III okres nr. 397 i 511), a Senat poprawkę przyjął, wskutek czego wojskowi biorący udział w jakimś zjeździe o charakterze zgromadzenia, będą musieli zostawiać wszelką broń w domu lub w szatni, albo też narażać się na odpowiedzialność za naruszenie ustawy o zgromadzeniach, a nie można nie wskazać, że naruszenie przepisów ustawy o zgromadzeniach zagrożone jest karą grzywny do 1000 zł lub karą aresztu do 6 tygodni, a pewne — drobniejsze — naruszenia karą grzywny do 500 zł lub aresztu do 2 tygodni, przyczem właściwą do orzekania kar jest powiatowa władza administracji ogólnej. Oczywiście nie zawsze, gdyż art. 60 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu karno - administracyj-

nem (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 365) w brzmieniu art. 30 pkt. 3) rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 11 lipca 1932 (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 573) będzie miał pełne zastosowanie i w wypadkach naruszenia przepisów ustawy o zgromadzeniach a zatem: sądy wojskowe i władze wojskowe dyscyplinarne będą w pewnych wypadkach wyłącznie właściwe do orzekania kar, a mianowicie wówczas, gdy naruszenie przepisów ustawy o zgromadzeniach nastąpi: 1) podczas wykonywania służby lub w związku z czynnością służbową, albo 2) w obrębie obiektów, będących w zarządzie lub w dyspozycji władz wojskowych, albo 3) przeciw władzom lub osobom wojskowym, albo 4) z równoczesnym naruszeniem przez czyn przepisów wydanych przez władze wojskowe.

**W nr. 49, pod poz. 454** — konwencję o ekstradycji i pomocy sądowej w sprawach karnych między Polską a Szwecją.

**W nr. 50, pod poz. 461** — rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zmiany przepisów o należnościach za podróże służbowe, delegacje i przeniesienia. Zmiany dotyczą: 1) obliczania czasu trwania podróży, 2) wysokości należności za przesiedlenie wojskowych zawodowych pełniących służbę w K. O. P. i 3) skutków przekroczenia terminu przedstawiania rachunków diet i kosztów przejazdów. W szczególności ustalono, że koniec przejazdu środkiem lokomocji, posiadającym rozkład jazdy, należy określać wedle odnośnego rozkładu jazdy. Opóźnienia tylko wówczas mają być brane pod uwagę, gdy przekraczają jedną godzinę. Wojskowi zawodowi K. O. P. pobierający dodatek ekonomiczny, otrzymywać mają za przesiedlenia w obrębie baonu K. O. P. tylko 25% dwumiesięcznego uposażenia, samotni zaś mają — zamiast ryczałtu — prawo do przewiezienia urządzenia domowego, służbowymi środkami lokomocji. Kto nie przedstawi w ciągu 14 dni rachunków — traci prawo do diet i zwrotu kosztów, chyba że zwłokę dostatecznie usprawiedliwi. Kto pobrał zaliczkę — będzie musiał ją w warunkach tych zwrócić.

Dawno oczekiwany jednolity tekst rozporządzenia R. M. o należnościach za podróże służbowe został ogłoszony w nr. 71, pod poz. 651.

**W nr. 59, pod poz. 569** — rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 12 czerwca 1932 r. o dodatkach i premjach aeronautycznych.

**W nr. 62, pod poz. 581** — rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r., mocą którego wyłączono z pod egzekucji urzędów skarbowych — między innymi — należności, wynikające z zarządzeń administracyjnych władz wojskowych, a potrącanych w trybie ustawy z dnia 2 kwietnia 1925 r. o potrąceniach z uposażenia osób

wojskowych i funkcjonariuszów państwowych w admin. wojsk. Egzekucję tych należności przeprowadzają władze wojskowe na podstawie przepisów dotychczasowych.

**W nr. 74, pod poz. 667** — rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 23 sierpnia 1932 r. o Straży Więziennej. W art. 13 tego rozporządzenia przyznano wojskowym zawodowym prawo pierwszeństwa przy przyjmowaniu na stanowiska wyższych i niższych funkcjonariuszów Straży Więziennej. W art. 17 postanowiono, że granica wieku 35 lat nie ma zastosowania do wojskowych. W art. 27 postanowiono, że wojskowym liczy się czas służby w Straży Więziennej od dnia zwolnienia z wojska.

Zawistowski, kpt.

---

### BIBLIOGRAFJA.

**Dr. Józef Horszowski i mgr. Romuad Galster: Postępowanie egzekucyjne władz skarbowych.** Teksty i objaśnienia. Z przedmową profesora Ministra Władysława Zawadzkiego. Wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości. Warszawa, 1932 r. Stron 297.

W broszurze tej podano teksty: ustawy z dnia 10 marca 1932 r. o przyjęciu egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe oraz o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych, dalej — przewidziane w art. 3 i 4 tej ustawy — rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych, dalej — rozporządzenie Rady Ministrów z tej samej daty o wyłączeniu niektórych rodzajów świadczeń pieniężnych z pod egzekucji urzędów skarbowych, rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 sierpnia 1932 r. o warunkach i sposobie zastosowania przez władze sądowe przepisów postępowania cywilnego do egzekucji należności administracyjnych, rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 23 lipca 1932 r. w sprawie sposobu ustalania należności nieściągalnych oraz terminu przekazania urzędom skarbowym należności ściąganych do dalszej egzekucji, instrukcję egzekucyjną dla władz skarbowych z dnia 22 lipca 1932 r., wreszcie instrukcję o stosowaniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym. Wszystkie te teksty zaopatrzone w wyczerpujące i przystępne komentarze.

W części II zamieszczono wykaz ważniejszych rodzajów świadczeń pieniężnych, podlegających ściągnięciu przez urzędy skarbowe, ważniejsze przepisy z zakresu prawa cywilnego co do określenia rucho-

mości, nieruchomości i nieruchomości z przeznaczenia, ustawę z dnia 14 grudnia 1923 r. o uprawnieniach organów wykonawczych władz skarbowych i rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy, oraz inne przepisy, mające bezpośredni związek z prowadzeniem egzekucji.

W części III podano terytorjalny podział Państwa na okręgi urzędów skarbowych.

Broszura omawiana jest doskonałym podręcznikiem dla organów władz skarbowych i dla płatników (t. j. obowiązanych do uiszczenia należności). W dobie obecnej powinna się ona cieszyć zasłużonym powodzeniem tak u jednych, jak i u drugich, zwłaszcza, że przepisów dotyczących egzekucji jest dużo, że są one bardzo szczegółowe i niełatwe do nauki i zapamiętania, a tylko ściśle ich przestrzeganie i postępowanie w myśl ich ducha, a nie litery, uczyni masowe egzekucje znośnymi. A w objaśnieniach swych kierowali się Autorzy właśnie duchem ustaw i rozporządzeń, co na Ich dobro zapisać należy.

**J. Nisenson wiceprokurator Sądu Najwyższego i M. Siewierski wiceprokurator S. O. w Warszawie: Kodeks Karny i Prawo o wykroczeniach.** Teksty i objaśnienia. Wydawnictwo Gazety Administracji i Policji Państwowej. Warszawa, 1932 r. Stron 203 i 39 nlb. Cena 5 zł. W oprawie płóciennej — 6 zł.

W ciągu ostatnich kilku tygodni pojawiło się na półkach księgarskich kilka podręczników nowego kodeksu karnego powszechnego, żaden z nich jednak nie zyskał przebojem takiego powodzenia, jak podręcznik PP. Nisensona i Siewierskiego. Jest to podręcznik, o którym wyrażać się trzeba w samych superlatywach. Daje bowiem niemal bezbłędny tekst kodeksu karnego, prawa o wykroczeniach i przepisów wprowadzających, tekst artykułów k. k. ros., austr. i niem. utrzymanych w mocy, wyciągi lub streszczenia uzasadnienia do poszczególnych artykułów nowego kodeksu, opracowanego przez Komisję Kodyfikacyjną, objaśnienia własne Autorów, orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz wskazówki co do właściwości sądów (przy każdym przestępstwie) i jakim artykułom kodeksów karnych zaborczych obecne artykuły odpowiadają. Wreszcie wprowadzili Autorzy nazwy poszczególnych przestępstw. Na szczególne podkreślenie zasługują: nadzwyczaj trafne, treściwe a jasne wyciągi z uzasadnień Kom. Kod. oraz uwagi własne Autorów. W podręczniku niema powtarzań się, niema uwag zbędnych, całość jest skondensowana a przytem jasna. Podręcznik ułatwia znakomicie zapoznanie się z nowym k. k. i stosowanie jego w praktyce. Na powodzenie, którem cieszy się, zasłużył w całej pełni.

**Kpt. Zawistowski Józef.**

**PRZEGLĄD CZASOPISM.****Głos Sądownictwa — marzec 1932 r.**

Kazimierz Fleszyński: Kryzys pracy zrzeczeniowej.

Stanisław Tylbor: Uwagi o projekcie polskiego prawa małżeńskiego (c. d.).

Władysław Łukaszewicz: Szkice z dziedziny procesu cywilnego.

Władysław Nestorowicz: Stanowisko sędziego śledczego u nas i na zachodzie.

Sędzia śledczy w Anglii, Niemczech i Italji, to członek sądu, nieskrępowany niczem w swoich poczynaniach, jak tylko ustawą. U nas — zdaniem autora — to organ śledczy, poddany zamaskowanej dyktaturze prokuratury. Bo choć k. p. k. rozszerzył znacznie zakres uprawnień sędziego śledczego, to z drugiej strony zachował w art. 266 przymus stosowania się jego do „prawnych” wniosków prokuratora, a wobec braku kryteriów dla oceny tej „prawności”, wniosek jest de facto zleceniem. „Sic volo, sic iubeo”. Autor widzi w tem ukształtowaniu przepisów - refleksy wschodu, wpływy rosyjskiej procedury (art. 281 u. p. k.). Podobne jak k. p. k. stanowisko, o ile idzie o ocenę uprawnień sędziego śledczego, a może jeszcze wstrzeźliwsze, zajmuje Ministerstwo Sprawiedliwości.

Cenimy pogląd autora—sądzimy jednak, że niejednokrotnie względy na interes i żywotne potrzeby Państwa każą złożyć losy przewodu (naturalnie nie wyrokowania) w ręce czynnika nie abstrakcyjnej sprawiedliwości — sądu, ale właśnie reprezentanta tych interesów i potrzeb, t. j. prokuratora. Bo — nie zapominajmy — summum ius est summa iniuria. A sądowi wolno uwzględnić **wyłącznie** interes sprawiedliwości, interes „iuris”, który nie zawsze jest interesem życiowych konieczności narodu i państwa.

Juljan Mroczkowski: Przysłowia i aforyzmy prawnicze (c. d.).

**Głos Sądownictwa — kwiecień 1932 r.**

Jan Hrobni: Z rozważań nad „Dwoma kryzysami”.

Władysław Łukaszewicz: Ustawa z dnia 25 lutego 1932 r. o zmianie przepisów, dotyczących licytacji publicznych.

Władysław Nestorowicz: Stanowisko sędziego śledczego u nas i na zachodzie (dokończenie).

Adam Grzybowski: Konflikt wschodnio - azjatycki a art. 111 projektu polskiego kodeksu karnego:

Na przykładzie z życia wykazuje autor fikcyjność przepisu art. 111, oraz jego deklaratoryjny charakter, kwestjonujący celowość zamieszczenia go w kodeksie. Brak w prawie międzynarodowym kryterjum

dla oceny, czy dana wojna jest „zaczepna”, stawia sędziego, którego art. 111 do prawa międzynarodowego właśnie odsyła, w sytuacji bez wyjścia.

Autor ma — naszym zdaniem — zupełną rację.

Dr. Karol Czałczyński: Obrazki z życia sądowego Francji.

Zygmunt Zaleski: W Sejmie i w Senacie:

Autor referuje o przebiegu obrad ciał ustawodawczych nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości.

### Głos Sądownictwa — maj 1932 r.

Wiktor Nowiński: Z powodu artykułu „Reforma sądownictwa karnego (Dwa kryzysy)”:

Autor polemizuje z wywodami zawartymi w wymienionej w tytule pracy, uważając je naogół za nieuzasadnione. Dotyczy to zwłaszcza projektu ograniczenia liczby instancji, które w dzisiejszych warunkach pracy w sądownictwie groziłyby kryzysem, jeszcze niebezpieczniejszym od istniejącego.

Te właśnie warunki, przeciążenie pracą sądów i zbytnie uproszczenie śledztwa, a nie „beźmiar instancji” mają być — według autora — przyczyną wadliwości wymiaru sprawiedliwości.

S. Muzykant: Czy na ziemiach wschodnich dziedzic dalszego stopnia może otrzymać spadek, o ile dziedzic bliższego stopnia jest nieobecny.

Henryk Angiewicz: Wniosek o przeprowadzenie śledztwa:

Przedmiotem rozważań autora jest kwestja, czy oskarżyciel publiczny składając wniosek o przeprowadzenie śledztwa powinien wskazać osobę podejrzanego, czy też pozostawić ustalenie osoby sprawcy sędziemu śledczemu, który po zbadaniu dowodów miałby prawo postawić daną osobę w stan oskarżenia i przesłuchać w charakterze oskarżonego. Rozbiór przepisów k. p. k. na tle ogólnych zasad współczesnego procesu doprowadza autora do — słusznego naszym zdaniem — wniosku, że oskarżyciel publiczny obowiązany jest wskazać domniemanego sprawcę i określić inkryminowany mu czyn występny.

Dr. Leon Peiper: Glossy (stosunek prokuratora do sprawy w wypadku odstąpienia od oskarżenia).

J. Gumiński: Nowelizacja k. p. k. (motywy ustawodawcze).

Jerzy Wengierow: Ubezpieczenie pracowników umysłowych przed sądem.

### Głos Sądownictwa — czerwiec 1932 r.

Adam Bobkowski: Jeszcze o „Dwóch kryzysach”.

Zygmunt Sitnicki: Rzut oka na projekt prawa małżeńskiego z punktu widzenia przepisów Konstytucji i wymagań życiowych:

Autor — znany z szeregu cennych prac z dziedziny polskiego prawa konstytucyjnego — poddaje projekt prawa małżeńskiego krytycznej, choć rzeczowej i w spokojnym tonie utrzymanej ocenie. Wnikliwe ujęcie zagadnienia i konsekwentne przeprowadzenie analizy projektu, nacechowane trzeźwością i zrozumieniem postulatów życia, czyni ten krótki szkic ze wszech miar interesującym i godnym bliższego poznania.

J. Gumiński: Nowelizacja k. p. k. (dokończenie).

Dr. Leon Peiper: Glossy (wykładnia art. 266 § 3 k. p. k.).

Jerzy Wengierow: Spory sądowe z zakresu ubezpieczeń pracowników umysłowych.

### **Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny — zeszyt 3 z 1932 r.**

Ignacy Czuma profesor: Stosunek komisji kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej do art. 10 Konstytucji.

Bronisław Stelmachowski profesor: Uwagi o zasadach prawa małżeńskiego w projekcie komisji kodyfikacyjnej.

B. Winiarski profesor: Instytut prawa międzynarodowego.

A. Benis: Etatyżacja bankowości w Niemczech.

M. Nadobnik profesor: Ludność Polski w 1931 r. — Pozatem bogaty przegląd piśmiennictwa, przegląd prawodawstwa, zwykłe działy.

### **Przegląd prawa i administracji imienia Ernesta Tilla — 2 kwartał 1932 r.**

Izak A. Ettinger: O stanowisku cywilno - prawnem wywiadowni kupieckiej.

Dr. Juljusz Makarewicz: Prawo małżeńskie a polska rzeczywistość:

Studjum życia społecznego w Polsce doprowadza autora do wniosku, że ludność ziem polskich jako przestrzegająca starannie wyznaczonej endogamji nie potrzebuje małżeństw cywilnych, i że — w następstwie — zasady, na których oparł swą koncepcję autor projektu prawa małżeńskiego, nie znajdują potwierdzenia w najważniejszym dla ustawodawcy kryterjum — w woli społeczeństwa. W interesującym swem studjum podkreśla autor wagę i znaczenie zasady, której przestrzeganie uchroniłoby państwo i społeczeństwo od niepotrzebnych konfliktów, a mianowicie zasady, że „prawo, to wola społeczeństwa, a nie wola rządu albo choćby elity społecznej, a rozsądny ustawodawca nie narzuca społeczeństwu takiego prawa, którego większość społeczeństwa nie chce lub nie rozumie. Kto postępuje inaczej, ten naraża się albo na stworzenie ustawy papierowej albo na bojkot

ustawy, albo na nieustanne starcia między społeczeństwem a organami władzy wykonawczej”.

Docent Dr. Zdzisław Stahl: Spór o przedmiot ekonomiki jako krytyka stanowiska indywidualistycznego.

Dr. Zdzisław Papierkowski: Udział w przestępstwie wedle projektu polskiego kodeksu karnego:

Skreśliwszy w krótkim rysie historję ewolucji indywidualizacji winy, poddaje autor rozbirowi dotyczące tej dziedziny przepisy polskiego kodeksu karnego, dochodząc do wniosku, że kodeks ten rozwiązał problem w sposób odpowiadający z jednej strony postulatom nowożytnego prawa karnego, streszczającym się w głębokiej myśli karania za winę prawdziwą (hasło subiektywizmu) i winę własną (hasło indywidualizmu) — z drugiej strony w sposób odpowiadający rzeczywistym sytuacjom życiowym i potrzebom praktyki sądowej, liczącym się z pewnemi, zakorzenionemi w słownictwie prawniczym pojęciami.

Dr. Seweryn Rosmarin: Uwagi o sądownictwie konstytucyjnym.

Dr. Marjan Waligórski: Kilka uwag o warunkach dopuszczalności przysięgi wyjawienia wedle projektu polskiej ordynacji egzekucyjnej. Sprawozdanie Wydziału Polskiego Towarzystwa Prawniczego we Lwowie za rok 1931, — zapiski literackie, — zwykłe działy.

#### **Głos Adwokatów — zeszyt IV.**

Adw. Dr. Leon Peiper: Studja nad nowelą do k. p. k.

Adw. Dr. Goldblatt: Z dziedziny naszej statystyki sądowej.

Adw. Dr. Zygmunt Fenichel: Umowa o pracę i pośrednictwo w drugim projekcie komisji kodyfikacyjnej.

Adw. Dr. Fryderyk Kurzer: „Niemożliwość świadczenia”.

Adw. Dr. Leon Geldwerth: Intabulacja długu w zastrzeżonym stopniu hipotecznym wedle najnowszej judykatury.

Dr. Leon Oberlander: Czy przepis § 575 ust. 3 proc. cyw. o 14-dniowym terminie do zawnioskowania rumacji odnosi się także do zgłoszenia się o wykonane rumacji?

Dr. Władysław Rapaport: Czy Skarb Państwa odpowiada za szkodę powstałą z winy organów państwowych:

W związku z orzeczeniem Sądu Najwyższego, zapadłem w sporze o odszkodowanie przeciw Skarbowi Państwa w związku z wybuchem prochowni wojskowej, stwierdza autor niezwykłą ważność tego wyroku, który po raz pierwszy ustala zasady odpowiedzialności cywilnej państwa wobec ludności za działalność organów państwowych i realizuje oddawna podnoszony postulat ochrony i pomocy prawnej dla ludności ze strony sądów w wypadku uszkodzenia jej przez te or-



gany. (Zob. orzecznictwo cywilne Sądu Najwyższego w niniejszym numerze Wojsk. Przeglądu Prawn.).

#### **Głos Adwokatów — zeszyt V.**

Adw. Dr. Goldblatt: Przedawnienie wedle Polskiego Kodeksu Karnego.

Adw. Dr. Leon Geldwerth: Na marginesie ustawy o opłatach sądowych.

Adw. Dr. Zygmunt Fenichel: Kodeks postępowania cywilnego a forma procesu cywilnego przed sądem pracy.

Adw. Dr. Menasse: Myśli nowe o przedmiocie nowej organizacji adwokatury.

Sędzia S. N. Dr. Włodzimierz Dbałowski: O pracowni - czytelnicy i archiwizacji materiałów Komisji Kodyfikacyjnej.

#### **Głos Adwokatów — zeszyt VI.**

Sędzia S. N. Dr. E. Stan. Rapaport Sek. Gen. Kom. Kod.: „W sprawie skorowidza dokumentacji porównawczej w zakresie kodeksu karnego“.

Adw. Dr. Goldblatt: Komentarz do kodeksu postępowania karnego.

Adw. Dr. Zygmunt Fenichel: Instytucja powernictwa.

Sędzia Dr. Ignacy Rosenblüth: Kompetencja sądu i komornika w projekcie ustawy o prawie egzekucyjnym.

Adw. Dr. Fryderyk Kurzer: „Pięta Achillesa ustawy zaczepnej“.

#### **Biuletyn Urzędniczy Nr. 1 — 2.**

Sigma: Z komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej.

Leszek Gembarzewski: O suwerenności.

Eljasz Czajkowski: Zadania naukowe z dziedziny prawa i gospodarstwa kolejowego.

Dr. St. K.: Świat urzędniczy zagranicą.

#### **Biuletyn Urzędniczy Nr. 3 — 4.**

Andrzej de Berier Longchamps: Lekceważenie prawników administracyjnych.

Leszek Gembarzewski: O suwerenności.

L. Manteuffl: O konieczności współpracy w zagadnieniach europejskiej polityki kolejowej.

A. W. oraz J. Ch.: Wzajemny stosunek sprzecznych norm prawnych.

**Biuletyn Urzędniczy Nr. 5 6.**

Sigma: Z Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej.

Arch. Kazimierz Łapiński: W sprawie zniesienia Ministerstwa Robót Publicznych.

W sprawie projektu ustawy o adwokaturze.

Leszek Gembarzewski: O suwerenności.

Eta: Na temat organizacyjny.

St. K.: O prawne uregulowanie własności mieszkań.

Dr. St. K.: Świat urzędniczy zagranicą.

Charakterystycznym dla artykułów Biuletynu Urzędniczego, traktujących o sprawach urzędników, jest psychiczne nastawienie się autorów do poruszanych problemów, nastawienie, które bez przesady można nazwać pesymistycznym. Bo jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że sytuacja stanu urzędniczego jest co najmniej tak samo trudna, a może nawet i trudniejsza, jak innych warstw społecznych, to nie mniej jednak owo nasycenie wszelkich poruszanych kwestyj czernią beznadziejności i niewiary w lepszą przyszłość jest — naszym zdaniem — szkodliwe, osłabiając ducha odporności i przesądając o ukształtowaniu się stosunków, którego dziś przewidzieć nie możemy.

**Lekarz Wojskowy Nr. 6 — 15 marca 1932 r.**

Dr. Jan Nelken płk.: Ostre upicie się w wojsku.

Praca interesująca dla sędziego, który w swojej codziennej praktyce ma tak często do czynienia z wypadkami, gdzie główną, jeśli nie jedyną przyczyną dopuszczenia się przestępstwa był fakt odurzenia alkoholycznego.

**Bellona maj — czerwiec 1932 r.**

W zeszycie tym ukazał się artykuł gen. b. w. ros. P. Simańskiego p. t.: „Oblicze moralno - polityczne czerwonego wojska“. Autor opierając się na źródłach sowieckich wykazuje powolną ale trwałą ewolucję, a raczej nawrót, metod i systemów stosowanych w armii czerwonej do wzorów z okresu cesarstwa; i stwierdza, że czerwone wojsko, otrząsnąwszy się z dawnego zapału jest nie rewolucyjne, ale raczej konserwatywne, bo stopniowo pogrążając się w nastrojach mieszczańskich i wcale nie podzielając ideałów socjalistycznych, nie może być socjalistycznym, lecz siłą faktu staje się drobno - burżuazyjnym, chłopsko - mieszczańskim. Tak temat pracy i jej poziom uzasadniają bliższe zainteresowanie się tym artykułem.

**Dr. Kazimierz Sarnicki**



oras. 10979 | 5 | 3

